



KURIER WILEŃSKI

SOBOTA
– PONIEDZIAŁEK
22 – 24
LUTEGO
2003 r.

WYDANIE
MAGAZYNOWE

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 37 (14584)

Cena 1,50 Lt (w tym 5% PVM)

Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Kownie

Łączy ich „Kotwica” i Kościół

Kowieńscy Polacy to całkiem nie mniejszościowa enklawa zamknięta w sobie. To ludzie z jednej strony bardzo zintegrowani ze społeczeństwem litewskim, z innej zaś pięknie mówiący po polsku, głęboko i pieczołowicie strzegący swojej mowy ojczystej i polskich tradycji.

O Polakach w Kownie się mówi, że to elita, co zresztą jest zgodne z prawdą, bo niemal każdy z nich ma wyższe studia: a to lekarz, a to inżynier. I widocznie dlatego są wysoko cenieni w społeczeństwie zarówno przez samych rodaków, jak i Litwinów. Zresztą jest tu wiele rodzin mieszanych, a w domu często się mówi w obu językach i przy biesiadnym stole śpiewa się piosenki litewskie i polskie. Kowieńscy Polacy nigdy nie śpiewali i nie śpiewają rosyjskich piosenek.

Pieśń o Neronie

Ludmiła Jankauskienė, z domu Stankiewicz, urodziła się w Próżanach. Ponieważ mąż był wojskowym, więc mieszkała w różnych miastach: w Wilnie, Olicie, obecnie w Kownie. Wilno i dom dziadków wspomina ze szczególnym sentymentem. Mieszkali wówczas na



Zawsze uśmiechnięte i rozśpiewane towarzystwo

Fot. Władysław Pietkiewicz

Chocimskiej i często z dziećmi biegała na strzelnicę, czyli słynne łąki Pałowicza. Pani Ludmiła bardzo ciepło wspomina swoją babcię Teresę Stankiewicz, która notabene

jest pochowana na Kalwaryjskim cmentarzu w Wilnie.

– Była to bardzo pobożna niewiasta i umiała wiele starych, ludowych piosenek. Mam dużo nagra-

nych babcinych piosenek, a jedna z nich jest o Neronie – wspomina pani Ludmiła i zaraz ją nam zaśpiewała:

(Dokończenie na str. 9)

Ks. Stańczyk – honorowym obywatelem r. wileńskiego – Ubiegały się aż trzy gminy



Jako największą zasługę księdza wymienia się pomoc w odbudowaniu w Skojdziszkach kaplicy św. Faustyny
Fot. Marian Paluszkiwicz

W roku 2002 prezydent Litwy Valdas Adamkus odmówił przyznania obywatelstwa księdzu Dariuszowi Stańczykowi, który obecnie studiuje teologię w Rzymie. Jednak postać tego duszpasterza nie została zapomniana na Wileńszczyźnie.

19 lutego br. przyznano ks. Dariuszowi Stańczykowi tytuł honorowego obywatela rejonu wileńskiego.

Podczas posiedzenia rady samorządu rejonu wileńskiego dorad-

ca mera Jan Dziłbo przedstawił prośbę społeczności trzech gmin rejonu: Niemieża, Kowalczuk i Ławaryszek, ubiegających się o przyznanie proboszczowi tego miana.

Włodzimierz Sipowicz, starosta Niemieża napisał, że w latach 1992-1994 dzięki pracy księdza Dariusza uczniowie Rudomińskiej Szkoły im. F. Ruszczyca głęboko zainteresowali się nauką religii, wielu z nich zostało harcerzami.

(Dokończenie na str. 2)

Nowi doradcy nowego prezydenta – Stare nowe twarze

Prezydent elekt Rolandas Paksas oficjalnie przedstawił w piątek ekipę swych doradców, którzy na przeciągu pięcioletniej kadencji będą pomagali mu sprawować najwyższy urząd w państwie. W zespole doradców nowego prezydenta zobaczymy sporo dobrze znanych osobistości z pierwszych stron gazet, jak i zupełnie nowe twarze na litewskiej scenie politycznej.

Zgodnie z wcześniejszymi przewidywaniami doradcą prezydenckim do spraw polityki zagranicznej został poseł na Sejm RL, członek parlamentarnego komitetu ds. polityki zagranicznej, były urzędnik MSZ Alvydas Medalinkas.

Do nowych twarzy w litewskiej polityce można zaliczyć przedsiębiorcę, działacza prezydenckiej Partii Liberalno-Demokratycznej Remigijusa Ačasa, który będzie głównym doradcą Paksasa ds. bezpieczeństwa narodowego. Ačas jest absolwentem Kowieńskiej Akademii Rolniczej. Z kolei Dalia Kutraitė-Giedraitienė jest jedną z najbardziej znanych osób w nowej ekipie prezydenckiej. Popularna niegdyś dziennikarka telewizyjna, pracuje razem z Rolandasem Paksasem od 1997 roku, gdy ten po raz pierwszy został merem Wilna. Jak twierdzą obserwatorzy życia politycznego, to właśnie ona ma być jednym z głównych

filarów nowej prezydenckiej kadencji. Oficjalnie Dalia Kutraitė-Giedraitienė będzie zajmowała stanowisko doradczynie do spraw polityki społecznej.

W ekipie nowego prezydenta będzie również jeszcze jeden dziennikarz telewizyjny, Rosvaldas Gorbačiovas, który będzie pełnił funkcje rzecznika prasowego. Gdy w 2001 roku Rolandas Paksas po raz drugi zajmował stanowisko premiera rządu, Rosvaldas Gorbačiovas także był jego rzecznikiem prasowym.

Mniej znani szerokiej opinii społecznej są doradcy do spraw gospodarki Jonas Ragauskas i prawa Ona Buišienė. Jonas Ragauskas dotychczas był sekretarzem Państwowej Komisji Nadzoru Gier Hazardowych. Ona Buišienė wykładała na Uniwersytecie Prawa.

Funkcje społecznych konsultantów Rolandas Paksas powierzył znanym osobom: Leonasowi Ašmantasowi – w dziedzinie energetyki, Krescencijusowi Stoškusowi – kultury, Jonasowi Ramonasowi – rolnictwa. Społecznymi doradcami zostali również posłowie na Sejm RL, byli ministrowie: Jonas Longinas, Dailis Barauskas, Henrikas Žukauskas. Konsultantem ds. inwestycji został mianowany były kontrkandydat Paksasa w wyborach prezydenckich Juozas Petraitis.
Opr. R. M.



WSZYSTKIE RODZAJE
UBEZPIECZEŃ

od lutego

wyjatkowe warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej właścicieli (zarządców) środków transportu

Nieodpłatna linia w całej Litwie
8-800-23023

J. Jasinskio 16, 2600 Vilnius, tel. 249 88 88
http://www.lindra.lt; e-mail: Lindra@lindra.lt

„Kurier” pracuje
razem z Tobą!



Praca zaczyna się
w poniedziałek,
weekend – w piątek!

Od 3 marca – startuje nowe,
poniedziałkowe wydanie.
Od 7 marca – nowe,
piątkowo-niedzielne,
wydanie magazynowe.

W NUMERZE

Motoryzacja — 13

Zderzenia
kontrolowane

Obliczono, iż 15 tysięcy ludzi ginących w wypadkach samochodowych to ofiary uderzeń czołowych, zaś 6,5 tysiąca – uderzeń bocznych. Dlatego właśnie głównym celem testu zderzeniowego jest ocena wielkości obrażeń, jakich doznają pasażerowie samochodów w czasie kolizji czołowych i bocznych.

Sentencja

Czasem są „wtyczki”, ale nie ma kontaktu.

STANISŁAW JERZY LEC



Kalejdoskop aktualności

Nieplanowane lądowanie samolotu rosyjskiego

W piątek na Lotnisku Wileńskim z nieznanymi dotychczas okolicznościami musiał wylądować odrzutowy samolot pasażerski „Tu-134” rosyjskich linii lotniczych, lecący z Moskwy do Kaliningradu.

Nie są znane ostatecznie dokładne przyczyny nieplanowanego lądowania. Zgodnie z jedną wersją, na lotnisku w Kaliningradzie są złe warunki atmosferyczne, według innej, gdy samolot leciał w przestrzeni powietrznej Litwy, przyrządy wskazały rosnącą temperaturę olejów silników.

Urka umyślnie oczerniał Landsbergisa

Sąd uznał, że były przedsiębiorca Jonas Urka umyślnie rozpowszechniał kłamliwe pogłoski o byłym przewodniczącym Sejmu Vytautasie Landsbergisie.

W piątek Wileński Sąd Okręgowy ogłosił, że bezspornie udowodniono winę Urki w sprawie o oszczerstwo.

Na posiedzenie sądu przywieziono też 47-letniego Urkę, który obecnie odbywa karę za inne przestępstwo — nieuczciwość dłużnika i oszustwo. 23 stycznia skazany został zatrzymany w restauracji i osadzony w areszcie, a następnie odwieziony do zakładu karnego.

„Dla mnie było najważniejsze, aby sąd potwierdził przestępcze działania Urki, chociaż bardzo chytro wymyślone nie tylko przez niego” — powiedział Landsbergis.

Pięć lat Adamkusa: fakty i liczby

W dorobku pięciu lat działalności prezydenta Valdas Adamkusa jest szereg ustaw, dekretów, oficjalnych przemówień, mnóstwo wizyt na Litwie i za granicą, powitanych w Wilnie przywódców innych krajów.

Urząd przywódcy państwa Adamkus objął 26 lutego 1998 r. W środę, 26 lutego, nastąpi inauguracyjna nowa prezydenta Litwy Rolandas Paksasa.

W ciągu 5 lat pracy prezydent otrzymał z Sejmu 2110 ustaw, z których 62 zwrócił parlamentowi do powtórnego omówienia. Najwięcej ustaw prezydent otrzymał z Sejmu w roku 2000, mianowicie 558. W tym samym roku najwięcej ustaw zwrócił Sejmowi do powtórnego rozpatrzenia, bo 29.

35 ustaw z poprawkami prezydent Sejm przyjął, 17 — odrzucił, a 10 ustaw Sejm postanowił, że są nie do przyjęcia.

Stanowisko za ogórki...

Reklama marynowanych ogórków może kosztować najbogatszemu parlamentarzystę Wiktorowi Uspaskichowi stanowisko przewodniczącego sejmowego Komitetu Ekonomicznego. Taka kara grozi Uspaskichowi po decyzji, jaką ogłosiła w czwartek Główna Komisja Etyki Służbowej.

Jak twierdzi kierownik komisji, przewodniczący sejmowego Komitetu Ekonomicznego naruszył nie tylko ustawę o zgodności interesów publicznych i prywatnych w służbie państwowej, ale też statut Sejmu.

Sejmowa Komisja Etyki i Procedur złożyła wnioski, aby jeszcze raz rozpatrzyć możliwość zwrócenia się do zarządu parlamentu, by zmusił on Uspaskicha do przzerwania wykorzystywania wizerunku do reklamy marynowanych ogórków.

Jak twierdzą przedstawiciele większości rządzącej, Uspaskich, któremu Komisja Etyki i Procedur udzieliła już trzykrotnie nagany, tym razem najpewniej się nie wykręci, bowiem zaproponuje się mu rezygnację z zajmowanego stanowiska.

Konferencja poświęcona problemom Czeczenii

W piątek rano w Wilnie rozpoczęła się konferencja „Problem Czeczenii jako zaprzeczenie prawa”, wśród jej organizatorów jest też grupa parlamentarzystów litewskich.

Konferencję zorganizowały grupa międzyparlamentarnych więzi Sejmu litewskiego z Czeczeńską Republiką Iczkeria i międzynarodowa grupa parlamentarzystów ds. rozwiązania problemów Czeczenii.

Konferencja poświęcona jest „59. rocznicy powszechnej deportacji Czeczenów”.

Na konferencji referaty wygłoszą ksiądz Romualdas Grigas, parlamentarzysta Vytautas Landsbergis, filozof Vytautas Radžvilas, sygnatariusz Aktu Niepodległości Algirdas Endriukaitis, przedstawicielka Czeczeńskiego Ośrodka Informacji na Litwie Aminat Sajjewa.

Z powodu protestów rolników łotewskich

Pogranicznicy litewscy przestrzegli kierowców samochodów ciężarowych, że mogą być trudności w przekraczaniu granicy litewsko-łotewskiej z powodu organizowanych przez rolników łotewskich akcji protestu.

Rolnicy łotewscy są niezadowoleni, że z Litwy na Łotwę wwozi się tańszy od miejscowego nabiał i wieprzowinę.

Decyzja władz stołecznych

Dyrektor generalny Komitetu Europejskiego Petras Auštrevičius wita decyzję samorządu miasta Wilna dotyczącą przydzielenia środków na przygotowanie referendum w sprawie członkostwa w Unii Europejskiej i przypomina korzyści, jakie daje samorządom członkostwo w UE.

Władze Wilna przewidują przydzielenie 200 tys. Lt na przygotowanie referendum w sprawie członkostwa w UE. Taką sumę w budżecie samorządu przewidziano na mocy uchwały Wileńskiej Rady Miejskiej.

(ELTA, BNS)

Zakończyły się pierwsze szkolenia rolników Wileńszczynie dano wędkę

Rościław Szyszkowski, młody przedsiębiorca i rolnik z rejonu sołecznickiego, syn jednego z pierwszych farmerów Litwy Stanisława Szyszkowskiego, powiedział „Kurierowi”: „Podczas tych zajęć otrzymaliśmy dobrą wędkę, a rybkę będziemy musieli łowić sami. Właśnie rozpoczęliśmy naukę tego łowienia.”

W piątek w Domu Kultury Polskiej zakończyła się pierwsza sesja szkoleniowa rolników rejonu wileńskiego, trockiego i sołecznickiego, zorganizowana przez Agencję Rozwoju Obszarów Wiejskich Regionu Wileńskiego (AROWRW).

Jak już informował nasz dziennik, agencja została założona w celu gospodarczego rozruszania Wileńszczyzny, pobudzenia jej mieszkańców do większej aktywności produkcyjnej, co w sumie powinno się przyczynić do rozwoju ekonomicznego tej części Litwy.

Założycielami agencji są trzy podwileńskie samorządy oraz administracja powiatu wileńskiego, a tak-

że Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Zdaniem dyrektora generalnego agencji Aniceta Brodawskiego, naszym rolnikom potrzebna jest współczesna wiedza o prowadzeniu dochodowego gospodarstwa, tym bardziej, że wymaga jej też wejście Litwy do UE. Konieczne jest zorganizowanie się rolników Wileńszczyzny w grupy producenckie, które stwarzają szansę wejścia na rynki i nie poddania się monopolistom. Wstępnym jednak przedsięwzięciem, zdaniem założycieli agencji, powinno być wyszkolenie grupy liderów, którzy upowszechnią w terenie wiejskim niezbędną wiedzę i pomogą założyć jak najwięcej grup producenckich.

Trwające tydzień zajęcia 30-osobowej grupy liderów były prowadzone przez mgr. inż. Stanisława Ołęckiego, zast. dyrektora Zespołu Szkół Rolniczych (Centrum Szkolenia Ustawicznego) w Łowiczu (woj. łódzkie) oraz Krystynę Tarkowską, wicedyrektor Ośrodka Doradztwa



Na początku należy się podkuć teoretycznie
Fot. Marian Paluszkiwicz

Rolniczego w gminie Bratoszewice (woj. łódzkie).

Wśród uczestników szkolenia przyjemnie było spotkać znanych podwileńskich gospodarzy Kazimierza Ingielewicza, Antoniego Stankiewicza, Jonasa Žilėnasa, Teresę Solowjową i in. Wkrótce uczestnicy szkoleń wyjadą do Polski w celu zdobycia wiedzy praktycznej w dziedzinie nowoczesnego prowadzenia gospodarstwa wiejskiego.

Jadwiga Podmostko

Ks. Stańczyk — honorowym obywatelem r. wileńskiego

Ubiegały się aż trzy gminy

(Dokończenie ze str. 1)

Jako największą zasługę księdza starosta wymienia zaangażowanie mieszkańców i następnie pomoc w odbudowaniu w Skojdziszkach kaplicy św. Faustyny, orędowniczki Miłosierdzia Bożego. Zdaniem starosty ksiądz Stańczyk jest symbolem jednoczenia się dwóch narodów — polskiego i litewskiego.

Krystyna Gierasimowicz, starosta Kowalcukach, podkreśliła, że ks. Stańczyk podczas gdy był proboszczem w parafii szumskiej (1993-1996) przyczynił się do generalnego odnowienia kościoła św. Michała Archaniola oraz rozpoczęcia bu-

dowy nowego Domu Bożego w Kowalcukach, który już drugi rok działa.

Również starosta ławaryski Jan Krasowski nadmienia, że w okresie pracy księdza w rejonie wileńskim i na terenie gminy Ławaryzki rozpoczęło się duchowe odrodzenie ludności, umocnienie wiary katolickiej. Wierni, jak podkreślił starosta ławaryski, darzyli i darzą księdza Dariusza ogromną sympatią. Specjalnie są mu wdzięczni za pracę z młodzieżą.

Radni samorządu przychylnie ustosunkowali się do woli społeczeństwa: ksiądz Stańczyk został honorowym obywatelem rejonu wi-

leńskiego. Gest rejonu wileńskiego nie pomoże w otrzymaniu zielonego paszportu z Pogonią, może jednak być pomocnym w przekonaniu nowego prezydenta co do osoby popularnego księdza.

Jak już pisaliśmy, odchodzący Adamkus odrzucił niedawno prośbę o przyznanie obywatelstwa potomkowi Mickiewicza. Być może rejon sołecznicki, gdzie znajduje się drugi na Litwie pomnik Wieszcza, w tej sprawie również wykaże podobne moralne zadośćuczynienie Romanowi Goreckiemu-Mickiewiczowi?

Jadwiga Podmostko

Ukochanemu Mężowi, Tatusiowi i Dziadkowi



Antoniemu Bisikirskiemu

z okazji 55-lecia

najszerdeczniejsze życzenia: dobrego zdrowia, niegasnącej energii życiowej oraz ciepła rodzinnego

życzą żona, synowie, synowa i wnuk

POLISH AIRLINES

LOT

Przez Warszawę bliżej!



PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE, RODŪNIOŠ KELIAS 2, TEL. (8-22) 739020

Centrum rekreacyjne w Nowej Wilejce

Kino weekendowe zaprasza

„Kocha, nie kocha” (thriller romantyczny) — 22 lutego o godz. 12.00 i 16.00; 23 lutego — o godz. 14.00 i 18.00.

„Wschód jest Wschodem” (komedia) — 22 lutego o godz. 14.00; 23 lutego o godz. 12.00 i 16.00.

Dziś 15-kilogramowy
worek „Pedigree” wylosowali:

Jurgita Gabinytė z Wilna,
Ludwik Satkus z Wilna.

Nagrody prosimy odebrać w ciągu 30 dni w siedzibie „Žalgirio loto” przy ul. Erfurto 30 w Wilnie (przy odbiorze należy mieć dokument potwierdzający tożsamość osoby).

Wszystko do chrztu i komunii

Aksesoria religijne, literatura religijno-teologiczna, sprzęt liturgiczny.

Obsługujemy również na podstawie zamówień

Bazylionų 14-1
(Aušros Vartų 21),
tel./faks 261 57 14

(Zam. 412)

Tytułem sprostowania

Prowokacji ciąg dalszy

Jako kolejną prowokację odebrał tekst opublikowany 8 lutego w „Kurierze Wileńskim” pt. „Nawiązując do wywiadu redaktora naczelnego „K. W.” Zygmunta Żdanowicza...”. Tekst jest faktycznie anonimowy, przez kogoś opłacony i podpisany... „Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie”. W związku z tym, że jedynym rzeczywistym istniejącym ZG ZPL nie ma z tym anonimem nic wspólnego, chcielibyśmy wiedzieć, coż to za taki „zarząd” — nawet „główny” — kto go tworzy i kogo reprezentuje? Na jakiej podstawie autorzy opłaconego paszkwilu przemawiają w imieniu najliczniejszej, wielotysięcznej polskiej organizacji społecznej na Litwie, jakie cele im przyświecają i do czego dążą?

Wyjaśniamy po raz kolejny: Ryszard Maciejkianiec nie jest prezesem ZPL od 3 kwietnia 2000 roku. W latach 1998–2000, gdy jeszcze legalnie prezesował, ostatecznie utracił zaufanie organizacji, aż w końcu podjął otwartą próbę zniszczenia lub przynajmniej rozbicia Związku. Maciejkianiec został, zgodnie ze statutem Związku, zawieszony w obowiązkach prezesa ZPL przez wybraną na VII Zjeździe w 1998 roku Zarząd Główny. Zresztą działo się to w czasie, gdy jego dwuletnia kadencja już się skończyła, ale on samowolnie, wbrew Statutowi, usiłował ją prolongować o kolejne pół roku.

Na kolejny, VIII Zjazd, zwołany zgodnie ze Statutem przez ZG ZPL, eksprezes Maciejkianiec w ogóle się nie zjawił, co jeszcze bardziej zdyskredytowało go w oczach związkowców, którzy w swoim czasie obdarzyli go prawem ich reprezentowania. Nie złożył im żadnego sprawozdania, w tym z rozległej działalności finansowej, pomijając już nieprawą prywatyzację — praktycznie dla siebie — społecznej gazety, razem z ca-

łym jej majątkiem. Mało tego, przy poparciu sił antypolskich, podjął daleko idące próby całkowitego zniszczenia reprezentacyjnej organizacji polskiej na Litwie.

Fakty te, podawane ze szczegółami do wiadomości publicznej w prasie, znane są dziś nie tylko wszystkim członkom ZPL, całej społeczności polskiej na Litwie, ale też daleko poza jej granicami. Wielu uczciwych ludzi, którzy na pierwszym etapie połączyli haczyk maciejkiancowskiej wyrotowej demagogii, szybko się polapało, co jest grane i wyczołgało się z jego dalszej rozbijackiej działalności, składając do Zarządu Głównego odpowiednie na ten temat oświadczenia. W sumie, jeżeli nie 100 procent, to 99 na pewno, ogółu członków ZPL odrzuciło rozbijacką działalność byłego prezesa: w rejonie sołecznickim z 30 kół ZPL — zdecydowanie odcięły się od niego wszystkie 30, w rejonie wileńskim z 51 — wszystkie 51, w Wilnie z 41 — 40 (w tym gronie zabrakło jedynie koła zwierzynieckiej pralni, w którym m. in. pierwsze skrzypce grała przyszła prezes nowo-polskiej partycji Antonina Półtańc), w Trokach z 6 — 6, tak samo na Łaudzie, w Kłajpedzie, Święcianach, Turmoncie, etc. W sumie z około 10 tys. członków ZPL jedynie kilkudziesięciu związkowców z Druskiennik, Kowna i Wisagini nie zrozumiało w tym zamieszaniu, co naprawdę się dzieje.

Wypada więc w tym miejscu raz jeszcze zapytać: kogo prezentuje jakiś anonimowy (czy raczej samozwańczy) maciejkiancowski „zarząd główny”?

W demagogicznych zapędach, które miały usprawiedliwić jego rozbijacką robotę, były prezes spisał sterty papieru, twierdząc w swoich elaboratach, że w ten sposób jakoby

usiłuje „odpolitycznić” Związek, oderwać go od działalności partyjnej. Ale już przy kolejnych wyborach samorządowych, w porozumieniu z siłami antypolskimi i w oparciu o wspomniane koło ZPL zwierzynieckiej pralni, Maciejkianiec powołał własną niby-polską partijkę. Tak wyszedł na jaw cały cynizm jego wcześniejszych twierdzeń o „problemie upolitycznienia” Związku.

Tuż po założeniu własnej kanapowej partycji, szeroko rozwinął zakłamaną do szpiku kości propagandę na cały świat, twierdząc, że jeszcze trochę i już przejmie pełnię władzy samorządowej na Wileńszczyźnie. Cel tej brudnej kampanii był aż nadto wyraźny. Rozbić polski elektorat i w wyniku odsunąć Polaków od władzy samorządowej w ogóle. I co? Społeczność polska w tajnych demokratycznych wyborach z trzaskiem odrzuciła i Maciejkianca, i jego partijkę, i jego demagogiczne zakłamanie, skierowane na bezpardonową walkę z zorganizowaną działalnością społeczną Polaków na Litwie. Ale dla człowieka powołanego do rozbijackiej roboty zdanie społeczności, w imieniu której usiłuje przemawiać, wcale się nie liczy. Nadal więc płodzi pełne nienawiści oświadczenia i wciąż na nowo podejmuje próby skierowane na osłabienie i skompromitowanie tej społeczności. Celu swego nie osiąga, wręcz przeciwnie, wynik tej brudnej roboty jest odwrotnie proporcjonalny do zamierzonego. Społeczeństwo polskie na Litwie, w obliczu narzuconej prowokacji z wykorzystaniem skompromitowanych byłych działaczy, jeszcze bardziej się konsoliduje, osiąga wciąż nowe sukcesy, stanowiąc w kraju liczącą się siłę. Nic więc dziwnego, że wywołuje to wściekłość zarówno samych prowokatorów, jak i ich mocodawców.

Anonim ukrywający się pod podpisem „Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie” w „Kurierze Wileńskim” — za pieniądze (ciekawie — czyje?) — kolejny raz walczy 14-letnią „bezinteresowną” działalność społeczną swego „prezesa”, jego zasługi, o których rzekomo wszyscy wiedzą. O jakie zasługi chodzi i kim są ci „wszyscy”? Bo według nas, wszyscy też wiedzą, że największe zasługi były prezes ZPL ma w dziedzinie skłócania i kompromitowania na cały świat Polaków na Litwie. Przy tym działalności eksprezesa nigdy nie była bezinteresowna, a i mianem społecznej określić ją trudno. Licząc od 1988 roku, kiedy był jeszcze wysokim dygnitarzem partyjnym i pracował w gmachu KC KP Litwy, miał nie tylko wysoką pensję, ale i korzystał z szeregu przywilejów, o których przeciętnemu społecznikowi nawet się nie śniło. Potem 7 lat, z ramienia ZPL, przesiadywał w Sejmie RL, pobierając też wcale nie najmniejsze wynagrodzenie. Następnie zakładał przy ZPL różne spółki, mianując siebie ich dyrektorem i sam sobie wyznaczając przez nikogo niekontrolowane „wypłaty”.

O jakiej więc bezinteresowności jest mowa? Nie sposób zapomnieć również o całym szeregu afer z udziałem Maciejkianca. Osoby ukrywające się pod anonimem w „Kurierze Wileńskim”, chciałoby się zapytać: czy to nie wstyd jest zbierać nawet ostatnie grosze od emerytów na „Dom Polski”, by potem te pieniądze sprzeniewierzyć? Zapytajcie swego „prezesa”, czy mu nie wstyd przed dziećmi ze szkoły w Podbrodziu za wszystkie afery? Czy nie gryzie go sumienie w związku z nieprawym „sprychwytowaniem”, a w następstwie, praktycznie zniszczeniem „Naszej Gazety”, będącej wynikiem pracy wielu ludzi,

którzy ją zakładali i rozwijali? Podobne przykłady „bezinteresownej” działalności waszego „prezesa” można wliczyć długo. Ale koniecznie zapytajcie go jeszcze, czy nie śnią mu się koszmary w związku z masowym fałszowaniem rozliczeń z opiewających na setki tysięcy dotacji, które miały służyć społeczeństwu polskiemu na Litwie — chociażby przeznaczone na te same szkółki niedzielne, czy gazetę harcerską — ale gdzieś bez śladu się ulatniały? Zarząd Główny ZPL może wam nawet pomóc w uzyskaniu odpowiednich dokumentów. To naprawdę wstyd, a nawet hańba, że przez szereg lat człowiek, jak się okazało, bez żadnych skrupułów moralnych, przewodził Polakom na Litwie, a teraz tak samo bez żadnych zahamowań „bezinteresownie” służy ich przeciwnikom.

Panie anonimie! Wasz tzw. „prezes” najwyraźniej utracił zdolność adekwatnego odbierania rzeczywistości i potrzebuje prawdziwej pomocy, a nie tej „niedźwiedziej przysługi”, którą mu wyświadcza. Prawda jest taka, jaka jest. Czas z tym się pogodzić, czas skończyć z tą hańbą. Pomóc Maciejkiancowi dziś, to znaczy — tylko i wyłącznie — spróbować raz jeszcze przekonać go do zwrotu Związkowi tego, co do Związku należy. W pierwszej kolejności: dokumentów, pieczętek, archiwów. Ostatni krok w tym kierunku mogą jeszcze zrobić nieliczni ci, którzy pomagali mu w tej rozbijackiej robocie, którzy wspólnie organizowali afery, byli obok, wyrażali na wszystko zgodę. Pozostają jedynie pytania: czy ci ludzie zechcą teraz przyjść z autentyczną pomocą swemu „prezesowi” i czy pozwolą im na to mocodawcy rozbijackiej roboty wśród zorganizowanej społeczności polskiej na Litwie?

Józefa Kisłowska, prezes koła ZPL w Korwii; Jadwiga Bartosewicz, prezes koła ZPL w Gudelach; Waclawa Baniukiewicz, prezes koła ZPL w Duksztach; Zofia Tylingo, prezes koła ZPL w Ciechanowiskach; Śnieżana Sandowicz, prezes koła ZPL w Orzelówce; Wiesława Rynkiewicz, prezes koła ZPL w Placieniskach; Helena Zenowicz, prezes koła ZPL w Nowosiolkach; Zbigniew Głazko, prezes koła ZPL w Ławaryszkach; Marian Naruniec, prezes koła ZPL w Bujwidzach; Lech Leonowicz, prezes koła ZPL w Miednikach; Edward Punczewicz, prezes koła ZPL w Jęczmieniskach; Irena Komar, prezes koła ZPL przy Niemenczyńskiej Szkole Średniej; Jadwiga Burzyńska, prezes koła ZPL w Rudowsiach; Maria Rynkiewicz, prezes koła ZPL w Kabiszkach; Anna Aleksandrowicz, prezes koła ZPL w Mejszagole; Aleksander Stankiewicz, prezes koła ZPL w Ojranach; Helena Wasilkowa, prezes koła ZPL w Wołczunach; Teresa Paramonowa, prezes koła ZPL w Rudominie; Lucja Auziak, prezes koła ZPL w Bezdanach; Helena Zieniewicz, prezes koła ZPL w Rzeszy; Teresa Taraszkiewicz, prezes koła ZPL w Pikieliskach; Teresa Ciunowicz, prezes koła ZPL w Kowalczukach; Janina Gabrijalowicz, prezes koła ZPL w Starym Siole; Janina Wojciechowska, prezes koła ZPL w Kienie; Władysława Żukowska, prezes koła ZPL w Małych Ligojniach; Irena Minalko, prezes koła ZPL w Zujunach; Jadwiga Mackiewicz, prezes koła ZPL w Czarnobylu; Irena Kornej, prezes koła ZPL w Dużych Ligojniach; Józef Jałowik, prezes koła ZPL w Pogirach; Danuta Jermolkowicz, prezes koła ZPL „Wesołówka”; Anna Urban, prezes koła ZPL w Solenikach; Stanisław Pieślak, prezes koła ZPL w Sużanach; Krystyna Gierasimowicz, prezes koła ZPL w Szumsku; Irena Szulska, prezes koła ZPL „Pochodnia” w Bujwidzach; Wiktor Kirkiewicz, prezes koła ZPL w Mickunach; Edward Czerniak, prezes koła ZPL w Czarnym Borze; Krystyna Korzeniewska, prezes koła ZPL w Awieżaniach; Henryk Gierulski, prezes koła ZPL w Podbrzeziu; Wiesław Starykowicz, prezes koła ZPL w Grygajciach; Czesława Stupienko, prezes koła ZPL w Suderwie; Helena Pietrulewicz, prezes koła ZPL w Rukojniach; Lucja Szalkowska, prezes koła ZPL w Niemiezu; Alina Alancewicz, prezes koła ZPL w Skirlanach; Mirosława Maskajewa, prezes koła ZPL w Mościskach; Regina Kudinowa, prezes koła ZPL w Porudominie; Wanda Malkowska, prezes koła ZPL w Mereszlanach; Andrzej Zabiłowicz, prezes koła ZPL w Mariampolu; Aleksander Żaworonok, prezes koła ZPL w Skojdziszkach; Irena Fedorowicz, prezes koła ZPL zespołu „Wileńszczyzna”; Jan Miłoszewicz, prezes koła ZPL „Kamionka”; Stanisław Pieszko, prezes koła ZPL „Stacja kolejowa” w Jaszunach; Henryka Bogdanowicz, prezes koła ZPL Szkoły im. J. Balińskiego w Jaszunach; Mirena Garackiewicz, prezes koła ZPL Wersockiej Szkoły Podstawowej; Teresa Wojsiat, prezes koła ZPL w Podborzu; Iwona Woroniecka, prezes koła ZPL w Janczunach; Stanisława Rodziewicz, prezes koła ZPL Dojlidzkiej Szkoły Podstawowej; Barbara Radziewicz, prezes koła ZPL przedszkola „Bajka”; Władysława Kuczyńska, prezes koła ZPL w Dziewieniskach; Maria Stefanowicz, prezes koła ZPL „Wydział Kultury”; Regina Tietianiec, prezes koła ZPL w Jaszunach; Anna Bersztańska, prezes koła ZPL „Przy ul. Wileńskiej 49”; Eugeniusz Suckiel, prezes koła ZPL „Sosnówka”; Waclawa Iwanowska, prezes koła ZPL Ejszyskiej Szkoły Średniej nr 1; Mariola Pieszko, prezes koła ZPL Sołecznickiej Szkoły Średniej im. J. Śniadeckiego; Weronika Duchniewicz, prezes koła ZPL szpitala sołecznickiego; Jarosław Jurgielewicz, prezes koła ZPL Turgiel-

skiej Szkoły im. Brzostowskiego; Halina Wojszwilo, prezes koła ZPL Wilkijskiej Szkoły Podstawowej; Jan Leonowicz, prezes koła ZPL im. A. Mickiewicza w Małych Sołecznikach; Wiktor Okusko, prezes koła ZPL w Jurgieliańskiej Szkole Podstawowej; Antoni Jankowski, członek Zarządu Głównego ZPL; Wojciech Jurgielewicz, prezes koła ZPL w Turgielach; Irena Duchowska, prezes Oddziału ZPL „Lauda”; Alina Judžentienė, prezes koła ZPL w Szilutie; Irena Songin, Olimpia Sasnauskienė, Michał Limanowski, Czesław Żotkiewicz, Irena Jasiulitė, Sala Grasiwicz — prezesi kół ZPL w Kłajpedzie; Weronika Bogdanowicz, prezes Jezioroskiego Oddziału ZPL; Danuta Weiksza, Janina Gorszanowa, Wiktor Surwilo, Zofia Rudzińska — prezesi kół ZPL w Turmoncie; Marek Drawnel, prezes Święciańskiego Oddziału Rejonowego; Henryk Mażul, członek Zarządu Głównego; Mirosława Ulewicz, prezes koła ZPL „Spolem” w Wilnie; Tadeusz Ławrynowicz, prezes koła ZPL „Taksówkarze” w Wilnie; Henryk Pilewicz, prezes koła ZPL im. Żwirki i Wigury; Janina Lipniewicz, prezes koła ZPL „Dołęga”; Krzysztof Wojtkiewicz, prezes koła ZPL „Rudniki” w Wilnie; Teresa Brazewicz, prezes koła ZPL Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego; Zygryda Makowska, prezes koła ZPL „Kolonja Wileńska”; Stanisław Olszewski, prezes koła ZPL „Kalwaryjskie”; Irena Wisznis, prezes koła ZPL „Nostalgia”; Stefan Walukiewicz, prezes koła ZPL „Wilniaus Sigma”; Jan Kaszkiewicz, prezes koła ZPL „Sasanka”; Jan Rynkiewicz, prezes koła ZPL „Litaktra”; Ninel Mongin, prezes koła ZPL „Sami swoi”; Waclaw Gulbinowicz, prezes koła ZPL „Szeszkinie”; Leonard Klimowicz, prezes koła ZPL „Grzegorzewo”; Bolesław Bartoszewicz, prezes koła ZPL „Wiertha”; Konstanty Runiewicz, prezes koła ZPL „Lietpolauto”; Stanisław Tuczkowski, prezes koła ZPL „M. K. Ogińskiego”; Fryderyk Szturmowicz, prezes koła ZPL „Grunwald”; Edward Zakrzewski, prezes koła ZPL „Klubu Włóczków Wileńskich”; Ryszard Korbutowicz, prezes koła ZPL im. Adama Mickiewicza; Franciszka Brzozowska, prezes koła ZPL „Przyjaźń”; Halina Borawska, prezes koła ZPL „Żaliakalnis”; Bronisława Kozłowska, prezes koła ZPL „Przyjaciółki”; Zdzisław Skuder, prezes koła ZPL „Ardena”; Józef Marciszewski, prezes koła ZPL „Budowy dróg”; Lilija Kiejzik, prezes koła ZPL „Studio Teatralne w Wilnie”; Henryk Cyszewicz, prezes koła ZPL „Tiga”; Janina Gieczewska, prezes koła ZPL „Wilnianie”; Stanisława Ulewicz, prezes koła ZPL „Wilnianka”; Alicja Pietrowicz, prezes koła ZPL „Rodz. Kleczkowskich”; Teresa Bogusławska, prezes koła ZPL „Nadzieja”; Krystyna Radziun, prezes koła ZPL „Karolina”; Wiesław Wołodkiewicz, prezes koła ZPL im. Jana Czernskiego; Zofia Mackiewicz, prezes koła ZPL „Rodz. Mackiewiczów”; Władysław Wojnicz, prezes koła ZPL „Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych”; Kazimierz Charyton, prezes koła ZPL „Aparatura Paliwowa”; Tadeusz Tuczkowski, prezes koła ZPL w Trokach; Maria Pucz, prezes koła ZPL „Stare Troki”; Franciszek Żeromski, prezes koła ZPL w Landwarowie; Zygryda Ruszkiewicz, prezes koła ZPL w Pułukniu; Lucja Szagun, prezes koła ZPL w Szklarach; Janina Kondratowicz, prezes koła ZPL w Rudziszkach; Zdzisław Palewicz, prezes Sołecznickiego Oddziału ZPL; Stanisław Kupczelaję, prezes koła ZPL „Kwadrat”; Zofia Marciszewska, prezes koła ZPL przy internacie w Sołecznikach; Gienadij Baranowicz, prezes koła ZPL w Białej Wace; Stanisława Dowal, prezes Gierwiskiego koła ZPL; Franciszka Abramowicz, prezes Kowieńskiego Oddziału ZPL i inni. Ogółem 147 podpisów.

(Zam. 109)

Uwaga! Fotograficzny konkurs! Będzie 50 zwycięzców w jubileuszowym roku!

"Moje dziecko w obiektywie"



Jestem kwiatkiem wśród kwiatów.
Waldemar Szylejka (wieś Perveiniškių, rej. wileński)



Świetnie się bawię!!!
Marta Ewa Stankiewicz (Wilno)

Po raz kolejny ogłaszamy konkurs "Moje dziecko w obiektywie".

Warunki konkursu:

Na konkurs fotograficzny "Moje dziecko w obiektywie" zdjęcia swych pociech mogą przysyłać rodzice, dziadkowie, krewni, znajomi.

Wiek dziecka nie powinien przekraczać 10 lat, na zdjęciach dzieci mogą być w najróżniejszych ujęciach i sytuacjach. Zdjęcia mogą być czarno-białe lub kolorowe, dowolnego formatu. Prosimy o dobrą ich jakość.

Do każdej fotografii należy załą-

czyć wycięty z gazety i wypełniony kupon (nie kserować). Wysłać prosimy na adres redakcji "Kuriera Wileńskiego": **Birbynų 4a LT 2030 Vilnius, Lietuva** z dopiskiem "Moje dziecko w obiektywie". Zdjęcia można też przynieść osobiście do kierownika działu promocji Zbigniewa Markowicza (tel. 260 84 44). Radzimy nie zwlekać z nadsyłaniem zdjęć, bowiem termin przyjmowania zgłoszeń mija 15 kwietnia 2003 roku.

Przed Dniem Dziecka 1 czerwca ogłosimy wyniki konkursu, a 50 najmlodszych pociech otrzymają nagrody główne oraz pocieszenia w dniu swego święta. O miejscu i dacie poinformujemy dodatkowo.

Czekamy na fotografie Waszych pociech!

Konkurs

"Moje dziecko w obiektywie"

Prosimy o wypełnienie kuponu i wysłanie go wraz ze zdjęciem

Imię.....

Nazwisko.....

Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....

Telefon.....

Krótki podpis pod zdjęcie.....

Rosja: Kandydatka do Księgi Guinnessa

Kot-grubas: 1,5 kielbaski na minutę

Najcięższy kot świata wabi się Ket i jest własnością mieszkańca rosyjskiej miejscowości Asbiest na Uralu — podała miejscowa agencja „Nowy Region”

Pięcioletnia kotka waży 23 kilogramy, ma długość 69 cm, obwód tułowia 70 cm i — jak żartobliwie za-

uważa agencja — apetyt wynoszący 1,5 kielbaski na minutę.

Według „Nowego Regionu”, jedyne, czym interesuje się Ket, to jedzenie i sen. Grube zwierzę nie przejawia natomiast żadnego zainteresowania ani zabawą, ani picią przeciwną.

Właściciele zamierzają zgłosić swoją podopieczną do Księgi Rekordów Guinnessa. Jest ona bowiem o blisko 2 kg cięższa niż dotychczasowy rekordzista — niezjący już kot Himmy z Australii, który w 1986 roku ważył 21,3 kg.

(PAP)

Nicole: Granie napawa mnie lękiem

Przerażona Kidman

Gwiazda filmowa Nicole Kidman przyznała się, że odczuwa lęk przed graniem. „Ilekczo występuję w filmie, myślę, że nie będę w stanie grać” — powiedziała. Kidman, nominowana niedawno do Oscara za film „Godziny”, ujawniła, że próbuje się wycofywać z wszystkiego co robi z powodu przerażenia, jakie ją ogarnia.

W rozmowie z brytyjskim magazynem „Radio Times” wyznała też,

że zawsze wymienia listę aktorek, które, jej zdaniem, są lepsze, i próbuje przekonać producenta, by zaangażował kogoś innego.

Australijska aktorka mówi, że jej rodzice — ojciec Anthony, który jest psychiatrą, i matka Janelle, pielęgniarka i nauczycielka — na pewno nie są zachwyceni jej filmowymi sukcesami.

Matka Kidman uważa, że córka powinna rzucić swoje zajęcie, bo

jest zbyt wrażliwa, by robić to, co robi. „Chciałaby, żebym była pisarką i wiodła spokojniejsze życie. Ma rację” — przyznaje gwiazda.

Nicole Kidman powiedziała, że rodzice nie przyjechali nawet na rozdanie Oscarów, gdy była nominowana za rolę w „Moulin Rouge”, bo byli na wędrownie po buszu.

„Prosiłam, żeby ją odłożyli, ale odmówili” — dodała aktorka.

(PAP)

Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Kownie

Kapela „Pana Jana”

zaprasza na koncert



do Szkoły Średniej Versvų w Kownie

w dniu 23 lutego br. o godz. 12.00

Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”

Wśród widzów rozlosuje się 15 prenumerat „Kuriera Wileńskiego”

Sri Lanka: Manifestują na ulicach Kolombo

Słonie poszły do premiera

Blisko sto słoni przeszło (wraz ze swoimi właścicielami) ulicami Kolombo — stolicy Sri Lanki. Właściciele domagają się od rządu pozwolenia na odławianie dzikich słoni.

Zakaz chwytania dzikich słoni obowiązuje na Sri Lance od 1950 roku. Doprowadził do spadku liczby słoni „udomowionych” do około 170. Połowa z nich jest jednak zbyt stara, by uczestniczyć w cemo-

niach buddyjskich — rozpowszechnionych na wyspie.

Słonie przeszły trasą, uczęszczaną zwykle przez demonstracje związkowe i polityczne. Na jednym z placów położyły się, jakby uczestniczyły w pikiecie. Po czym podniosły się i ruszyły do urzędu premiera kraju... Jak przebiegło ewentualne spotkanie i czy się dogadano — agencje nie donoszą. (PAP)

Francja

Więzienie chętnie kupię...

XV-wieczny budynek w Dieppe, gdzie przez wiele lat mieściło się więzienie, zostanie przebudowany na luksusowe apartamenty — ogłoszono w merostwie tego miasta w Normandii.

Wielki, opustoszały od piętnastu lat gmach więzienia nad rzeką Sommą, wraz z jednohektarowym parkiem wokół, został wystawiony na sprzedaż za jedyne 300 tys. euro. Przed laty osadzano tam skazanych za drobne przestępstwa.

Obiektem interesowało się siedmiu czy ośmiu handlarzy nieruchomości, którzy chcieli stworzyć w więziennych murach luksusowe apartamenty. Władze miasta uznały bowiem, że nie wolno niszczyć murów i trzeba zachować XV-wieczny styl zabytku.

Teraz władze miejskie muszą wybrać jednego spośród chętnych. Nazwisko nowego lokatora, a ściślej właściciela, więzienia ma zostać podane 6 marca. (PAP)



Opiekun zwierząt Thomas Land ufa drapieżnemu białemu delfinowi. Śmiało wkłada głowę do zębatej paszczy zwierzęcia. Zwiedzający ogród zoologiczny w Duisburgu podziwiają ten widok.

Fot. EPA-ELTA

„Powalemyntynkowa” rozmowa z Vytautasem Kazlauskasem, parapsychologiem

Miłość — banal, który uratuje świat

Znana na Litwie i poza jej granicami parapsycholog Vytautas Kazlauskas przez wiele lat wykładał filozofię na wyższych uczelniach Litwy, zwiedził cały świat, zrezygnował z bardzo atrakcyjnych stanowisk, a nawet polityki, by zostać parapsychologiem, bioenergetykiem, człowiekiem, który pomaga ludziom w nieco inny sposób niż to robi tradycyjna medycyna. Autor 28 książek, rektor Akademii Parapsychologii jest pewny, że jedynie miłość duchowa może zbawić świat.

A więc jaka to ma być miłość?

Twórcza miłość, która rozpoczyna się od słowa „radość”. Ile mamy w sobie radości, tyle mamy miłości, a jednocześnie prawa zmiany losu. W życiu ważne jest umieć zostać dzieckiem. Szczęśliwy jest człowiek, który potrafi się śmiać z całego serca, jak miło słyseć taki śmiech. Miłość niczego nie prosi, jest serdeczna, skromna, otwiera serca.

Piękno świata jest swego rodzaju programem, który zrzesza ludzi, zbiera ich miłość. Człowiek będący na falach miłości sam wytwarza bezgraniczne piękno ducha. Wówczas rozpoczynają się cuda. Jeżeli człowiek zamyka się w sobie, izoluje od innych ludzi, nie potrafi siebie wzbogacić miłością, zamyka się jego serce. Tak rodzą się wampiry. Ludzie koniecznie powinni wymieniać się falami, drganiami. Każdy ma swego rodzaju magnetyzm, swój rytm, harmonię ducha i ciała. Kiedy to traci, staje się nieszczęście. Człowieka mamy, natomiast piękna duchowego już nie. Nie zostaje dobroci, szacunku, szlachetności.

Dominuje okrucieństwo, mściwość, zazdrość. Strasznie, gdy wampirami zostają najbliższe osoby. W rodzinie wtedy panuje chłód, jej członkowie nie cierpią się wzajemnie. To znaczy, że u człowieka zabierają jego energię, wbrew jego woli. Staje się on słaby, dopadają go różne choroby.

Czy z powodu braku miłości nasz kraj również przeżywa kolejne kryzysy?

Litwa znajduje się na rozdrożu. Jej zdania nikt nie pyta. Ona była zmuszana walczyć. Piękno duchowe do naszego kraju jedynie wkracza, ponieważ piękno — to duch wolnego narodu. Nie ma większego skarbu niż wolne piękno ducha. Historia ludzkości jest oparta na przemocy.

Litwie najbardziej brakowało twórczej miłości. Masowe bezrobocie, niskie wynagrodzenia są tego konsekwencją. W czasie niepodległości Litwa zgubiła większą część swego mienia i stała się jednym z najbardziej ubogich państw Europy. W Luksemburgu średnie wynagrodzenie w ciągu roku wynosi 40 tysięcy dolarów, wyobraźmy, jakie to są zarobki dla rodziny składającej się z trzech osób. A obywatele naszego kraju zawsze znajdują się w oczekiwaniu cudu, dlatego tak popularne w naszym kraju są różnorodne loterie.

Istnieje opinia, że pomocy parapsychologów szukają przeważnie ci, którzy rozczarowali się tradycyjną medycyną. Jednak na świecie coraz częściej się mówi o współpracy pomiędzy bioenergetykami i lekarzami.

Gdy przychodzi do mnie człowiek, który potrzebuje wsparcia,

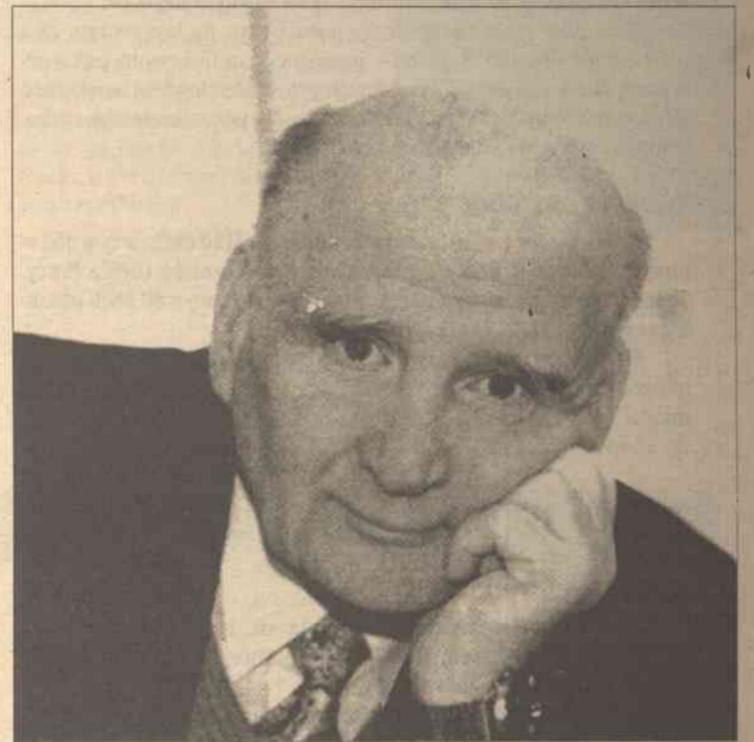
staram się na początku nie zwracać uwagi na jego choroby, chyba że lekarze mają trudności z ustaleniem diagnozy. Interesują mnie przyczyny tych chorób. Chociaż od razu chcę zaznaczyć, że najprzyjemniej jest pracować razem z lekarzami. Są oni konieczni, podobnie jak leki. Pierwsze symptomy, jakie odczuwam przy spotkaniu z człowiekiem, to ogromna radość, proszę się nie dziwić, po wielu latach doświadczenia wiem, że potrafię pomóc ludziom. Kiedyś w swym pamiętniku napisałem: „jakie myśli, takie choroby”, dlatego nie lubię rozmawiać o chorobach. Po co rozdrapywać rany? Najważniejsze, żeby była wiara. Często przypominam słowa Chrystusa: „Idź do domu, twoja wiara ciebie wyleczyła”. Dla mnie ważne jest, czy tego człowieka, który przyszedł do mnie, potrafię pokochać i czy ta miłość będzie wzajemna.

Czego potrzebuje człowiek, by poznać wszechświat?

Żeby poznać wszechświat, człowiek potrzebuje intuicji i fantazji. Chcę podkreślić, że innej drogi nie ma. W intuicji i fantazji znajdują się najważniejsze sity piękna duchowego.

Jakie zastosowanie ma bioenergetyka na co dzień?

Człowiek, który ma posadzić przy domu sad, powinien znać się na zasadach tej nauki. Nie można sadzić wiśni obok śliwy, ponieważ wyrosnie jedynie kilka śliwek. Wiśnia jest swoistym wampirem — nie pozwoli owocować innemu drzewu, chociaż sama może być przykładem płodności. Różne energie posiadają dąb, brzoza, to-



— Dobroci na ziemi jest o wiele więcej — mówi Vytautas Kazlauskas

Fot. archiwum

pola. Warto o tym wiedzieć.

Dom powinien być miejscem, w którym nie może zabraknąć miłości i przyjaznej człowiekowi energii. A ludzie często zbierają wszystko, co trafia pod rękę. W domu bywa jak w muzeum lub... na śmietniku. Wygodny, przytulny, czy piękny — jaki dom wybierzymy? W czasach radzieckich charakterystyczne było zbieranie wyrobów z kryształu i książek. Mieszczanie byli przekonani, że to jest prawdziwy skarb, widocznie z powodu trudności, z jakimi się spotykali, aby zdobyć te „dobra”.

A każdy przedmiot, który znajduje się w domu, posiada swoją energię. Książki, które są dla was obce i których jest bardzo wiele, mogą wysyłać negatywną energię. Kryształ w ogóle ujemnie wpływa na człowieka, trzeba go chować. Od dawna wiadomo, że dom z białych cegieł z eternitowym dachem negatywnie wpływa na człowieka, a nawet jest przyczyną chorób jego właścicieli. Ani w Ameryce, ani w Japonii, ani w Niemczech takich domów nie spotkacie. Dziś domy są budowane inaczej, wykorzystując przyjazne człowiekowi materiały budowlane. W każdym wypadku dobrze jest, gdy dom jest zbudowany z drewna, albo chociażby wewnątrz zostało wykonane z drewna. Wówczas lekko się oddycha. W domu koniecznie mają być rośliny, które również powinny być przyjazne człowiekowi i musicie je lubić.

Jest Pan autorem 28 książek, które uczą ludzi zasad twórczej miłości. Czy można w ten sposób nauczyć dobroci?

Wydałem wiele książek, nauczyłem się nie tylko widzieć, ale i odczuwać. W ten sposób chciałem wyrazić miłość do człowieka. Dziś nie pragnę miłości jako spokoju, nie mogłem powtarzać słowa „miłość” beczynnym. Najważniejsze, że pragnęłam i pragnęłam pomóc ludziom. Szukałam i znalazłam odpowiedzi na bardzo trudne pytania rodzaju: dlaczego na świecie tak wiele cierpienia, jak stworzyć szczęśliwą rodzinę, jak zniszczyć złość wewnątrz siebie,

skąd pojawia się agresja w rodzinie itd.

Gdy dziś oglądam telewizję, widzę, że prawie każde działanie jest oparte na agresji. Jeżeli widzimy idącą piękną kobietę, to oznacza, że za chwilę zostanie pokazana nago. A więc powinna być zataakowana, napadnięta, zbita. Wówczas sama się rozbiere. Podobnie wygląda życie mężczyzn. Stosunki wyjaśniają za pomocą pięści, niby zwierzęta, które spotkały się na drodze cywilizacji. Dzięki nauce mogą strzelać do siebie, podglądać. Człowiek zaczyna coraz bardziej bać się innego człowieka, a miasta przypominają prawdziwe dzungle. Trzeba pukać do ludzkich serc i tam szukać nadziei. W życiu parapsychologa zdarzają się bardzo smutne rzeczy. Jednak bywa też wiele pięknych chwil. Przychodzi osoba i przynosi fotografie dwóch zakochanych. Widzę, że to są osoby, które znalazły siebie. Wiem, że będzie to piękna rodzina i chociaż nie ominą ich pewne kryzysy, wychowają dzieci i doczekają się razem starości. Dobroci na ziemi jest o wiele więcej. Rodzina ma przyszłość, to co jest prawdziwe, zawsze zostaje...

Jak często ludzie pytają parapsychologa o śmierci?

Człowiek zawsze powinien być przygotowany. Powinien mieć sporządzony testament, jeżeli posiada mienie. W cywilizowanym świecie to jest bardzo ważne. Jeżeli człowiek coś posiada, to obok zawsze są tacy, którzy tego nie posiadają. To są ludzie leniwi w duchu, znajdujący tysiące argumentów, żeby usprawiedliwić swe nicnierobienie, ale najczęściej są chciwi, żądni takiego bogactwa, którego zdobycie nie potrzebuje żadnego wysiłku.

Nieoczekiwane bogactwo skłóca rodziny, rozpoczynają się podziały, sądy. Pamiętajmy o najważniejszym, że... co boskie — Bogu, cesarskie — cesarzowi, co ludzkie — człowiekowi. Chrystus przyszedł na ziemię nie z powodu ludzi zażożnych i sławnych, przyszedł dla ubogich i słabych.

Alina Sobolewska

PRENUMERATA 2003

Wydanie codzienne
indeks 0044

1 mies.	6 mies.	10 mies.
20 Lt	120 Lt	200 Lt

Dla inwalidów I i II grupy,
emerytów
indeks 0227

1 mies.	6 mies.	10 mies.
17 Lt	102 Lt	170 Lt

Wydanie magazynowe
(24 strony) - indeks 0172

1 mies.	6 mies.	10 mies.
5 Lt	30 Lt	50 Lt

Konto bankowe:
Bank Polska Kasa
Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,
nr 12401848- 07711150 -2700-
401112- 001-0000,
Vš I "Vilnijos žodis"
z dopiskiem "prenumerata"

Konto bankowe:
Lietuvos Žemės
Ūkio Bankas, Naujosios Vilnios
skyrius, b/k 260101441,
nr 3700959,
Vš I "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej
proszyny poinformować redakcję:
faks: 260 84 45,
e-mail: kolport@kurierwileński.lt

Wydanie codzienne w księgarniach
"Księgarnia na Rudnickiej" (Rudnikinų 20), "Elephas"
(Olandų 3), w Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76),
w szkołach

- 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji
- 13 Lt (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne - 65 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 24 PLN (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne - 15 USD (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 6 USD (1 mies.)

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

W rejonie sołecznickim

Szkolenie właścicieli lasu

Znacznie zmalały leśne zapasy na terenie rejonu, drewno jest intensywnie wycinane i wywożone. Jednakże, jak twierdzi zastępca nadleśniczego Ramūnas Lukoševičius, w roku ubiegłym zregenerowano 178 ha lasu, a także zalesiono 31 ha dawnych użytków.

Teraz na terenie nadleśnictwa jest 54,4 tys. ha lasu, w tym 28,5 tys. ha państwowego, 8 tys. ha — prywatnego, a 17,9 tys. ha jest w rezerwie. W rejonie jest 2,5 tys. prywatnych właścicieli lasu, większość ich nie ma jednak pojęcia o leśnictwie. Na początku marca nadleśnictwo zorganizuje dla nich szkolenia.

Wzrasta bezrobocie

W roku bieżącym zostanie zatrudnionych 1120 osób, w tym 950 w nowych miejscach pracy — prognozuje w sołecznicza Gielda Pracy. Jednocześnie spodziewane jest, że zarejestruje się o 80 osób poszukujących pracy więcej niż w roku ubiegłym.

Wśród tych, którzy zwrócili się do giełdy, 72 proc. stanowią mieszkańcy wsi, 59 proc. to mężczyźni, 41 proc. — kobiety i 19 proc. młodzi ludzie. Większość znajduje zatrudnienie w prywatnym sektorze gospodarki.

W rejonie święciańskim

Książka o Strunojciach

Na półkach księgarskich pojawiała się książka „Strunojkie skrzyżowania”. Autorem jest Petras Pauliukevičius, mieszkaniec Strunoj, pracownik miejscowej gazety.

Jest to już szósta książka miejscowych autorów, wydana w Święcianach, w firmie „Firidas”, którą kieruje Jan Komaiszko.

Zenon Samulewicz

W rejonie trockim

IKI wchodzi do Trok

Największy Dom Towarowy w Trokach „Skaistis” już w tym miesiącu zostanie wydzierżawiony spółce Baltischeus Haus, czyli sieci sklepów IKI.

Zdaniem Adelė Gedminienė, prezesa Zarządu Spółdzielni Spółzyców, do którego oprócz „Skaistisa” należy jeszcze 15 sklepów w większych i mniejszych miejscowościach rejonu trockiego, jest to najlepsze rozwiązanie w sytuacji w jakiej znalazła się spółdzielnia. Wiejskie i osiedlowe sklepy, należące do spółdzielni, na podstawie umowy otrzymają towary po niższych cenach. Dzierżawcy już w najbliższej przyszłości zapowiadają rekonstrukcję budynku i odnowienie sal. Pracownicy „Skaistisu”, zdaniem Gedminienė, nie uzupełnią szeregów bezrobotnych w rejonie — po rekonstrukcji, w kwietniu tego roku, zostaną zatrudnieni w IKI.

Zadecyduje sondaż

Rząd Republiki Litewskiej zdecydował przeprowadzić badania opinii publicznej mieszkańców miasta Landwarów na temat przyłączenia go do Wilna. W tym celu przydzielili trzy tysiące litów na organizację sondażu. Data „małego referendum”, jak na razie, nie została wyznaczona.

Przed kilkoma laty do Wilna przyłączono 4 512 ha ziemi rejonu trockiego. Dziś do Wilna należy część nowych ulic Landwarowa oraz ponad 120 hektarów połaci leśnych. 18 września 2002 roku Rada stolicy zdecydowała nie przeszkadzać w dążeniu landwarowian przyłączenia się do Wilna. Ostatnie słowo jednak będzie należało do mieszkańców, którzy zdecydują o tym podczas sondażu.

Alina Sobolewska

Centrum dzieci i młodzieży Litwy na różne imprezy świadczy usługi techniczne — wynajmuje pomieszczenia, sprzęt nagłośnieniowy, oświetleniowy i wideo.

Centrum dysponuje dwoma kawiarniami oraz hotelem. Dodatkowa informacja pod nr. tel.: 272 16 82, 8 611 12765, Antanas Sakalis, Vilma Gelžinytė. Adres: pr. Konstytucji 25, pokój 217, Wilno LT-2600.



“SYNGENTA SEEDS”-NOVARTIS

Nasiona naszych warzyw możecie nabyć we wszystkich specjalistycznych sklepach nasiennych i sklepach „Żalia stotelė” sieć handlowej

AB agrofirmy „Sėklos”.

Vilniaus g. 32, Kėdainiai
Tel. 8 347 55262
kom. 8 612 96770
E-mail: siltked@takas.lt

Farmerzy otrzymali więcej pieniędzy

W oczekiwaniu na UE

— Osobom, które uprawiają ziemię, teraz korzystniej jest oficjalnie zarejestrować swe gospodarstwo rolne — podkreśla Stanisław Lebedź, kierownik wydziału rolnego administracji samorządu rejonowego. Zgodził się on opowiedzieć czytelnikom „K. W.” o sytuacji rolnictwa w rejonie i jego perspektywach w związku z nadchodzącą wiosną — tą najbardziej napiętą dla rolników porą roku.

Kierownik wydziału rolnego zaznaczył, że farmerzy mają korzyść z tej przyczyny, iż odczuwalna stała się pomoc państwa.

— Czym konkretnie wyraża się ta pomoc?

— Jeśli farmer uprawia co najmniej 10 ha, to tylko bezpośrednie wypłaty osiągają 2 tys. litów, podczas gdy w ciągu roku musi zapłacić do „Sodry” zaledwie 800 Lt. Dlatego, jeśli poprzednio farmerzy nie rejestrowali swych gospodarstw, aby nie wpłacać składek dla „Sodry”, to obecnie tę przyczynę usunęto. Podam garść cyfr.

W roku ubiegłym nasi farmerzy z Funduszu Wspierania Wsi otrzymali tytułem tylko bezpośrednich wypłat 3 mln litów. Z tej sumy 348 tys. wypłacono właścicielom krów mlecznych jako kompensatę za straty, które spowodowała posucha. Resztę pieniędzy pochłonęły kompensaty zarejestrowanym farmerom, którzy zadeklarowali swe zasiewy. Na przykład, 521 tys. Lt wypłacono na częściowe pokrycie wydatku za olej napędowy. 1.427 tys. pochłonęły bezpośrednie wypłaty za zasiewy. Prócz tego, skompensowano straty spowodowane przez posuchę w wysokości 260 tys. litów. Gospodarstwa farmerskie, produkujące mleko, wsparto na sumę 137 tys. litów. Było wiele innych wypłat, na przykład za pszczele rodziny, maciory, za wytwarzanie czystej ekologicznie produkcji itd. Wypłacono odszkodowania za straty spowodowane przez klęski żywiołowe.

— Ile pieniędzy z tej sumy otrzymał, na przykład przeciętny farmer?

— Trzeba najpierw zaznaczyć, że w rejonie jest zarejestrowanych 270 gospodarstw farmerskich, ale tylko 234 zarejestrowały swe zasiewy, a jest to obowiązkowy warunek uzyskania bezpośrednich wy-

płat. Średnio na każde gospodarstwo farmerskie przypada po 47 hektarów zadeklarowanych zasiewów. I ten przeciętny farmer otrzymał 11 tys. bezpośrednich wypłat. Należy odnotować, że ten dochód farmera nie jest opodatkowany i zależy od tego, ile sprzedał produkcji.

Przeciętny farmer ma niewielki dochód z produkcji i jednocześnie zapewnia rodzinie wyżywienie ze swego gospodarstwa.

— Przewiduje pan zapewne w związku z tym znaczny wzrost liczby gospodarstw farmerskich?

— Według moich obliczeń, optymalna liczba dla rejonu kształtuje się na poziomie 600-700 gospodarstw farmerskich. Chodzi oczywiście o autentycznych farmerów, którzy naprawdę będą uprawiali ziemię. Jeżeli wziąć pod uwagę, że w ciągu ubiegłego roku zarejestrowało się ponad 100 farmerów i w rejonie jest teraz ponad 350 gospodarstw rolnych, to przewidywana liczba zostanie osiągnięta w ciągu 2-3 lat. Gdy dojdą wypłaty dla farmerów z Unii Europejskiej, to proces ten zostanie przyspieszony. Mówiąc nawiasem, teraz intensywniej przebiega proces zwrotu ziemi. W ten sposób ci, którzy uprawiają 10 i więcej hektarów, zarejestrują się jako farmerzy, i będą oficjalnymi rolnikami, podmiotami gospodarczymi.

— Ale praca na ziemi nie jest teraz atrakcyjna w związku z tym, że są niskie ceny produkcji.

— Rzeczywiście, urzędnicy lub władze nie są w stanie regulować cen. W jednym roku są one niższe, w innym natomiast — wyższe. Na przykład obecnie bardzo niska jest cena mięsa, farmer nie może sprzedawać bydła, ponieważ te ceny nie pokrywają nakładów. Trzyma on bydło, ale to pogarsza jego sytuację finansową. Państwo znów jednak stara się wesprzeć farmera. Jest rozporządzenie ministra rolnictwa, zgodnie z którym państwo dopłaca po 1Lt za kilogram wołowy temu przedsiębiorstwu, które farmerom płaci po 3 Lt za kilogram. Jednakże to przedsięwzięcie nie ruszyło sprawy z martwego punktu. Przedsiębiorstwo „Biowela”, któremu przydzielono limit zakupienia od naszych farmerów 505 sztuk bydła, żąda jeszcze od pań-

stwa dopłaty po 30-40 centów za kilogram. Dochodu nie daje też chów trzody chlewnej. Była nadzieja, że od początku roku zostanie wstrzymany spadek cen wieprzowiny i zaczną one wzrastać. Ale dotychczas tak się nie dzieje. Moim zdaniem, rzutu na to sporządzanie do kraju tanich przetworów mięsnych z Łotwy, Estonii. Przywożą tam za bezcen wieprzowinę z Zachodu, częściowo ją przetwarzają i eksportują do nas jako łotewskie lub estońskie wyroby mięsne. Naturalnie, że nasi farmerzy nie mogą konkurować z rolnikami zachodnimi. Mają oni tańsze i lepsze pasze, które pozwalają szybciej produkować mięso, notabene, niezbyt smaczne. Ci, którzy dbają o smaczną i zdrową żywność, wybierają produkcje naszych rolników.

— Ci, którzy dbają o zdrowie, żądają w sklepach ekologicznie czystej produkcji. Czy nasi farmerzy mogą na tym zarabiać?

— Dotychczas w rejonie nie mamy gospodarstw, wytwarzających czystą ekologicznie produkcję. Jeszcze w 2001 roku siedmiu farmerów zaczęło stosować ekologiczną uprawę roli. Teraz już 11 gospodarstw „przestawia się na nową tory”. Ale nie można nagle przejść od uprawy z użyciem nawozów mineralnych do otrzymania czystej ekologicznie produkcji. Potrzebne są 3 lata na okres przejściowy od rolnictwa konwencjonalnego do ekologicznego. W tym okresie farmer stopniowo spełnia wszystkie warunki, niezbędne do uzyskania czystej ekologicznie produkcji. W okresie przejściowym państwo wspiera takich rolników. W roku ubiegłym otrzymali oni 113,5 tys. litów. Na rynku Unii Europejskiej jest duży popyt na czyste ekologicznie artykuły. Mamy nadzieję, że nasi farmerzy będą mogli sprzedawać swą produkcję, która jest 1,5-krotnie droższa od zwyczajnej. Być może zaktywizuje to naszych farmerów, którzy złożyli jeszcze prawie 30 podań w sprawie podniesienia swych gospodarstw do rangi czystych ekologicznie. Zapewne już w roku przyszłym pierwsi farmerzy będą mogli dostarczyć na rynek swoją czystą ekologicznie produkcję.

Piotr Ryngiewicz

16 lutego z okazji święta narodowego Litwy w Instytucie Polskim polskimi odznaczeniami nagrodzonych zostało 13 osób. W uroczystości wzięł udział ambasador RP na Litwie Jerzy Bahr, radca ambasady Jan Nowicki. W imieniu prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego nagrody wręczył doradca prezydenta RP Andrzej Majkowski.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi RP, został nagrodzony Edward Piórko, od 12 lat pracujący jako tłumacz języka polskiego w Sejmie Republiki Litewskiej, który, notabene, był jedynym Polakiem w grupie odznaczonych.

Później nagrodzeni zostali zaproszeni do Teatru Opery i Baletu na uroczystość obchodów święta narodowego Litwy. Dziwne, ale większość osób uhonorowanych w Teatrze paradowała już bez pol-



skich krzyży. Czyżby zgubili je po drodze?

Edward Piórko niczego nie zgubił, dlatego swój krzyż dumnie obnosił po sali.

Inf. wł.

Fot. Bronisława Kondratowicz

„Kaziuk na Zapustach”

Kaziuki... Kaziuki...

każdy towar chwalmy:

wypieki, pierniki

i wileńskie palmy...

Lyzki, wianki, obważanki,

chusteczka do twarzy

i... serduszka, moja duszka,

kupią tobie w darze...

Zapraszamy wszystkich wszystkich na zabawę przyszłą, co w Pogirach (rej. wileński)

odbywać się będzie

1 marca 2003 roku o godz. 11.00.

Uwaga przedsiębiorcy!

Jeżeli chcecie mieć własne stoisko na Kiermaszu Kaziukowym, telefonujcie od zaraz do starostwa Pogiry pod nr. tel.: 260 51 57, 260 54 44, 8 682 40370 lub do służby przedsiębiorczości i inwestycji pod nr. tel.: 275 00 13.

Wydział kultury rej. wileńskiego (Zam. 109)

Irak a Dom Kultury Polskiej

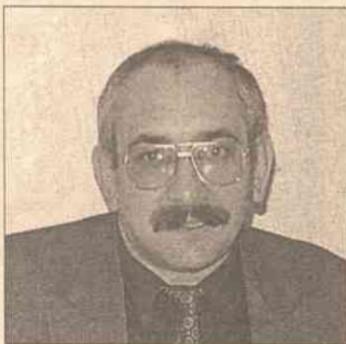
Rodzaje chamstwa

Postdemoludy w szoku: nawet Moskwa tak na nas nie pohukiwała! I na wypródkę reagować: a to Chirac się przejęczył i co innego miał na myśli, a to tylko prywatne zdanie wyraził, nie stanowisko całej Francji. Inni odcinają się ostrzej: nie jesteśmy dziećmi, żeby nam ktoś mógł kazać siedzieć cicho, a w tej Europie to my mamy być wolni z wolnymi, równi z równymi.

Wiadomo, o czym mowa. Kraje kandydujące do Unii skombinowały mianowicie, że w sporze o wojnę w Iraku między Ameryką i Anglią a Francją i Niemcami bardziej się im kalkuluje podliczać właśnie Amerykanom. Niemcy z Francuzami poczuli się obrażeni i Chirac kandydatów ostro zestrofował: Ameryka za oceanem, a my tuż obok. Jak tak chcecie do Unii, znajcie swoje miejsce. Niekoniecznie musieliście ogłaszać deklaracje poparcia dla nas. Mogło wystarczyć, żebyście na ten temat trzymali język za zębami, nieokrzeszańce i gbury jedne. Merde!

Gdyby Chirac nie wyraził się tak dosadnie i z góry po chamsku, a ubrał swoje niezadowolenie w szatę nieco bardziej dyplomatyczną, nie byłoby sprawy. Kandydujący naprawdę musieliby poważnie się zastanowić: a czy to warto żabić nogę podstawić tam, gdzie konie kują? Nie trzeba byłoby teraz apelować do hasła równości. Bo przecież i małe dziecko wie, że tej równości nie ma i być nie może. Są mocarstwa i są ubodzy krewni. Są ci, którzy za rozszerzenie Unii będą płacić, i ci, którzy z przystąpienia do niej spodziewają się dla siebie profitów — czyli praktycznie wszyscy aspirujący.

Również wiernopoddańcy



list na poparcie Stanów Zjednoczonych miał formę, wyłącznie deklaracyjną. Nie był, bo i być nie mógł, wyrażeniem stanowiska równorzędnego partnera: koszty wojny, jeśli do niej dojdzie, liczone będą w grube dziesiątki miliardów dolarów. Kandydaci nie powiedzieli wszak: dzielimy koszty po równo, bo jesteśmy z panem, mister Bush, równi partnerzy. List oznaczał jedynie: my się panu, mister Bush, mocno chcemy przypodobać. Bo my są od maleńkości przyuczone, że komuś cały czas podobać się i dogadzać trzeba.

No i biedni kandydaci wpadli: kiedyś był jeden gospodarz i sytuacja była jasna. Teraz się okazało, że jak zakadzi jednemu, to drugi burczy. Kłopoty z tą Europą.

A teraz o chamstwie lokalnym. Maturzyści jednej z naszych szkół postanowili część nieoficjalną studniówki urządzić w Domu Polskim. Zrzucili się, zamówili miejsca i dania. Pech jednak chciał, że coś tam w organizacji zaszwanowało i na studniówkę zwalił się tłum gości, przeważnie nieproszonych. Choć też i nie z ulicy, bo nie pierwszy lepszy, tylko koledzy kolegów, znajomi znajomych, rodacy jednym słowem. Miejsca wymęczonym i wygłodniałym uczniom

pozajmowali, dania pozjadali i bawili się do rana setnie. I to bawili się tak, jak chyba nikt inny przed nimi w Domu Polskim jeszcze się nie bawił — sądząc z ilości pozostawionych śmieci, bałaganu, zasikanych i zarzyganych kątów.

Wódeczka łała się strumieniem. Młodzież wileńska, wierna hasłu filaretów (Hej, użyjmy żywota!), w przededniu życiowej samodzielności sobie pofolgowała. Alkohol ścinał z nóg. Nie obeszło się bez pogotowia, bo jeden ze ściętych rozwalił sobie głowę. Dobrze, że sam, a nie kto inny.

Dom Polski ma w nazwie kulturę. Urządza spektakle, koncerty, wystawy obrazów, imprezy patriotyczne bardzo i uduchowione wielce. Ale też pod tymże dachem płynie wartko wódeczka, popod obrazami i pod patriotyczne śpiewy. Poi masowo wyborców na znak wdzięczności partia, nie gardzą kieliszeczkami i inne organizacje, mające tu siedziby. Taka ta nasza kultura. Wieloaspektowa, powiedziałbym. Nie ma co się więc dziwić, że młodzież, ta świetlana przyszłość nasza, alkoholem nie gardzi i za integralną część dobrej zabawy go uważa. My, dorośli, świecimy jej w tym przykładem. Jeśli tu można mówić o świeceniu.

Maturzyści i liczni goście bawili się do rozpuku. Było jednak kilku takich odmieńców, dla których to pierwsze zetknięcie się z brutalną rzeczywistością pozaskolnego świata stanowiło wielki szok. Patrzyli na to całe wielkie chłanie i tzw. zabawę szeroko otwartymi ze zdumienia oczami. Naiwni. Ale to w nich cała nadzieja.

Jan Sienkiewicz

Wszędzie tyle rzeczy mało ważnych, pustych, bez znaczenia

Wydmuszki

Coraz częściej przypominam, jak przed kilku laty pani Teresa, moja koleżanka redakcyjna, narzekała, że nie może kupić bułeczek, choć była w kilku sklepach. Zdziwiona mówię, że są, nawet w naszym bufecie redakcyjnym, sama widziałam. A pani Teresa na to, że jej chodzi o prawdziwe bułeczki, a nie o te wydmuszki, które teraz sprzedają.

Dotychczas jakoś się nad tym nie zastanawiałam, teraz zaczęłam się tym bułeczkom uważniej przyglądać.

Na oko całkiem się przyzwicie prezentują — większe, mniejsze, rumiane, posypane kminem, wiórkami kokosowymi lub jakimiś okruszynkami, które mają uchodzić za siekane orzechy, apetycznie posmarowane jajeczkiem. Różne.

Łączy je jednak pewna wspólna, powiedziałabym, kosmiczna cecha — waga, a raczej stan nieważkości, bo o wadze trudno tu mówić. Kiedyś do kotletów wystarczyło jednej namoczonej bułeczki za trzy kopiejki. (W sprzedaży nadal są bułeczki o nazwie „Trys kapeikos”, w cenie 29 centów, ale to już tylko nazwa). Dziś ledwo wystarcza półmetrowej bagietki. Ale jak ma wystarczać, skoro w tych bagietkach prawie nie ma mąki? Na szczęście przynajmniej czarne pieczywo, z którego zawsze słygnęła Litwa, jest nadal uczciwe. Choć kto wie, jak długo to potrwa.

Wydmuszki robią błyskawiczną karierę nie tylko w piekarnictwie, ale i w wielu sferach naszego życia. Mnożą się, potęgują, klonują. To już niemal norma, że masażerze potrafią z kilograma mięsa wyczarować dwa kilogramy elegancji i drogiej wędliny, przy czym te plastry „szynki” wyglądają jak prawdziwe! Plastikowe podeszwy w modnych i wcale nie tanich butach po kilku tygodniach pękają jakby ktoś je nożem rozciął. Podobno nie lubią mrozu. A w czym, przepraszam, mam chodzić w zimie? Może w chodakach z tyka lipowego, bo te się chłodu nie boją?

Namiastki, czyli jak je nazwałabym, wydmuszki, nie są wynalazkiem naszych czasów. Nasze prababki wieszały na ścianach jeleni na rykowisku.

Teraz jednak osaczają nas coraz bardziej. Te w postaci artykułów spożywczych czy przemysłowych zubożają naszą, raczej niezbyt wypchaną, kieszeń. Coraz częściej jednak natrętnie, bezcerebralnie, powiedziałabym nawet, że po chamsku włączają do sfery duchowej człowieka. Wystarczy spojrzeć na repertuar kin, programy telewizyjne, bez różnicy, czy to polskie, czy litewskie, czy też rosyjskie.

Wszędzie tyle tych wydmuszek, tyle rzeczy mało ważnych, pustych, bez znaczenia, nie mówiąc już o tych, które są po prostu szkodliwe, jak przemoc na przykład. (Pomijam temat pornografii, bo ta w ogóle powinna być zabroniona).

Nie wierzę, że ludzie nie chcieliby oglądać ambitnych, psychologicznych filmów czy to w kinach, czy w telewizji. Potrzebne są też im jak chleb i woda filmy o miłości. Nie tylko tej męsko-dam-



skiej, ale i o miłości do otaczającego nas świata, sztuki, do ludzi w ogóle, zwierząt, przyrody. Do kobiety i mężczyzny również. A tej miłości nie ma. Bo to, co na wszystkich kanałach, w trzech ogólnie dostępnych językach oferuje nam telewizja, bardziej przypomina ćwiczenia akrobatyczne niż jakiegokolwiek uczucia. Przedstawiając miłość jako czynność fizjologiczną, która zrobiła karierę, różni cwaniacy (najczęściej amerykańscy) robią pieniądze. Rodzimi spece od „kultury” widocznie też się niegorzej na tym pasą, inaczej nie sprowadziliby tych śmieci.

A przecież kultura amerykańska, chociaż się tak różni od europejskiej, nie jest aż tak podłego gatunku. Jest wiele filmów obsypanych, niczym złotym deszczem, Oskarami. Prawda, jest jedno małe „ale”. Za dobre filmy trzeba dobrze płacić. A te z niewybrednym seksem i mordobiciem idą pewnie na wagę, jak te stare ciuchy w szmateksach — po 20 centów (amerykańskich) za kilogram. Czyli znowu wydmuszki.

Nie jestem przeciw tak zwanej kulturze masowej, skierowanej przede wszystkim do młodej widowni. Nie szokują mnie też specjalnie nie zupełnie rozebrane „idolki”, czy też umalowani, wykolczykowani, łącznie z brwiami, powiekami i nosem „idole”. Niepokoi mnie co innego. To, że oprócz tych wydmuszek coraz rzadziej się trafia prawdziwa bułeczka.

Niedawno dziennikarze audycji „Pytanko” zadawali przechodniom na ulicy pytanie — kim był Kipras Petrauskas? Kim był Archimedes? Bóg z nim, z Archimede-sem, to wiedza szkolna, można zapomnieć. Ale Petrauskas... Głos ludu jest głosem bogów, powiadali starożytni.

Lud odpowiadał: prezydentem, premierem, komisarzem politycznym, walczył z mafią, był mistrzem olimpijskim, budowniczym. Jedna odpowiedź padła, że śpiewakiem jakiejś pop grupy. Odpowiadali nie tylko młodzi, ale i starsi wiekiem mieszkańcy stolicy. Virgilius Noreika, który komentował te odpowiedzi, widocznie nie chcąc deprimować interlokutorów, nawet nie okazał żadnego zdziwienia, że taki jest poziom wiedzy o światowej sławy litewskim śpiewaku operowym wśród jego rodaków.

Kończyć chcę jednak optymistycznym akcentem: nie jest tak źle z erudycją naszego społeczeństwa. Pewna jestem, że na pytanie, ilu mężów i kochanków miała Madonna, albo jakiego koloru bieliznę nosi jakaś pięciorzędna gwiazdka amerykańska, co najmniej co drugi da poprawną odpowiedź.

Lucja Brzozowska

Gospodarczy temat tygodnia

Historyczna szansa

Do referendum o wstąpieniu Litwy do Unii Europejskiej pozostało mniej niż 100 dni, stąd też to przyszłe nadzwyczajne wydarzenie pochłania coraz więcej uwagi polityków, co, niestety, wcale się nie przekłada na zwiększenie wiarygodności sukcesu w głosowaniu.

Czasu zostało bardzo mało i tak naprawdę jest już za późno, zaś obecne dyskusje dopiero o tym, jakie to ma być referendum — decydujące czy konsultacyjne — świadczą, że za gorączką wyborów prezydenckich stracono z oczu naprawdę strategiczny cel. Cel ten jest natomiast decydujący o poziomie życia wielu przyszłych pokoleń, przez co dzisiejsze zaniedbania mogą okazać się bardzo bolesne.

Dla ekonomistów pytanie, czy opłaca się wstąpić do Unii Europejskiej, jest trywialne. Może być tylko jedna odpowiedź — zdecydowanie tak. Przeliczając wyłącznie saldo litewskich wydatków i wpływów po wstąpieniu do UE, otrzymujemy imponujące cyfry: w 2004 roku nadwyżka ma wynieść 299 mln euro, w 2005 — 483 mln euro, w 2006 — 570 mln euro. Te pieniądze będą dodatkowe do tych, którymi Litwa dysponuje w budżecie narodowym i których, co tu mówić, jest za mało w stosunku do potrzeb. Jest to jednak tylko jeden aspekt skutków gospodarczych wstąpienia Litwy do UE, większe znaczenie może mieć fakt trwałego wejścia do ustabilizo-



wanej strefy gospodarczej, przez co atrakcyjność kraju dla inwestorów zdecydowanie wzrośnie.

Tak na przykład Niemcy już od dłuższego czasu z lokomotywy rozwoju Europy przekształcają się w hamulec, głównie z powodu wysokich kosztów siły roboczej oraz braku wewnętrznych inwestycji. W swoim czasie po przyłączeniu Niemiec Wschodnich zdecydowano, że wschodniemieckie marki należy wymienić w stosunku 1:1, chociaż realna siła nabywcza obu walut różniła się ponad czterokrotnie. Z innej strony postawiono sobie ambitny cel w ciągu pięciu lat zrównania poziomu wydatków z zachodnimi, chociaż wydajność pracy różniła się trzykrotnie. W wyniku ostro wzrosły świadczenia socjalne, a co za tym idzie — koszt siły roboczej. Dzisiaj nie ulega wątpliwości, że przyjęcie nowych członków do Unii Europejskiej popchnie niemieckich przedsiębiorców do poszukiwania tańszych rynków siły roboczej,

przez co nasze szanse na inwestycje realnie wzrastają, nie zapomnijmy jednak, że wstępujemy nie my jedni, są i inne atrakcyjne kraje do inwestowania. W każdym razie powstanie możliwość, której przedtem nie mieliśmy.

Z innej strony otrzymujemy dostęp do dotychczas szczelnie chronionych rynków Unii Europejskiej, co to oznacza — nie trzeba wyjaśniać. Generalnie biorąc wstąpienie Litwy do Unii Europejskiej jest jedyną realną drogą na podniesienie dobrobytu ludności, innej realnej drogi nie ma. W takim razie powstaje pytanie: dlaczego odczuwa się coraz więcej nerwowości w związku z przybliżającym się referendum? Powód jest prosty — tym razem trzeba będzie dokonać wysiłku, pójść do urn wyborczych, zaś znając ostatnie wyniki frekwencji wyborczej, powód do niepokoju jest rzeczywisty. W tym przypadku jednak władza bez obywateli nie załatwi dopłat do mleka, zboża czy mięsa, większych inwestycji, szybszych obrotów handlowych oraz wzrostu zysku — wszystko to w rękach wyborców, którzy czasami nie do końca zdają sobie sprawę, jak ważna decyzja ma być podjęta przypuszczalnie 11 maja.

Żle by się stało, gdyby Litwa nie wykorzystwała historycznej szansy z powodu braku wyobraźni czy zwykłego lenistwa, a zagrożenie takie jest, niestety, realne.

Artur Płockszto

Nie tylko zwiedzić, ale też zarobić

Sposób na lato

Początek wiosny jest okresem, gdy młodzież naszego kraju myśli nie tylko o kolejnej sesji, lecz też o przyszłym lecie, które chce spędzić nietylko ciekawie i treściwie, ale też korzystnie. Połączenie tych trzech cech na najbliższe lata proponuje powstałe przed pięcioma laty Centrum Kulturalnych Wymian Studentów i Młodzieży. Założycielem Centrum jest znany na Litwie dziennikarz Giedrius Mazurka. O działalności Centrum rozmawiamy z czasowo pełniącą obowiązki dyrektora panią Zitą Tamelienė.

Centrum realizuje programy zatrudnienia w Holandii i Finlandii. Od kilku lat Centrum współpracuje z programem AU-PAIR, dzięki któremu do Anglii i Ameryki wyjeżdżają młodzi ludzie jako opiekunowie dzieci. Centrum współpracuje również z trzema szkołami wyższymi w Anglii i proponuje kursy języka angielskiego w Londynie. Osoba, która podpisuje umowę na 24 tygodni nauki, ma prawo również na pracę około 20 godzin tygodniowo.

Centrum posiada swe biura również w Kownie i Klajpedzie. Najbardziej znanym i popularnym programem realizowanym przez Centrum jest program Work and Travel USA, który zachęca studentów litewskich do pracy i podróży w USA.

Program ten przewiduje wiele propozycji zatrudnienia w barach, niedużych sklepach, restauracjach, hotelach, wesołych miasteczkach, uzdrowiskach na terytorium Stanów. Proponujemy możliwość pracy wśród młodzieży z całego świata. To są niezapomniane wrażenia, ponieważ młoda osoba może trochę zarobić, odpo-

cząć, zwiedzić, spotkać swych rówieśników z całego świata, a też udoskonalić swój angielski, znajomość którego jest wymagana dziś prawie wszędzie. Taka podróż z pewnością uatrakcyjni CV każdego młodego człowieka — twierdzi pani Zita.

Jeżeli masz od 18 do 24 lat...

... i jesteś dobrym (czyli bez długów) studentem drugiego lub trzeciego roku, nieżonaty (niezamężna), potrafisz domówić się po angielsku, umiesz samodzielnie myśleć i pracować oraz przystosować się do zmieniających się warunków, możesz wziąć udział w tym programie.

— Pracując w Ameryce student z Litwy może spodziewać się średnio opłaty od 5,75 — do 10 dolarów za godzinę. Chcąc zarobić więcej, można pracować nadgodziny, za które pracodawcy amerykańscy płać 1,5 razy więcej. Można też samodzielnie poszukać dodatkowej pracy, jeżeli nie będzie to przeszkodą dla podstawowego zatrudnienia.

Praca nie wymaga szczególnych przygotowań czy umiejętności, zwyczajnie człowiek powinien być przygotowany do uczciwej i niełatwej pracy.

Warunki zamieszkania są omawiane z kandydatem przed wyjazdem i nigdy nie wynoszą ponad 25 procent jego wynagrodzenia. W Ameryce student może spędzić trzy miesiące, maksymalnie cztery.

Jeżeli życzy, jeszcze miesiąc student ma prawo podróżować po kraju. Według wstępnych przeliczeń, student nieco się spóźnia

na początek następnego roku akademickiego, jednak te sprawy są dziś załatwiane bez większych problemów. Studenci uczą się samodzielnie, trochę wcześniej składają egzaminy letniej sesji i na ogół można twierdzić, że kierownictwa wyższych uczelni Litwy dość przychylnie ustosunkowują się do tego rodzaju wyjazdów młodzieży, ponieważ zdobywa ona nie tylko umiejętności językowe, ale też pewne doświadczenie życiowe — opowiada Zita Tamelienė.

Zdaniem naszej rozmówczyni, jest to program dla studentów z rodzin mniej zamożnych, ponieważ ceny programów są przystępne. Studenci już pierwszego roku zaczynają oszczędzać, by umożliwić sobie niezapomnianą podróż.

Jeżeli student sam potrafi znaleźć sobie pracę, to program dla niego kosztuje 1800 Lt plus 400Lt ubezpieczenia, bilet (550 dol. tam i z powrotem), 100 dolarów wiza. Jeżeli pracę zapewnia Centrum, to program jest droższy i wynosi 2550 litów.

Szczególna propozycja dla młodych lekarzy i pielęgniarek

Od tego roku Centrum rozpoczyna kolejny program, który jest skierowany do młodych lekarzy i pielęgniarek. Uczestnicy programu mają szczególną możliwość zapoznania się z systemem opieki zdrowotnej Stanów Zjednoczonych, zdobycia doświadczenia zawodowego, które z pewnością zostanie ocenione po powrocie na Litwę, i zarobienia około 39 tysięcy dolarów w ciągu roku. W ciągu tygodnia program przewiduje 36-40 godzin pracy, maksymalnie 7



Jeżeli jesteś dobrym studentem, możesz wziąć udział w tym programie...

Fot. ELTA

pacjentów w ciągu dnia. Wizę pracy wydaje się na dwa lata, można będzie ją przedłużyć. Do Stanów wybrani kandydaci mogą jechać wraz z rodzinami.

— Wymagania udziału w tym programie są następujące: wiek od 21 lat, bardzo dobra znajomość języka angielskiego (według testu TOEFL — minimum 220 punktów) oraz TSE, czyli test mowy, jak też NCLEX-RN, test terminów medycznych, który jest składany w Miami, stopień bakałarza czy magistra nauk medycznych. Osoba ubiegająca się o pracę na podstawie tego programu nie może być karana. Uwzględniając, że dzisiejsi medycy mają coraz lepiej opanowany angielski, spodziewamy się, że chętnych nie powinno brakować — rozważa pani Zita.

Cena tego programu 3000 litów.

Program zatrudnienia w Norwegii

Centrum zaprasza również do zwiedzania, poznania kultury i języka również w Norwegii. Zatrudnienie może tu znaleźć osoba w wieku od 18 do 30 lat, która zna

dobrze angielski i ma pewne doświadczenie pracy w rolnictwie. Nie bez znaczenia są również cechy charakteru: osoba, która zamieszka w rodzinie, powinna być przyjazna, uczciwa, chcieć i umieć przystosować się do nowych warunków pracy. Według tego programu można pracować 35 godzin tygodniowo, około 2-3 miesięcy. Średnio za tydzień pracy można otrzymać 379 litów, bezpłatne zamieszkanie i wyżywienie. Cena programu 999 litów.

Na Litwie ogromną popularnością cieszy się program studiów w USA dla studentów oraz młodych specjalistów w wieku 22-35 lat w następujących dziedzinach: zarządzanie i marketing, turystyka i administrowanie hoteli, finansowanie, inżynieria, architektura i komunikacja oraz inne.

— Programy, które realizuje nasze Centrum, proponują młodym ludziom zwiedzić świat, poznać kulturę, tradycje i obyczaje innych narodów, poznać wielu ludzi i zdobyć umiejętności nie tylko językowe, które z pewnością przydadzą się im w życiu, gdy wrócą na Litwę — podsumowuje nasza rozmówczyni.

Alina Sobolewska

Trocki Park broni się przed zakusami urzędników wileńskich

Matka Boska — moralną przeszkodą

Ubiegły rok, zdaniem dyrektora Trockiego Historycznego Parku Narodowego Gintarasa Abaravičiusa, zostawił nieco niesmaku przede wszystkim za sprawą „słynnych pól golfowych” i problemów z mieszkańcami Zatrocza. Dziś jednak, wraz z rozpoczęciem się nowego roku administracja spodziewa się realizacji wielu dobrych pomysłów, być może dlatego, że odczuwają nad sobą opiekę Matki Boskiej Trockiej, figura której została ustawiona na placu w Jowaryszkach.

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia dyrektura Trockiego Parku Narodowego umieściła figurę Matki Boskiej Trockiej na placu w miejscowości Jowaryszki. Ten

plac, uporządkowanie którego jest oczkiem w głowie dyrekcji będzie kolejnym punktem turystycznym dla osób kochających tę ziemię.

Matka Boska patrzy na miasto. Chociaż lasy i krzewy przesłaniają widok samego miasta, z placu widoczne są tak jak przed tysiącami lat zamek i kościół. Dyrektor Trockiego Historycznego Parku Narodowego uważa, że figura być może stanie się przeszkodą moralną dla tych urzędników, którzy widzieliby Troki dzielnicą Wilna. Tak piękne widoki, które dziś widzi figura opiekunki ziemi trockiej powinny być zachowane i to, zdaniem Abaravičiusa jest najważniejszym zadaniem działalności Parku Narodowego.



Figura Matki Boskiej Trockiej została ustawiona na placu w Jowaryszkach

Fot. archiwum

Rabaty pod polne kwiaty

Dziś w posiadaniu Parku jest również projekt urządzenia parkingu dla 4-5 samochodów osobowych lub jednego autobusu. Autorem projektu jest architekt Zita Bacevičienė, która kierownictwu Parku zaproponowała również dosyć oryginalny sposób uporządkowania rabatów tego placu. Dookoła figury, autorstwa rzeźbiarza Nerijusa Kavaliauskasa architekt radzi posadzić w kilka rzędów kwiaty bliskie kolorystycznie i z wyglądu polnym kwiatom, które by kwitły przez całe lato.

— Z tego placu można by było nie tylko podziwiać piękne krajobrazy, ale też prowadzić badania i obserwację rzadkich ptaków, któ-

re gnieźdzą się przy jeziorze Plomėnų. Mamy też nadzieję, że uporządkowanie tego placu sprawi, że mieszkańcy Jowaryszek, słynnych z agroturystyki, zadbają o urządzenie jakiegoś parku w swoim osiedlu, w ten sposób zachęcając potencjalnych klientów — rozważa Gintaras Abaravičius.

Zatrocze potrzebuje inwestycji

Dyrektor Parku z satysfakcją stwierdza, że sądy dotyczące wysiedlenia mieszkańców z Zatrocza zakończyły się pomyślnie. Ludzie zostaną wysiedleni z tych terytoriów, a miejscem ich zamieszkania zajmie się samorząd. Dziś niemało zrobiono w parku w Zatroczu, który nadal oczekuje pomocy państwa i inwestycji. W styczniu dyrekcja parku zwróciła się do Polski, do doktora Tomasza Grygiela z Akademii Sztuk Pięknych, ponieważ dowiedziała się, że w posiadaniu doktora znajdują się zdjęcia upamiętniające park w Zatroczu. Dziś młodzi specjaliści ochrony trockich krajobrazów oczekują odpowiedzi, mając nadzieję, że za pomocą kopii dokumentów uda się odtworzyć taki park, jaki był w końcu XIX wieku. Dziś Abaravičius z zachwytem mówi o kopiach rzeźb, które stały w parku i były zrobione na wzór

rzeźb słynnych rzeźbiarzy A. Caysevoxa oraz A. Canova.

— Właściciel Zatrocza, Józef Tyszkiewicz był wielbicielem francuskiego stylu. Z tarasu, obwiedzionego balustradą i obmurowanego kamieniem rozpościera się rozległy widok na jezioro i Zamek. Dziś wiemy, że na tarasie znajdowały się nie tylko urny, ale też otwarte pawilony, które marzymy odbudować — zapewnia dyrektor.

Obecnie trwają prace uporządkowania parku, bowiem zima jest najbardziej odpowiednim ku temu okresem, gdy „drzewa śpią i nie czują bólu” — twierdzi Abaravičius.

Konferencja naukowa

Na początku kwietnia THPN wraz z Muzeum Historycznym Trok, starostyem Trok planuje zwołać konferencję naukową na temat sytuacji Trockiego Historycznego Parku Narodowego, która potwierdzi, że THPN odpowiada zapotrzebowaniu i powinien znaleźć się w spisie Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO.

— Przemówienia, których będziemy mieli zaszczyt wysłuchać, zostaną wydane w tym roku. Trocki Park Narodowy potrzebuje pomocy i wsparcia i widocznie jedynie organizacje światowe będą w stanie mu pomóc.

Alina Sobolewska

Uwaga, studenci!

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” informuje o konieczności pilnego złożenia pisemnego wniosku (formularze dostępne w „Macierzy Szkolnej”) na uzyskanie II raty stypendium Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” (dotyczy wyłącznie studentów, którzy otrzymali I ratę stypendium w grudniu 2002 r.) oraz zaświadczenia z wyższej uczelni, potwierdzającego kierunek i rok studiów, średnią ocen za ostatni semestr jak również wysokość pobieranego stypendium.

Wnioski będą przyjmowane w siedzibie „Macierzy Szkolnej” przy ul. Naugarduko 76 p. 207 w dniach:

25 lutego — wtorek — w godz. 14.00-16.00

27 lutego — czwartek — w godz. 14.00-16.00.

Stowarzyszenie Nauczycieli „Macierz Szkolna”

(Zam. 108)

Sponsor nagród — wileńska księgarnia
z ulicy Rudnickiej 20

Cotygodniowe losowanie nagród za rozwiązanie krzyżówek. Kupon z rozwiązaniem krzyżówki można nadsyłać do 27 lutego (decyduje data stempla pocztowego). Wyniki zamieścimy 7 marca.

Rozwiązanie krzyżówki z 8 lutego

... jest jak młyn bez wody
Dokończenie myśli J. Komeńskiego

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z 8 lutego, zostały rozlosowane nagrody. Tym razem ufundowała je wileńska księgarnia z ulicy Rudnickiej 20. Zwycięzcami zostali:

Alina Kaczyńska (Wilno), Danuta Polonis (Zujuny, rejon wileński), Iwona Zdranowicz (wieś Wiktorzycki, rejon wileński).

Nagrody prosimy odebrać w wileńskiej księgarni przy ulicy Rudnickiej 20, do 6 marca br.

Uwaga, osoby przysyłające rozwiązania krzyżówek, prosimy o podanie imienia, nazwiska, adresu, a także w miarę możliwości — numeru telefonu.

Upiększenie części głowy sów	8	Odbiżenie	15	Śwety, zalczy	12	Lotum żołnierzy	10	Trakt Gra w karty									
zużel		Okołole Jaszczurka			12	Wózek motocyklowy											
Powolny taniec						Pora Honor, cześć											
Ramsus, germanista dłu.				Ochrona, zabezpieczenie	11												
Np. zapaska	7	Ryba lub rzeka	14	Poszwa na pierze Porcja		Z korporalem		Jednych szpeci, innych upiększa									
Prezydent	17	Część zżania	16	W pierniku Zespół													
Szko powiększające				Rodzaj mierzeli	1												
Rulon np. drutu						Rewanz, zensta		Namut									
Lincz	4			Zbieżniem				5									
Daw.bron				W kuzienoe		Dopyw Duneju Kururu											
Pot.ob.wianka			6	Dehotnicz. oddział wojsk.	13												
Dalej nie wolno				Steka optata													
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie — myśl Stanisława Wróblewskiego. Ułożył Kazimierz Wołodko

teleKURIER

BEZPŁATNY DODATEK TELEWIZYJNY

22-28 lutego 2003 r.

JERZY STUHR: TRZEBA CHCIEĆ MÓWIĆ

Jest jednym z najwybitniejszych i najpopularniejszych aktorów polskich. W 1972 r. ukończył krakowską PWST i został zaangażowany do pracy w Teatrze Starym, z którym pozostał związany aż do 1991 r. Od 1998 r. Jerzy Stuhr jest członkiem Europejskiej Akademii Filmowej przynależącej Felbxy.

Dlaczego pewnego dnia Jerzy Stuhr zdecydował się zostać aktorem?

Takie rzeczy dzieją się wcześniej, u mnie w dzieciństwie. Recytowałem wiersze (tradycyjna droga: akademia szkolna) i nagle zobaczyłem, że to mi wychodzi lepiej niż innym. Półem zobaczyłem, że bardziej mnie słuchają, kiedy mówię cudzym tekstem niż swoim. To oczywiście podgrzewało narcystyczną część mojej natury. (Dokończenie na str. 23)



Hall wraca do „Strasznych filmów”



Regina Hall znana z pierwszych dwóch „Strasznych filmów” pojawi się także w trzecim. Czarnoskóra Regina Hall znana jest przede wszystkim z roli Correy Lipp w serialu „Ally McBeal”. W „Strasznych filmach 3” aktorka ponownie wcieli się w postać Brendy Meeks.

Przypominamy, że za sukcesem dwóch pierwszych „Strasznych filmów” stoi rodzzeństwo Wayansów. Reżyserował Keenen Ivory Wayans, a Shawn Wayans i Marlon Wayans grali oraz napisali scenariusze.

Thora Birch i Juliette Lewis Miziańkami

Thora Birch i Juliette Lewis zagrają w niezależnym filmie brytyjskim „Silence Becomes You”, do którego zdjęcia zrobi weleran Jack Cardiff. Birch i Lewis zagrają bardzo blisko ze sobą związane, zmanierowane bliźniaczki Grace i Violet, które wpadają na pomysł uwiedzenia przypadkowego mężczyzny i zaśmie z nim w ciąży. Ich wybór pada na Luke'a (Toby Stephens). Mężczyzna początkowo nie może uwieścić swojemu szczęściu, gdyż dziwny zapraszają go do swego domu i zamiary zamieniają w czyn.

SOBOTA 22. II

TV3 11.35

Blękitny order



Dramat, W. Brytania, USA 1966, reż. John Guillermin, wyk. Ursula Andress, George Peppard

Bohater filmu, młody niemiecki lotnik marzy, aby za wszelką cenę otrzymać najwyższe odznaczenie Kaisera — błękitny order. W czasie pierwszej wojny światowej taki order mieli tylko ci, którzy zestrzelili 20 samolotów nieprzyjacielskich. Ostatcznie ambiny młodzieniec gnie śmiercią bohatera, wypróbowując nowy samolot.

TV3 20.15

Ulewa



Film akcji, USA 1997, reż. Mikael Salomon, wyk. Morgan Freeman, Christian Slater

Na miasto spada okropna ulewa. Wszystkich mieszkańców ewakuowano. Pozostaje tylko policja... i rabusie. Na drodze znajdują ugrzęzłą ciężarówkę z 3 mln USD, w ostatniej chwili wywiezionych z miejscowego banku. Jeden wiozący pieniądze funkcjonariusz zostaje zabity, drugi zaś ocalały cudem, ukrywa je.

TV3 22.25

Litium



Thriller, Szwecja 1998, reż. David Flamholt, wyk. Agnieszka Koson, Fredrik Doth

W Sztokholmie popełniono kilka morderstw. Policja nie ukrywa, że jest to dziełem mamiaka. Młoda pomocnica dziennikarza zdecydowana jest zbadać sprawę i znaleźć przestępcę... Życie uduchnięte przesładowca ją chłopak o chwylnej psychice.

Tango TV 21.45

Cień wilka

Film przyg., Kanada, Francja 1992, reż. Jacques Dorfmann, wyk. Lou Diamond Phillips, Toshio Mifune

Na dalekiej północy ginie kumpiec, żyjący z łamiejszym pieleniem. Podejrzany o zabójstwo syn szamana. Agaguk opuszcza obóz i razem z ukochaną zamieszkuje w tun-drze. Obdwaj żyją długo samotnie: odwieczną pielenie dziewczyny, doczekali się syna, gdy wreszcie dosięgło ich przekleństwo szamana.

LNK 19.00

Wojowniczy mężczyźni



Film akcji, USA 1994, reż. Perry Lang, wyk. Dolph Lundgren, Charlotte Lewis

Byli agenci sił specjalnych zostają zwerbowani do tajnej operacji, mianowicie mają zająć wyspę i zawiadnąć ukrytymi na wyspie niezwykłymi skarbnami.

LNK 21.45

Putapka.

Pogrzebani żywcem

Film przyg., USA 2002, reż. Doug Campbell, wyk. Gabrielle Carteris, Audrey Dollar

Michael, jego nowa żona i dorastająca córka spędzają urlop w górach. Lawina śnieżna odcina ich od świata i grzebie żywcem. Tylko nadzieja trzyma ich przy życiu.

LNK 23.40

Ostatni przystanek

Thriller, USA 2000, reż. Mark Malone, wyk. Adam Beach, Jurgen Prochnow

Głęboka zima, okropna zamięć. Grupa podróżników musi szukać schronienia w najbliższym motelu. Roman i Nancy — również trafia do hoteliku. Niebawem znajdują walizczkę z pieniędzmi i trup. Jason zdecydowany jest znaleźć mordercę...

TV4 21.15

36 godzin strachu

Thriller krym., Niemcy 1998, reż. Jorgas Granter, wyk. Uwe Bohma, Johannes Brandrup

Policjantka Michaela Steigera przesładowca niebezpieczna. Przesładowca jest prosta i bezbrzydka — pomysł się, porwali nie tego chłopca. Bandyci są dżę, że mają w swych rękach

-dziecko Martensa, szefa Steigera i zadają okropu w wysokości pół miliona marek.

TV POLONIA 23.00

Pajeczarki



Komedia, Polska 1993, reż. Barbara Sass-Zdort, wyk. Adrianna Biedrzyńska, Maria Pakulnis

Dwie siostry wynajmują pokój u miłej starszej pani. Ewa, studentka AWF, jest całkowicie pochłonięta treningami i przygotowaniami do wyjazdu z grupą sportowców do Nowego Jorku. Magda, dziennikarka, niedawno straciła pracę i bez powodzenia szuka nowej. Mieszka z siostrą, ponieważ niedawno rozwiodła się z mężem. Chce razem z nią wyjechać do Stanów, ale obie nie mają pieniędzy. Magda wpada więc na pomysł, żeby wykorzystać sprawność fizyczną. Ewy do zabrania z mieszkania byłego męża ich wspólnych oszczędności.

TWN7 21.00

Marlowe

Film sensac., USA 1969, reż. Paul Bogart, wyk. James Garner, Gayle Hunnicutt

Słynna interpretacja sensacyjnej powieści Raymonda Chandlera pt. „The Little Sister”, nawiązująca klimatem do filmów lat 40. Zaskakujące zwroty akcji, przewrotna intryga, której może sprostać tylko jeden człowiek — Philip Marlowe. Tajemnicza dziewczyna wynajmuje prywatnego detektywa, aby ten odnalazł jej zaginionego brata.

JERZY STUHR: TRZEBA CHCIEĆ MÓWIĆ

(Dokończenie ze str. 1)

No, a potem to już samo idzie: poznajesz jakichś ludzi, jakies kółko teatralne, jakiś aktor do ciebie przyjdzie prawdziwy, zobaczysz teatr od strony kulis, i nagle postanawiasz, że to się stać nie pasują twojego życia. Ale pałaj się trzeba poświęcić, a jak się poświęci, nie powiódz, widzisz ciemne strony, musisz z siebie wyrzucić rzeczy, którymi inni ludzie się nie dzielą, jakimiś sprawami hibernymi. Mało tego, widzisz, że im bardziej intrymne rzeczy o sobie opowiadasz, tym bardziej publiczność chce tego słuchać; zadajesz więc sobie pytanie, jak daleko możesz się posunąć, czy może już się wycofać, ale jesteś tak zakleszczony, tak rozkołysany jest twój cały system obserwacji świata, że to zaczyna być twoim losem. Pasja przemienia się w los.

Los do końca życia?

Z tego się jest trudno wycofać. Albo się tęskni — ja tego do końca nie rozumiem, ale mam tak wielu kolegów, którzy szalenie tęsknią, jeśli nie uprawiają tego zawodu. Ja nie mam tej cechy, nie odczuwam, że czegoś mi brak. Mam poczucie, że gdy idę na scenę (bo to właściwie wyszłko, co tu mówię, dotyczy sceny, to jest prawdziwa sztuka, bo tam trzeba mieć dobre podstaty warsztatowe, a ja jestem z pokolenia, które sobie to niesłychanie celnie wyrobiło, więc co wieczór idę na scenę siedem na ja-kaś mękę. To mnie kosztowało.

Nerwy?

Najpierw zmęczenie. Psychiczne, potem może troszkę fizycznego, jak już byłem starszy. A w końcu, kiedy stałem się aktorem wiódącym, takim, na którego przychodzi publiczność, zacząłem jeździć po całym świecie, widziałem te tłumy, słyszałem, jak szala szumi, wiedziałem, że oni tu przyszli na mnie i ja ich nie mogłem zawieść — współczesny treny rości. To nieprawda, że temata z czasem maleje! I człowiek w wieku barzo dojrzałym, w jakim ja jestem, zadaje sobie pytanie: masz z czego ten egzamin, masz z czego co wieczór? Dlaczego co wieczór masz zdawać maturę?

Czyli to prawda, co mówią o aktorach, że z jednej strony unoszą się nad ziemią, a z drugiej muszą mieć końcówki nerwów na wierzchu?

To drugie to prawda. Już w szkole teatralnej zaczęliśmy uczyć młodych ludzi, by z łatwością baliłansowali swoim systemem nerwowym. To musi być szybki, płynny balans — na tym polega aktorstwo, że natychmiast, na zawołanie, nazarowanie kogoś kto się nazywa reżyserem, należy „wykonąć pewien stan psychiczny”. I nie ma gadania. A unoszenie się nad ziemią? Z tym jest różnie. Artysta się bywa. Ja artystą bywam czasem, jak mi się kogoś wzruszy, rozśmieszyc chce. To nawet nie jest poczucie, że jestem artystą, ale że wiadam — na sekundę — drugim człowiekiem. Ma się wtedy takie uczucie, że się posiada jakąś tajemniczą moc. Potem jest reżytybucje etc. I znów takie piękne chwile — podobno dla tych chwil warto uprawiać ten zawód. Mówię „podobno”, bo ja nie mam w sobie przemożnej chęci grania.

Mówią, że aktorzy to najbardziej niesamiali ludzie na świecie.

To by trzeba zmodyfikować. Zdarza się, że aktor ma wyobrażenie o tym, jaki powinien być ktoś, kim nie jest, że ichor przytrafi fantastyzacja nie odegrał odważnego, wyszłkowy — rozwiazego. Jest ta pokusa wejścia psychodramatycznie w inną skórę, przy barzo do brym zmyśle obserwacji. Nie głębokim zmyśle, ale barzo specyficznym. To jest typ voyerysty. Ja podglądam ludzi, najchętniej w szczególnych momentach „zmieszania psychicznego”, patrz, jak on zareagował np. obrazony. I taki bank „podejrzanych zachowań” sobie zbiera. A jeżeli masz jeszcze zdolność odwołania tego, nie tylko młn, ale również systemem nerwowym, temperaturą, potrafisz sobie wyobrazić, co on naprawdę czuje... Pomatu nam się tu składa obraz tego, czym się zajmujemy w szkole teatralnej — ze studentami. Z nie-kiedy. Bo to wszystko jest pewnym stopniem studenci, których uczymy tylko dobrze fechtować, jeździć na koniu, dobrze wyglądać etc.

Podobno aktorstwo to idealny zawód dla kaboty-ków.

Widziałem wielu. Na scenie to widać natychmiast. Jeśli ktoś wynosi się ponad puścić, która gra, barziej ceni swoje bycie niż bycie w okolicznościach tej postaci, to sobie myśle: ooo, ten to sobie lubi Barziej niż swój zawód. Widzę, że koleczy czasem pokazują widocznym, że nim pogardzają, że zostali w coś tu wróbić... Ale z „koncertami gwiazd” jest ciekawo: ja też nagłe w pewnym momencie stanąłem przed taką pokusą. W moim ukochanym Starym Teatrze, w którym wszystkiego mnie nauczone, zaczęło mi donosić, że sala przychodzi na mnie, objętnie jaka sztuka, byle ze Stuhrem. Coś się musiało stać, że publiczność tak zaczęła mnie traktować, a ja na to poszedłem. Ale uszytałem w głowie dzwonek alarmowy — może dlatego, że to ten teatr, może dlatego, że to Kraków i jego kodeks etyczny.

A co się takiego stało, że aktor — ułubowany, uwielbiany przez publiczność — postanawia spażować i zacząć znowu „zdawać maturę”, czyli zajmuję się reżyserią?

Człowiek przez całe życie chce drugiemu coś powiedzieć — rozbaćwić go, czymś się podzielić. Jeśli nie masz tej chęci, nie zostaniesz aktorem (ja tak patrzę na egzaminaci wstępujących: oni może mi sepłenić, mieć jakies tam wady, ale czy on mi CHCE COŚ powiedzieć? 90 procent mów, bo musi, bo na tym polega egzamin). Zaczęła mnie męczyć w aktorstwie częściciowa odpowiedzialność za dzieło. Starzejesz się, masz coraz większe doświadczenia, chcesz coś dać ludziom z siebie, no ale gdzie ta odpowiedzialność. I tak sobie pomysłam: jak ja mam taką okazywać, to ja z niej nie mogę zrezygnować.

Nie bał się Pan?

Barzo. Przecież rzucałem na szalę wszystko: nazwisko, to co do tej pory zrobiłem, znowu siebie wałem w szeregach debutantów, narazem na reakcje krytyki. Bo krytyka to nie lubi nuworyszy, przetrwał. Do dziś mi wy-skonale kierowniczką ki-na Neptun w Gdyni, po Historiach miłosnych: „ja barzo lubię pana film, bo po nich nie trzeba sprzątać sali!” (e-zone)

Plastykowe szalówki
po cenie producenta

Wybór nowych kolorów

Długość szalówki na życzenie

Cena: wewnętrzna - od **10,60 Lt** za 1 m kw.
zewnątrzna - od **12,00 Lt** za 1 m kw.

NOWOŚĆ - szerokie szalówki plastykowe
ZNIZKA kupującym ponad 45 m²
PVC taśma

Savanofijų pr. 151, Vilnius, tel. 231 16 11
„Dgimias centras“, Venkų g. 29, blok 10, Vilnius, tel. 278 83 58
Pramonės pr. 14, magazyn 1, Kaunas, tel. 45 27 16

InterVilza

ELEPHAS
KRYGYNAS • KSIĘGARNIA

**Wszystkie lektury szkolne,
słowniki i wydania encyklopedyczne,
bestsellery i poradniki,
czasopisma polskie.**

Vilnius, Olandų 3,
tel. 215 30 55

ATRAKCYJNE CENY!
(Zam. 015)

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne
prezentują
co sobotę na antenie
Radia Znad Wilii
w godz. 8:00-9:00
program
o najnowszych
książkach,
podrecznikach,
pomocach
naukowych oraz konkurs
z atrakcyjnymi nagrodami.

**WYDAWNICTWA
SZKOLNE
I PEDAGOGICZNE**

ZNAD WILII
103.8 FM

Gwiazdy mówią, że ...

BARAN. Zaciśnij pas i nie lekceważ czekających Cię sporych wydatków. Mogą być większe niż przewidujesz, a Twoja sytuacja finansowa jeszcze nie wygląda zbyt zachęcająco. W sprawach serywowych spore portnienie.

BYK. To może być bardzo ważny tydzień dla kariery i szansa nawiązania interesujących kontaktów zawodowych. Przydadzą się już w niedalekiej przyszłości. Samotnym Bykom brak partnera nieco dokuczy - może pora przebrać marzyć o „księciu z bajki”.

BLIŹNIĘTA. Twoje umiejętności zostaną docenione i zbierzesz owoce pracy ostatnich tygodni. Rosnie szansa na nagrodę. Tylko nie okazuj zadowolenia zbyt głośno, bo zepsujesz humor innym.

RAK. Konsekwencja i rozsądek to metody, które pozwolą Ci cieszyć się sukcesem. Jednak w gospodarowaniu pieniędzmi przyda Ci się pomoc kogós z większą wyobraźnią.

LEW. Obrót spraw zaskoczy Cię i wymagacie gdzie szybkiego działania. Zadbaj o kontakty w pracy i nie odrzucaj zaproszeń na firmowe imprezy. W domu nie unosz się honorem - takie spory łatwiej zażegnać niż sądzisz. Wystarczy wyciągnąć rękę do zgody.

PANNA. W Twoim życiu pojawi się jakaś mocna i intrygująca osoba. Nie dopuszczaj do zalegnięcia w pracy. Serce sprawi, że praca zajdzie na drugi plan i z trudem skupiać się będziesz na swoich obowiązkach.

WAGA. W sprawach praktycznych dopisze Ci szczęście. Będzieś mieć dobrą rękę do interesów i nosa do zakupów. Z romansami na chwilę daj sobie spokój - masz za duże wyznaczenia. Nie dopuść do kłótni w domu.

SKORPION. Tydzień pełen spotkań towarzyskich, ale i rozmów o interesach. Wiele będzie zależało od uwarzenia, jakie zrobisz na kims, kto zamierza zostać Twoim współnikiem. Osoba, którą uważasz za przyjaciela, może Ci zaszkodzić.

STRZELEC. Metne dotąd plany zawodowe zaczynają się klarować. Pokładasz jednak zbyt wielkie nadzieje w jakiejś nowej znajomości. Będzie krótkotrwała i jest spore prawdopodobieństwo, że skończy się rozczarowaniem. Nie eksperymentuj z nowymi produktami.

KOZIOROŻEC. Twoje zawodowe marzenia zaczynają się spełniać. Nie musisz nawet o to specjalnie zabiegać. Nie rozleniwiaj się jednak! Twoja gotowość do pracy i działania będą tałą dzieł potrzebne.

WODNIK. Obudź się wreszcie! Twój duch przedświebortności. Powalcz, Wodniku, o coś, na co od dawna masz ochotę. Więcej śmiałości w wyrażaniu własnych opinii! Masz wiele świetnych pomysłów.

RYBY. Nadal nie jesteś w szczytowej formie. Dlatego w niektórych sprawach postępuj ostrożnie. Tylko nie porzucaj swoich ambicji! Zakończane Ryby będą chłodzić z głową w obłokach.

NIEDZIELA 23. II

TV3 10.40
Greyfriars Bobby



Dramat, W. Brytania, 1961, reż. Don Chaffey, wyk. Donald Crisp, Laurence Naismith
Rok 1865, Szkocja. Niespodziewanie umiera stary człowiek. Jego mały piesek jest wierny swemu gospodarzowi i ani na krok nie odchodzi od jego grobu. Jednakże na cmentarzu pies nie może być. Po utracie gospodarza i schronienia Bobby postanawia uciec...

TV3 12.20

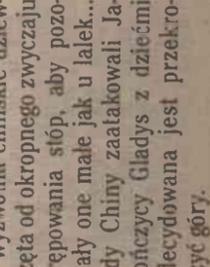
Hotel
„Szóstego szczęścia”



Dramat, USA 1958, reż. Mark Robson, wyk. Ingrid Bergman, Curd Jurgens
Misjonarka Gladys Aytward przez całe życie marzy, aby pełnić misję w Chinach. Mięszka w jego domu. Jednakże niespodziewanie gospodarz wraca...

TV3 20.15

Major Payne



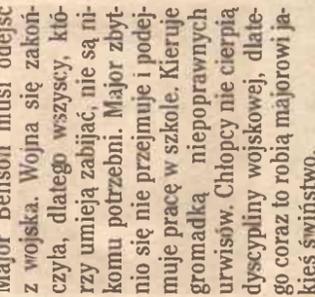
TV4 12.25

Spełnione pragnienie

Komedia, USA 1996, reż. Blair Treu, wyk. Katherine Heigl, Danielle Harris
Chociaż Alexa i Hale są siostrami, jednakże różnią się jak dzień i noc. Alexa cieszy się opinią popularnej dziewczyny w szkole, przyjacieli się z dzielnym chłopcem, lubi się stroić i bawić na wieczorkach. Jej młodsza siostrzyczka Hale jest prawdziwą pułkownicą, chętniej wybierając książkę, a nie towarzystwo chłopców. Jednakże dziewczyna czuje się, że żyje w cieniu swej starszej siostry i niekiedy marzy o łatwym i barwnym życiu Alexy.

TV4 12.25

Donato i córka



TVN7 12.45

Braterska miłość

Dramat, USA 1998, reż. Lisa C. Satriano, wyk. Dave Oliver, Darin Cooper
Cal jest członkiem drużyny żeglarskiej, która przyjechała na igrzyska olimpijskie, by reprezentować USA. Osada ma szansę na złoty medal. Matka Cala prosi go, by na tychmiast przyjechał do domu. Zapewnia, że sprawa jest bardzo ważna. Chłopak decyduje się opuścić na kilka dni wioskę olimpijską. Okazuje się, że jego straszny brat ma ciężką postać białaczki. Zycie może mu ocalić jedynie przeszczep szpiku kostnego. Wszyscy krewni chorego podają się testowi. Cal może być dawcą szpiku.

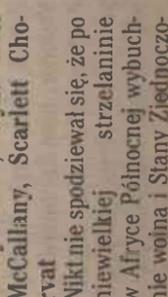
TVN7 21.00

Misja jest możliwa

Film akcji, USA 2000, reż. Corey Yuen, wyk. Holt McCallany, Scarlett Chovatt
Nikt nie spodziewał się, że po niewielkiej sirzetlaninie w Afryce Północnej wybuchnie wojna i Stany Zjednoczo-

TVN7 0.20

Autorka



ne Ameryki błyskawicznie przekształca się w domek z kart, który może od razu się rozsypać. Dla przywrócenia porządku i spokoju w kraju lejtnant Timothy Devon prowadzi specjalną wyprawę jednostkę komandosów, jednakże nikt nie podejrzewa, że pod osłoną kłamstwa sypie on przewrót wojskowy: dąży do zamordowania prezydenta i zrzuca winy na miejscowych terrorystów.

TVN7 21.00

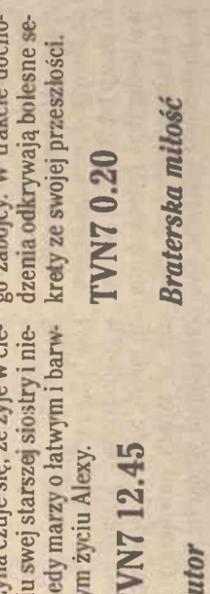
Donato i córka



Film sensac., USA 1993, reż. Rod Holcomb, wyk. Charles Bronson, Dana DeLaney
Para detektywów z Los Angeles, ojciec i córka, prowadzą śledztwo w sprawie seryjnego zabójcy. W trakcie dochodzenia odkrywają bolesne sekrety ze swojej przeszłości.

TVN7 12.45

Autorka



TVN7 0.20

Braterska miłość

Dramat, USA 1998, reż. Lisa C. Satriano, wyk. Dave Oliver, Darin Cooper
Cal jest członkiem drużyny żeglarskiej, która przyjechała na igrzyska olimpijskie, by reprezentować USA. Osada ma szansę na złoty medal. Matka Cala prosi go, by na tychmiast przyjechał do domu. Zapewnia, że sprawa jest bardzo ważna. Chłopak decyduje się opuścić na kilka dni wioskę olimpijską. Okazuje się, że jego straszny brat ma ciężką postać białaczki. Zycie może mu ocalić jedynie przeszczep szpiku kostnego. Wszyscy krewni chorego podają się testowi. Cal może być dawcą szpiku.

PONIEDZIAŁEK 24. II

TV3 20.15

Koktajl



Komedia, USA 1988, reż. Roger Donaldson, wyk. Tom Cruise, Bryan Brown...

TVN7 0.35

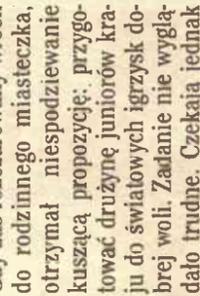
Planeta kobiet



Film erot., USA 1995, reż. David DeCoteau, wyk. Elizabeth Kaitan, Troy Vincent...

TVN7 21.10

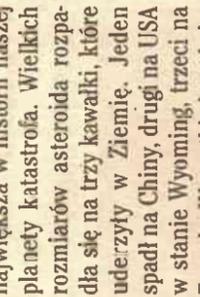
Księżyc kłamców



Film obyczaj., USA 1982, reż. David Fisher, wyk. Matt Dillon, Cindy Fisher...

TV4 15.00

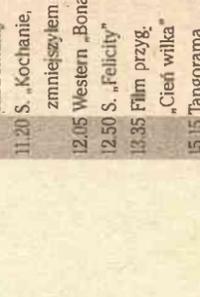
Nie ma mocnych



Komedia, Polska 1974, reż. Sylwester Chęciński, wyk. Wacław Kowalski, Władysław Hańcza...

TV4 21.30

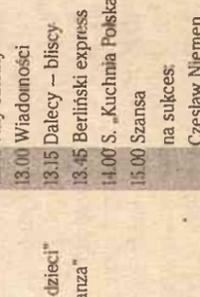
Śmiertelny wypad



Thriller, USA 2000, reż. Fred Olen, wyk. Treat Williams, Lori Loughlin...

TVN7 0.10

Grom z jasnego nieba



Film fant., USA 1994, reż. Robert Iscove, wyk. Sander Vanocur, Jane Kaczmarek...

TVN7 22.00

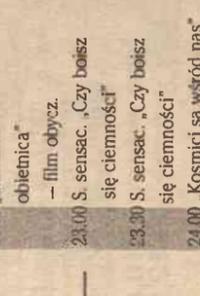
Strażnik czasu



Fant. film akcji, Australia 1988, reż. Brian Haanani, wyk. Tom Burlinson, Nikki Coghill...

TVN7 22.00

Wtorek 25. II



Film przyg., USA 1992, reż. Sam Weisman, wyk. Emilio Estevez, Kathryn Erbe...

Table with TV program listings for Friday, February 28th, including channels like TVP1, TVP2, TVP3, and various program titles and times.

Fragmenty z innych stron, w tym: 'Zagadka mistera Josepha', 'Tango TV 22.00', 'Strażnik czasu', 'Wtorek 25. II', 'Tango TV 22.00', 'Niezwykłe kaczory 2'.

Fragmenty z innych stron, w tym: 'Znakomitego hokeistę do odefścia z wielkiego sportu', 'Znakomitego hokeistę do odefścia z wielkiego sportu', 'Znakomitego hokeistę do odefścia z wielkiego sportu'.



**KIBERNETIKOS
PASAULIS**

www.kibernet.lt

INFOCENTRUM DOMOWE

Intel Pentium 4 2400 MHz

- Twardy dysk 80GB 7200 rpm
- Stacja dyskieta 3,5"
- CD-RW 48X/40X/14X
- Pamięć oper. 256 MB DDRAM
- Karta graficzna GeForce MX45-128
- DDRAM
- Karta dźwiękowa Integrowana 3D audio
- Obudowa ATX

2699 Lt
Cena wyprzedzi od 97 Lt mies.

Drukarka atramentowa 49 Lt
Lexmark Z25

KUP KOMPUTER TANIEJ!!!

Intel Celeron 1100MHz

- Twardy dysk 30GB 7200 rpm
- Stacja dyskieta 3,5"
- Pamięć oper. 128 MB SDRAM
- Karta graficzna Integrowana 3D
- Karta dźwiękowa Integrowana 3D audio
- Obudowa ATX
- Głośniki 120 W

899 Lt
Cena wyprzedzi od 29 Lt mies.

849 Lt
Cena wyprzedzi od 71 Lt mies.

Intel Pentium 1800MHz

- Twardy dysk 60GB 7200 rpm
- Stacja dyskieta 3,5"
- CD-ROM 48X/40X/12X RW
- Pamięć oper. 256 MB DDRAM
- Karta graficzna GeForce MX46-128
- 32MBRAM
- Karta dźwiękowa Integrowana 3D audio
- Obudowa ATX
- Głośniki 120 W

2149 Lt
Cena wyprzedzi od 71 Lt mies.

1649 Lt
Cena wyprzedzi od 59 Lt mies.

AMD Duron 900MHz

- Twardy dysk 30GB 7200 rpm
- Stacja dyskieta 3,5"
- Pamięć oper. 128 MB SDRAM
- Karta graficzna Integrowana 3D
- Karta dźwiękowa Integrowana 3D audio
- Obudowa ATX
- Głośniki 120 W

899 Lt
Cena wyprzedzi od 28 Lt mies.

799 Lt
Cena wyprzedzi od 28 Lt mies.

Intel Celeron 1300 MHz

- Twardy dysk 30GB 7200 rpm
- Stacja dyskieta 3,5"
- CD-ROM 52X
- Pamięć oper. 256 MB SDRAM
- Karta graficzna GeForce MX46-128
- Karta dźwiękowa Integrowana 3D audio
- Obudowa ATX
- Głośniki 120 W

1199 Lt
Cena wyprzedzi od 59 Lt mies.

1249 Lt
Cena wyprzedzi od 42 Lt mies.

Intel Celeron 1700MHz

- Twardy dysk 40GB 7200 rpm
- Stacja dyskieta 3,5"
- CD-ROM 48X/40X/12X RW
- Pamięć oper. 256 MB DDRAM
- Karta graficzna GeForce MX46-128
- 32MBRAM
- Karta dźwiękowa Integrowana 3D audio
- Obudowa ATX
- Głośniki 120 W

1649 Lt
Cena wyprzedzi od 71 Lt mies.

1899 Lt
Cena wyprzedzi od 59 Lt mies.

AMD Athlon 2200MHz

- Twardy dysk 40GB 7200 rpm
- Stacja dyskieta 3,5"
- CD-RW 48X/40X/12X
- Pamięć oper. 256 MB SDRAM
- Karta graficzna GeForce MX16-128
- DDRAM
- Karta dźwiękowa Integrowana 3D audio
- Obudowa ATX
- Głośniki 120 W

2499 Lt
Cena wyprzedzi od 90 Lt mies.

2699 Lt
Cena wyprzedzi od 90 Lt mies.

Ograniczona ilość towarów po tych cenach!

WYPRZEDAŻ

Superceny!!! Akcja!!! Superceny!!! Akcja!!! Superceny!!! Akcja!!! Superceny!!! Akcja!!!

Intel Celeron 1300 MHz

- Twardy dysk 30GB 7200 rpm
- Stacja dyskieta 3,5"
- CD-ROM 52X
- Pamięć oper. 256 MB SDRAM
- Karta graficzna GeForce MX46-128
- Karta dźwiękowa Integrowana 3D audio
- Obudowa ATX
- Głośniki 120 W

1199 Lt
Cena wyprzedzi od 59 Lt mies.

1249 Lt
Cena wyprzedzi od 42 Lt mies.

AKCJA!

Drukarka atramentowa

Canon S 200 X2880x720dpi

J.b. druk. 5 ppm

druk. kol. 3ppm port USB

279 Lt
Cena wyprzedzi

prezent: "Lord of the rings" Activiti Studio

Monitor PROVIEW PX-572 15" 170 KHz - tylko 99 Lt

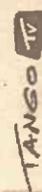
Kupując akcyjny komputer AMD Athlon 2200 MHz albo Intel Pentium IV 2400 MHz

innych towarów IT możecie natbyć:

Vilnius, Vytenio 16a, tel.: 8 (5) 231 04 88

Vilnius, Goštauto 4, tel.: 8 (5) 261 65 69

Vilnius, Savanorių pr. 40, tel.: 8 (5) 239 57 50



widzials,

ktokolwiek wie

13.00 Wiadomości

13.15 Polska karta - tygodnik

13.45 Magazyn gospodarczy

14.15 Teatr "Telewizji olimpijski"

14.15 Teatr "Telewizji olimpijski"

15.15 Słodka pieczęć Grzegorza

16.00 Wiadomości

16.10 30 min: Lista, lista

16.35 Podróże kulinarne

17.00 "Złotopolscy"

17.25 Raj - magazyn katolicki

18.00 Teleexpress

18.20 Sportowy Express

18.30 Gość Jedyński

18.40 Krzyżówka 13 latków, czyli Światowid

19.10 S. „Indaba”

19.40 Skarbiec

Magazyn historyczno-kulturalny

20.15 Dobranocka

20.30 Wiadomości

20.59 Sport

21.05 Prognoza pogody

21.15 "Złotopolscy"

10.00 Krzyżówka 13 latków, czyli Światowid

10.30 S. „Indaba”

10.55 Sekrety zdrowia

11.15 Kwadrans na kawę

11.30 Słowianie: Pierwsze państwa Słowian

12.05 Kłopotliwiek

0.23 Prognoza pogody

0.30 Tygodnik polityczny

1.20 Jedyński

1.20 Monitor Wiadomości

7.55 Telesklep

8.10 S. anim.

8.35 S. komed. „Alf”

9.00 „W niewolę uczuć”

9.50 S. obycz.

10.40 S. przeg.

11.30 Łamigłówka

18.20 Sportowy Express

18.30 Gość Jedyński

18.40 Krzyżówka 13 latków, czyli Światowid

19.10 S. „Indaba”

19.40 Skarbiec

Magazyn historyczno-kulturalny

20.15 Dobranocka

20.30 Wiadomości

20.59 Sport

21.05 Prognoza pogody

21.15 "Złotopolscy"

10.00 Krzyżówka 13 latków, czyli Światowid

10.30 S. „Indaba”

10.55 Sekrety zdrowia

11.15 Kwadrans na kawę

11.30 Słowianie: Pierwsze państwa Słowian

12.05 Kłopotliwiek

21.10 „Twarz mordercy”

23.00 S. sensac. „Pamięć absolutna”

24.00 Lekcja przetrwania

1.40 „Kosmitci są wśród nas”

3.10 S. komed. „Wielkiej Brytanii”

3.35 S. komed. „Drew Carey Show”

16.00 Wiadomości

16.10 Wyprzedzić chorobę

16.30 Babiniec

17.00 Rower Białeży

17.20 S. „Moda na sukces”

17.45 Raport Netia K2

18.00 Teleexpress

18.20 Sportowy Express

18.30 Gość Jedyński

18.40 S. „Piebania”

19.10 Na żywo

19.40 Motocross TV

20.00 Wieczorymka

20.30 Wiadomości

20.59 Sport

21.05 Pogoda

21.15 S. „Bez pardonu”

22.10 Sprawa

22.45 Tygodnik polityczny

23.30 Szerokie tory

24.00 Monitor Wiadomości

0.20 Kurs dnia

0.25 Pegaz

0.55 Kino w podróży

7.00 Kawa czy herbata, w tym

7.05, 7.30, 8.00, 8.30

9.00 Wiadomości

9.12 Pogoda

9.15 „Wronicza 17”

9.30 S. anim.

„Podróże z Aleksandrem i Emilia”

9.55 Budzik - program dla najmłodszych

10.30 S. anim.

„Triaktorek”

10.45 „Królowie i królowe”

10.55 „Inspektor Scherpa na tropie”

12.30 S. dok. „Badacze wulkanów”

13.00 Wiadomości

13.10 Agrobiznes

13.20 Horyzonty

13.45 „Klan”

14.10 S. anim. „Kundle i reszta”

14.35 S. „Wszystko kochają Raymond”

14.55 Godzi z Kollin

Hrubieszowskiej

15.25 Miniatury włoskie

15.40 „Jestem... z felieon

Wielkiej Brytanii

16.00 Wiadomości

16.10 Wyprzedzić chorobę

16.30 Babiniec

17.00 Rower Białeży

17.20 S. „Moda na sukces”

17.45 Raport Netia K2

18.00 Teleexpress

18.20 Sportowy Express

18.30 Gość Jedyński

18.40 S. „Piebania”

19.10 Na żywo

19.40 Motocross TV

20.00 Wieczorymka

20.30 Wiadomości

20.59 Sport

21.05 Pogoda

21.15 S. „Bez pardonu”

22.10 Sprawa

22.45 Tygodnik polityczny

23.30 Szerokie tory

24.00 Monitor Wiadomości

0.20 Kurs dnia

0.25 Pegaz

0.55 Kino w podróży

16.25 5x5. 17.00 Teledyski.

17.05 S. „Jego imię Baron”.

18.20 S. „Wszystko dla mnie”

19.05 Film akcji „Ranger ze strzyżonej głowy”

20.40 Kłószanka. 21.00 Panorama. 21.45 Nowości regionalne. 22.00 S. „Magia miłości”

22.45 Straż X. 23.20 Nocnej antenie.

7.50 Gazetowy deszcz.

8.05 S. „Tajemnicza kobieta”

8.55 Zdobyczne kino.

9.25 Metry kwadratowe.

9.40 Telesklep.

13.00, 17.00, 21.00, 23.10

Wydarzenia. 10.15 Data.

11.15 Wydział X. 11.45 Przelamanie.

12.10 Pietrowika

38. 12.30 Moskwa biznesu.

12.45 Intraime miejsce.

13.15 S. „Inspektor Derick”

14.30 Jestem mamą.

15.00 Regiony. 15.30 Idący do przodu.

16.00 Młodzieżowe mistrzostwa świata

w jeździe figurowej. 17.15 Wielka muzyka.

18.00 S. „Miłosne więzi”

18.50 Moskwa biznesu.

19.00 Film fab. „Rambo 3”

21.40 Kon-

tytyni. 22.20 „Wremieczko”

22.50 „Pi-trowka 38”

23.30 Srebrny dysk. 23.45 S. „Iluzja morderstwa”

0.30 Telefon zaufania.

„Przekroczyć granicę”

21.00 S. „Prawo i porządek”

22.00 Film fab. „Za przetrwanie”

9.30, 15.00 Sport ekstremalny.

10.00 Golf. 11.00 Narciarstwo górskie.

11.30 Snowboarding. 12.00, 17.00 Tenis.

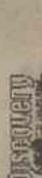
15.30 Lekka atletyka.

19.00 Skoki z trampoliny.

20.30, 1.30, 2.15 Nowości Eurosportu.

20.45, 21.15, 22.00, 24.00 Piłka nożna.

1.45 Motosport.



10.55 Turbo. 11.20 Miejska takśówka.

11.50 Budowa maszyny.

12.15 Stulecie ludzkości.

13.10 Ogień.

14.15 Zagadki starożytności.

15.00 Rewolucjonści.

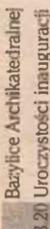
F



6.00 Dzień dobry
8.00 Agencja SOS
8.30 Dziecięcy klub
9.00 Dla dzieci
9.30 Uroczystości inauguracji prezydenta
RL Rolandasa Paksasa
15.40 Plekano przyrody Afryki
16.05 Znajdź kąt
17.00 Wiadomości (ros.)
17.10 S. „Klan”
17.40 Przy kawie
18.30 Wiadomości
19.00 Agencja SOS
19.30 Gora „Wiew”
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
20.50 Przedsiębiorczość
21.00 Klub prasowy
21.53 Loteria „Perlas”
22.00 Dom kultury
23.00 Wiadomości
23.05 Podróż
23.30 S. „Prokuratorzy”

2

16.00 Dokumentalistyka autorska
17.35 Rosyjska ulica
17.50 Słowo chrześcijańska
18.05 Magazyn wojskowy
18.30 Formuła sukcesu
19.08 Popołudnie z A. Cekuolsem
19.30 Wiadomości
20.00 Spiszczańska historia
20.45 W świecie kina
21.00 Dokumentalistyka świata
22.00 Panorama
22.30 Telefon pomocy 112
23.00 Agencja SOS



13.20 Uroczystości inauguracji prezydenta z Urzędu Prezydenta
14.45 Komedie „Muszkietery”
16.45 S. „Artur”
17.10 S. „Maksym w moim sercu”
18.10 S. „Kiedy będziesz moją”
19.10 Najstraszniejsze kadry z życia
19.45 Dziś
20.00 Koncert świąteczny
20.50 Magazyn publi.
21.45 Dramat „Pukając do bram nieba”
22.25 S. „Julia”
0.15 S. „Mieszczanie”
0.45 Rozrywki SMS
2.15 – 6.45 DW

3

7.05 Film anim.
7.35 Reality show „Pomoc TV”
7.50 Nemeđa
8.40 S. „Catalina i Sebastian”
10.20 S. „Melrose Place”
11.10 Magazyn „Szczerście kobiet”
12.00 Przepisy Roberta
12.25 Komedie „Major Payne”
13.15 Uroczystości inauguracji prezydenta RL z Urzędu Prezydenta
13.40 Cd. filmu „Major Payne”
14.05 S. „Sabrina”
14.30 S. „I znów razem”
15.25 S. „Trzy siostry”
17.20 Nemeđa
18.15 Reality show „Ferma”
18.45 Wiadomości
19.10 „Śapiro 300”
19.45 Fomoc TV



8.45 S. „Signora”
9.30 Twój wychowawca
10.00 Inauguracja prezydenta elekta R. Paksasa
17.15 Film anim.
17.25 Świat kobiety
17.55 Proponujemy!
18.00 Film fab. „Adiutant jego eksceleencji”
19.25 5 minut
19.30 Od kulturyści do...
20.00 Proponujemy
20.05 S. „Signora”
20.55 5 minut
21.00 Film fab. „Królówie i kapusta”



9.00. 17.00 Komedie
„Wzorowi chłopcy”
9.55 Film akcji
11.30 Film fab.
13.25 Komedie „Roszni”
15.20 Film akcji „Kruk 3”
17.55 Kanaly XXI i Hallmark
18.05. 20.55 Kalejdoskop zniek
18.10 Film krym. „Miraż”
19.20 Komedie „Phil Flash”
21.00 Komedie krym. „Jego gra”
23.15 Dramat hist. „Hannibal”
1.00 Kanał dla dorosłych
9.20 S. „Garfield i przyjaciele”
9.45 Tangorama
11.05 Humor ekstremalny
11.15 S. „Kochanie, zmniejszyłem dzieci”



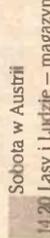
18.35. 21.50 Kalejdoskop zniek
18.40 Dramat „Czyn, co potrafił”
19.40 Melodramat „Córka żołnierza nigdy nie płacze”
21.55 Komedie „Agnesa Brown”
23.30 Film akcji „Czerwony skorpion 2”
1.00 Kanał dla dorosłych
10.20 S. „Grybauskasowie”
10.45 Film dok.
11.10 Przegląd sportu na świecie
11.35 S. „Savannah”
12.20 S. „Beauty Hills 90210”
13.50 S. „I znów razem”
14.35 Magazyn muzyczny
15.25 Sport ekstremalny
15.50 Film dok.
16.40 Komedie „Poważne obietnice wampirów”
18.15 S. „Morderczyni”
19.00 S. „Felicity”
20.30 S. „Grybauskasowie”
20.55 S. „Nad stawami Pabiarzynie”
21.45 Film przyg. „Cień wilka”
23.35 S. „I znów ty”



7.00 S. „Na dobre i na złe”
8.05 Echo tygodnia – program w języku migowym
8.40 Wtęski polonijne
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Zaproszenie – program krajowawczy
9.40 Ziarno – program katolicki
10.05 Wirtualandia – program dla młodych widzów
10.30 S. „Szarcio i Teodorsz”
11.00 Mówi się... – program poradnikowy
11.20 Pamiętają o mnie... – koncert: życzeń
11.45 Podróż kulturalne
12.05 Książki z górnej półki, książka tygodnia – magazyn
12.20 „Klan” – telenowela
13.30 Wideoleka Dorosłego
14.00 Wiadomości
14.05 S. „Dom”
15.40 Tam gdzie jesteśmy:
Polacy w Unii
16.10 S. „Święta wojna”
16.35 Śniadanie na podwieczorek – program interaktywny
18.00 Teleexpress
18.20 Takie kino i smutki
18.25 S. „Na dobre i na złe”
19.15 S. „Czterdziestolatek”
20.15 Dobranocka
20.25 Takie kino
21.00 Wiadomości
21.20 Sport
21.26 Pogoda



21.35 S. „Dom”
23.00 „Pajęczarki” – komedia
0.50 Panorama
1.10 Sport-telegram
1.13 Prognoza pogody.
8.00 Agrolinia
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 S. „Pamięć”
9.40 Ziarno – program redakcji katolickiej
10.05 Wirtualandia – program dla młodych widzów
10.35 S. „Timon i Pumba”
11.00 S. „Noe”
11.50 Kolejka – lista przebojów
12.15 S. „To niesamowite!”
12.40 Sobota w Europie:
Sobota w Austrii
12.50 Cztery kąty z wyobraźnią
– magazyn poradnikowy
13.10 Sobota w Europie:
Sobota w Austrii
13.30 Miliard w rozumie – telenowela
15.35 S. „młod.”
Zoe i przyjaciele
16.05 S. komed.
„Drew Carey Show”
16.35 S. „Zatoka Martina”
17.30 Łamiśłowska – interaktywny telenowela na żywo
18.20 „Radiości i smutki”
– film obycz.
20.05 S. obycz.
„Kochane kłopoty”
21.00 „Marlowe” – film sensac.
22.55 „Autor” – komedia

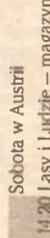


Sobota w Austrii
14.20 Lasy i Łutskie – magazyn
14.50 Sobota w Europie:
Sobota w Austrii
15.05 „Farciarz Gilmore” – komedia
16.35 Sobota w Europie:
Sobota w Austrii
16.50 S. „Moda na sukces”
17.10 Sobota w Europie:
Sobota w Austrii
17.30 S. „Plebani”
18.00 Teleexpress
18.20 Gość Jedynki
18.30 S. „Lokatorzy”
18.55 Studio sport
20.50 Wieczorynka
21.00 Wiadomości
21.20 Sport
21.26 Pogoda
21.35 „Rzeka śmierci” – film fab.
23.20 Kabaret Olgi Lipińskiej:
Z rozmarzeń
– Bez skrupułów
– thriller psych.
1.40 „Halloween – 20 lat później” – film fab.
3.05 „Szkolne śledztwo” – komedia krym.

Polskie Stowarzyszenie Medyków na Litwie informuje, że lekarze Stowarzyszenia udzielają nieodpłatnych konsultacji profilaktycznych w Domu Kultury Polskiej w Wilnie w siedzibie Stowarzyszenia w każdą środę od godz. 16 do 17. Wejście od ul. Kauno. Informacji można zasięgnąć pod numerem: 233 61 71. Oprócz tego w każdy 1 i 3 czwartek miesiaca w godz. 17-18 konsultuje onkolog-dermatolog Krystyna Rotkiewicz.



9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Zaproszenie – program krajowawczy
9.40 Ziarno – program katolicki
10.05 Wirtualandia – program dla młodych widzów
10.30 S. „Szarcio i Teodorsz”
11.00 Mówi się... – program poradnikowy
11.20 Pamiętają o mnie... – koncert: życzeń
11.45 Podróż kulturalne
12.05 Książki z górnej półki, książka tygodnia – magazyn
12.20 „Klan” – telenowela
13.30 Wideoleka Dorosłego
14.00 Wiadomości
14.05 S. „Dom”
15.40 Tam gdzie jesteśmy:
Polacy w Unii
16.10 S. „Święta wojna”
16.35 Śniadanie na podwieczorek – program interaktywny
18.00 Teleexpress
18.20 Takie kino i smutki
18.25 S. „Na dobre i na złe”
19.15 S. „Czterdziestolatek”
20.15 Dobranocka
20.25 Takie kino
21.00 Wiadomości
21.20 Sport
21.26 Pogoda



9.00 „Potajemne igraszki II – Dziewczyna na telefon” – film erotyczny, USA
TVP1
8.00 Agrolinia
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 S. „Pamięć”
9.40 Ziarno – program redakcji katolickiej
10.05 Wirtualandia – program dla młodych widzów
10.35 S. „Timon i Pumba”
11.00 S. „Noe”
11.50 Kolejka – lista przebojów
12.15 S. „To niesamowite!”
12.40 Sobota w Europie:
Sobota w Austrii
12.50 Cztery kąty z wyobraźnią
– magazyn poradnikowy
13.10 Sobota w Europie:
Sobota w Austrii
13.30 Miliard w rozumie – telenowela
15.35 S. „młod.”
Zoe i przyjaciele
16.05 S. komed.
„Drew Carey Show”
16.35 S. „Zatoka Martina”
17.30 Łamiśłowska – interaktywny telenowela na żywo
18.20 „Radiości i smutki”
– film obycz.
20.05 S. obycz.
„Kochane kłopoty”
21.00 „Marlowe” – film sensac.
22.55 „Autor” – komedia

21.25 Najważniejsza kwestia.
22.05 Film krym.
0.15 Nocna antena muzyczna.
7.30 Prawosławna encyklopedia.
8.00 Filmy anim.
8.45 Początek poranna.
9.25 Jestem mamą.
10.00. 13.00. 22.50 Wydarzenia.
10.15 Zebranie miejskie.
10.50 Film fab. „Carewicz Proszka”.
12.25 S. „Dzika Afryka”.
13.20 Antymonium.
14.05 Oczywiste,
7.00 Film fab. „Jej luksusy”.
9.30. 19.00 Skoki z trampoliny.
10.30 Narciarstwo
siorie ocalenie”.
13.10

11.30. 13.00 Narciarstwo górskie.
14.30 Biatlon.
14.15 Wysypisko.
15.00. 16.15. 18.00 Bobsleje.
17.00. 18.00. 20.30. 24.00. 2.45 Nowości Euro-sportu.
20.45 Piłka nożna „Mowlego”.
21.00. 22.00 Kryminalistycy.
24.00 Archiwa FBI.
1.01 Uraz.

11.30. 13.00 Narciarstwo górskie.
14.30 Biatlon.
14.15 Wysypisko.
15.00. 16.15. 18.00 Bobsleje.
17.00. 18.00. 20.30. 24.00. 2.45 Nowości Euro-sportu.
20.45 Piłka nożna „Mowlego”.
21.00. 22.00 Kryminalistycy.
24.00 Archiwa FBI.
1.01 Uraz.

Stale kupujemy konie
Zwrać uwagę!
tel. 232 03 60, 8 699 92554,
8 685 53015
codziennie (z 10.00 do 18.00)

DISCOVERY
10.00 - Rybołówstwo w dzungli.
10.25 Łowcy tajemnic.
10.55 „Discover” dla dzieci.
11.20 Doli-tyra.
12.15 Historia ocalenia.
13.10

BIELIŁA
9.00 „Moje życie”.
10.05 „72 stopnie poniżej zera”.
11.25 „Kam XVIII”.
12.55 show „Dziwaczki”.
18.00 S. „Posępny księ-życ”.
19.00 Dziś na świe-

RV TV
7.25 Teleskep.
8.00 Dziś w Ameryce.
8.30 S. „Posępny księżyc”.
9.30 S. „Morska policja”.
10.30 S. „Jego imię Baron”.
11.30 S. „Śledztwo”.
12.00 Tajna kame-
ra.
13.00 Film fab. „Opowieść z łaigi”.
15.00 Dziś na świecie.
15.20 Film anim.
16.00 S. „Luisa Maria”.
17.00 Talk show „Dziwaczki”.
18.00 S. „Posępny księ-życ”.
19.00 Dziś na świe-

WTOREK 25. II

18.05	Program dla wsi	
18.30	Ostatnie skrzyżowanie	
19.30	Wiadomości	
20.00	Dom kultury	
21.00	Litewska dokumentalistyka	
22.00	Panorama	
22.30	Brama triumfalna	
23.00	Agencja SOS	
6.45	Telewizja rowerowa	
7.00	S. Walka smoków	
7.45	Film anim.	
8.30	S. „Soledad”	
9.25	S. „Dziki anioł. Powrót”	
10.20	Sąd	
11.10	Jestem mistrzami	
12.00	Telewizja rowerowa	
12.15	S. „Misja jest możliwa”	
13.10	Komedia „Śasiedzi”	
14.50	S. „Tom i Jerry”	
15.00	Film anim.	
15.50	S. „Jago”	
	– ciekawa namietność	
16.45	S. „Soledad”	
17.40	S. „Dziki anioł. Powrót”	
18.45	Wiadomości	
19.10	Nurty	
20.00	Telewizja rowerowa	
20.20	Front	
22.00	Wiadomości	
22.35	S. „Torpedy”	
23.25	Niebezpieczna strzela	
0.10	NKTV	
0.35	Dom marzeń	
7.15	Śmiełanka	
	– magazyn dla kobiet	

7.45	S. „Wesoły wdowiec”	
8.15	S. „Maksym w moim sercu”	
9.10	S. „Kiedy będziesz moją”	
11.00	Dziennik mały	
11.30	Melodramat	
13.10	Zdrówy człowiek	
14.05	Najlepsze piosenki „Pukasu”	
15.00	Komedia	
16.45	S. anim. „Ania z Zielonego Wzgórza”	
17.10	S. „Maksym w moim sercu”	
18.10	Kamera VRS	
18.40	Przebieg Pucharu Mistrzów	
18.55	Puchar Mistrzów FIBA	
	„Hemofarm” (Vizac), Serbia i Czarnogóra – „Lietuws rytas” (Wilno). W przerwie meczu – Dziś Przegląd Pucharu Mistrzów Koszykówki FIBA	
21.30	Thriller	
22.30	S. „13 posterunek”	
23.15	S. „Dzień urodzin Burzują 2”	
0.15	„De facto”	
0.45	Rozrywki SMS	
2.15	– 6.45 DW	
7.05	S. anim. „Sonic i przyjaciele”	
7.35	Reality show	

17.20	Z Moskwy	
17.45	S. „Zwyczące prawdy”	
18.15	Podoba się – oglądaj	
18.30	Z Wilna	
19.00	Wiadomości	
19.30	Solica	
19.50	S. „Hrabina de Monsoreau”	
20.50	Puls	
21.25	Prawo bliżej człowieka	
22.00	Z Wilna	
22.25	S. „Jutro miłość”	
23.20	O samochodach	
8.45	S. „Signora”	
9.30	Oaza	
10.00	Film fab. „Naszynik Charloty”	
11.20	Film fab. „Szeregowiec Aleksander Maitrosow”	
17.15	Film anim.	
17.25	Niedzielne pogadanki	
17.55	Proponujemy!	
18.00	Film fab. „Naszynik Charloty”	
19.25	5 minut	
19.30	Bądźmy zdrowi	
20.00	Proponujemy!	
20.05	S. „Signora”	
20.30	W obiektywie	
20.55	5 minut	
21.00	Film fab. „Królowie i kapusia”	
9.00	17.00 Komedia	
	– występ zespołu	
9.00	Ikona karpacka	
	– program	
9.15	S. „M jak miłość”	

15.20	Thriller „Spisiel”	
18.10	Kanały XI i Hallmark	
18.20	21.05 Kalejdoskop zwierząt	
18.25	Dramat „Czyt. Książka dla dzieci”	
19.25	Melodramat	
21.10	Dramat psych.	
23.05	Film akcji „McBane”	
1.00	Kanał dla dorosłych	
10.20	S. „Grybauskasowie”	
10.45	S. „Garfield i przyjaciele”	
11.10	Komputerowe cuda	
11.35	Magazyn muzyczny	
12.25	S. „Beverly Hills 90210”	
14.35	Kino, kino, kino	
15.00	S. „Garfield i przyjaciele”	
15.25	Film dok.	
15.35	S. „Znajomość z Niemcami”	
16.25	Komedia „Leini cud”	
18.10	S. „Szukajcie Madrali”	
19.00	S. „Felcity”	
20.30	S. „Grybauskasowie”	
20.55	S. „Droga Malibu”	
21.40	Dramat „Savannah”	
22.25	S. „J znów razem”	
8.00	Folkloranie: Krywań – występ zespołu	
9.00	Ikona karpacka	
	– program	
9.15	S. „M jak miłość”	

10.05	Słowo na niedzielę	
10.10	Uczymy się polskiego	
10.45	S. anim. „Simba, król zwierząt”	
11.10	Książki z górnej półki: Książka dla dzieci	
7.50	Telesklep	
9.20	S. anim. „Magiczni wojownicy”	
9.45	S. anim. „Lowa dusz”	
10.10	S. „Janka”	
9.05	S. „Janka”	
9.35	S. „Siódme niebo”	
10.25	Teleranek	
10.50	S. „To niesamowite!”	
11.20	Do góry nogami	
12.15	S. „Nauka jazdy”	
12.45	„Auto.”	
	– komedia	
14.20	S. komed.	
	„Rodziców nie ma w domu”	
14.50	S. przeg.	
	„Zatoka Maritima”	
15.5	S. dok. „Legenda i gwiazdy XX wieku”	
16.35	S. obycz. „Doktor Engel weterynarz”	
17.30	S. obycz.	
	„Kochane kłopoty”	
18.25	„Ekspres pod lawiną”	
	– film sensac.	
20.05	S. sensac. „Klient”	
21.00	„Donato i córka”	
	– film sensac.	
22.50	S. sensac.	
	„Rodzina Soprano”	
23.50	Co za tydzień	
	– magazyn	
0.20	„Braterska miłość”	

0.58	Pogoda	
1.10	S. „M jak miłość”	
2.05	– dramat „Donato i córka”	
	– film sensac.	
7.30	Czas relaksu	
7.50	Przystanek Unia	
8.35	S. anim.	
9.05	„Latające misie”	
9.35	S. „Janka”	
10.25	Teleranek	
10.50	S. „To niesamowite!”	
11.20	Do góry nogami	
12.15	S. „Nauka jazdy”	
12.45	„Auto.”	
	– komedia	
14.20	S. komed.	
	„Rodziców nie ma w domu”	
14.50	S. przeg.	
	„Zatoka Maritima”	
15.5	S. dok. „Legenda i gwiazdy XX wieku”	
16.35	S. obycz. „Doktor Engel weterynarz”	
17.30	S. obycz.	
	„Kochane kłopoty”	
18.25	„Ekspres pod lawiną”	
	– film sensac.	
20.05	S. sensac. „Klient”	
21.00	„Donato i córka”	
	– film sensac.	
22.50	S. sensac.	
	„Rodzina Soprano”	
23.50	Co za tydzień	
	– magazyn	
0.20	„Braterska miłość”	

NIEDZIELA 23. II

14.10	Co Pani na to?	
14.35	Kochamy polskie seriale	
	– teleturniej	
15.00	Trochę kultury	
	– magazyn	
15.15	„Wirtualni wojownicy”	
	– film fab.	
17.05	S. dok. „Życie ssaków”	
18.00	Telexpress	
18.20	Dziennik telewizyjny	
	– program	
18.30	S. „Lokatorzy”	
18.55	Studio sport	
20.50	Wiadomości	
21.00	Wiadomości	
21.20	Sport	
21.29	Pogoda	
21.40	S. „Ogniem i mieczem”	
22.35	Wykrzywacz kłamstw	
	– quiz rozr.	
23.10	„Prosty plan”	
	– film fab.	
1.05	„Chungking Express”	
	– film fab.	

Serdceczale zapraszamy wszystkie dzieci 1-4 klas do zespołu tańca sportowo-towarzystwego „Kaprysty” przy Domu Kultury Polskiej, (ul. Naugardzka 76, tel. 333 663 lub 336 814)

Dzieci nauczą się tańczyć walc, disco, cha-cha i innych popularnych tańców współczesnych. Oprócz zajęć tanecznych będą one brały udział w występach pokazowych, turniejach tanecznych oraz koncertach. Zajęcia odbywają się we wtorki, środy i czwartki od godz. 17.00 do 18.00 w dużej sali Domu Kultury Polskiej.

Czekamy na Was!!!

pieczeństwa narodowego”.
21.00 S. „Jego imię Baron”.
22.00 Dziś na świecie.
23.00 S. „Morska policja”.
24.00 Film fab. „Opowieść z tajgi”.

9.00 „Moje życie”. 10.35 „Stare rymy”. 12.05 „Chacina”. 14.25 „Dworzec białoruski”. 16.00 „Moje życie”. 17.05 „72 stopnie poniżej zera”. 18.25 „Kain XVIII”. 19.55 „Don Kichot”. 21.40 „Gospodarz tajgi”.

23.00 „Trzymaj się chmur”.
18.00 Czekaj na mnie.
19.00 Telegra „Kto chce zostać milionerem?”.
20.00 Czas. 20.40 S. „Next”. 21.40 Film fab. „Zbiegła naręczona”. 23.50 Film dok. 0.35 „Magia miłości”. 13.05 Film fab. „Człowiek z białwaru Kapucynów”. 15.20 Film dla dzieci. 15.45 5 cudów. 15.55 S. „To świetnie”. 16.25 5x5. 17.10 S. „Jego imię Baron”. 18.20 S. „Wszystko dla mafii”. 19.05 Tragikomedie „Wagon sypialny”. 20.40 Kofysanka. 21.00

cerowie”. 21.00 Panorama: Wydarzenia tygodnia. 21.45 Pogoda. 22.05 Zawodowy boks. 23.00 Film akcji „Wielki kaliber”.
8.00 Film dok. 8.45 Poczta polowa. 9.15 Film anim. 10.00 Tydzień w Moskwie. 10.30 Film fab. „Ziemia Sanitkowa”. 12.05 Film anim. 12.25 Zaprasza Borys Notkin. 13.00, 21.40 Wydarzenia.

13.15 Abecadło. 13.55 Gabinet 21. 14.25 Wspaniały świat zwierząt. 14.50 Film anim. 15.15 Program świąteczny. 16.30 Film fab. „Szczególnie ważne zadanie”. 19.00 Chwila prawdy. 20.00 Film fab. „Mercedes uchodzi przed pościgiem”. 22.20 Delikatęsy. 22.55 Film fab. „Biszummo”.
9.30, 19.00, 1.15 Skoki z trampoliny. 10.30 Narciarstwo. 11.30, 13.00 Nar-

ciarstwo górskie. 14.15 Saneczkarstwo. 15.00 Bia-
17.00, 18.00 Bobsle-
je. 21.30, 1.00, 2.15 Nowo-
ści Eurosportu. 21.45 Lekka atletyka. 23.15, 24.00 Motosport.
18.00 Ogień. 19.00 Ar-
chiwa Babilonu. 20.00 Połoga żywiołu. 21.00 Jak przetrwać w ekstremalnych warunkach. 22.00 Technologie policji. 23.00 Policjanci Europy. 1.00 Seks. 2.00 Na-
prawa ciała. 3.00 Maszy-
ny, które wygrały woj-
nę.

Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Kownie

Łączy ich „Kotwica” i Kościół

(Dokończenie ze str. 1)

„Przeście zgraja,
rzekł młodzian hoży.
Ten krzyż przed domem,
on mnie coś trwoży.
Czy ojciec umarł,
lub matka kona.
Czy któryś z braci
w rękę Nerona.”

Cała rodzina pani Ludmiły była muzyczna: grająca i śpiewająca, a najbardziej wszyscy lubili piosenki ludowe. Pani Ludmiła najczęściej i najchętniej śpiewa dziś „Kwiaty Polskie”.

O rodzinie państwa Stankiewiczów można książki pisać, bo każdy z nich to nieprzeciętna osobowość. Wszyscy cały czas byli i pozostali mocno związani z Kościołem i zespołem „Kotwica”. Te dwie placówki dodają im natchnienia, radości i pogody życia.

50 lat z gazetą i 45 na scenie

Marian Zinkiewicz, jego żona Regina, córka Ortulana oraz wnuczka Aurelia czytają „Kurier Wileński” od 1953 roku. Poza tym są bardzo ściśle związani zarówno z „Kotwi-

ca”, jak i z Kościołem. Dziadek Marian w „Kotwicy” jest już prawie 45 lat, czyli od kolebki zespołu.

Marian, żona i córka śpiewają i w zespole, i w kościele, wnuczka tańczy. Uważają, że obowiązkiem Polaka jest zachować język, znać polską literaturę i poezję, muzykę i piosenki ludowe oraz patriotyczne, tradycje narodowe — wszystko to, co z mlekiem matki kiedyś było wyssane. To wcale nie przeszkadza, że obecnie młode małżeństwa są często mieszane, wręcz odwrotnie — wzbogaca je to duchowo. Zresztą historia Litwy i Polski tak się przeplata, że czasem nie sposób odróżnić tradycji polskich od litewskich i odwrotnie. Z tej to racji i jedni, i drudzy chodzą zarówno na imprezy litewskie, jak i polskie. Właśnie w grudniu ubiegłego roku zorganizowali piękną imprezę bożonarodzeniową: najpierw był koncert świąteczny, potem tradycyjne śpiewanie kolęd, święty Mikołaj, wreszcie wspólna herbata.

Pan Marian na niwie polskości ma nieprzeciętne zasługi, bo jest nagrodzony Srebrnym Krzyżem Zasługi Rzeczypospolitej oraz medalem Zasłużony dla Kultury Polskiej. Nic więc dziwnego, że do dziś nie może się obejść bez polskiej gazety. Kiedyś prenumerował ją na pół roku lub nawet na rok. Dziś sytuacja finansowa jest znacznie trudniejsza, więc skrupulatnie prenumeruje „Kurier Wileński” co miesiąc.

— W gazecie zawsze coś było ciekawego do czytania, teraz jest również bardzo ciekawa — mówi pan Marian. — Czytam ją od deski do deski.

Zdaniem pana Mariana najważniejsze, żeby gazeta istniała, bo tu tejszym Polakom jest potrzebna jak woda i powietrze. Dlatego trzeba ze wszelkich możliwych sił ją wspierać. Wszak 50 lat służyła polskiemu słowem i ten wysiłek należy doceniać.



„Kwiaty Polskie” — to najbliższa memu sercu piosenka — mówi Ludmiła

Trzeba siebie
czasem dopieścić

„Szumiąta dąbrowa, Polacy jechali,
tam mego miłego na wojnę wotali”.

Tak dziś jeszcze śpiewa piosenkę swojej młodości Stanisława Wioleta Kaziniauskienė, z domu Chmielewska. Z zawodu lekarka, wiele lat swego życia poświęciła ludziom. Dziś, pomimo że jest na emeryturze, bardzo często służy innym swoim lekarskim doświadczeniem. Zawsze życzliwa, uśmiechnięta. Urodzona w Kownie, tutaj też założyła rodzinę. Mąż Józef dobrze mówił po polsku i zawsze był bardzo tolerancyjny pod względem narodowościowym, wrażliwy i głęboko religijny. Synowie Wiktor i Henryk zostali wychowani nie tylko w duchu polskości, ale także prawdziwej wiary. Pani Stanisława od wczesnego

dzieciństwa lubiła śpiewać oraz grała na akordeonie, a odziedziczyła to po swojej matce, która pięknie śpiewała i grała na gitarze.

Stanisława Wioleta Chmielewska, to szczególnie wrażliwy człowiek. Mocno ubolewa, że z powodu skromnej emerytury nie może już dziś codziennie czytać „Kuriera Wileńskiego”, ale sercem zawsze jest z gazetą. Pani Stanisława jako lekarz mówi, że czasem, gdy człowiekowi jest smutno na duszy, albo nawet źle się czuje fizycznie, nigdy nie wolno sobie pozwolić na smutek lub zwykłą ludzką „chandrę”. Jej zdaniem, wówczas trzeba koniecznie zrobić sobie jakąś przyjemność (odwiedzić fryzjera, kupić jakiś ciuch lub zafundować ulubione ciastko), słowem — trochę siebie dopieścić.

Julitta Tryk

Fot. Władysław Pietkiewicz



Pani Stanisława zawsze chętnie służy swoją lekarską poradą



Marian Zinkiewicz bywa częstym gościem siedziby ZPL

Kaziuki czas zacząć

Przyjmij waść zaproszenie na zabawę pyszną,
Na którą się brać przeróżna do Ejszyszek zewsząd zjedzie,
Co to w roku pańskim dwa tysiące trzecim
W dwudziestym drugim dniu lutego odbywać się będzie

W programie: od godz. 9.00 — kiermasz, od godz. 11.00 — występy zespołów ludowych i estradowych, przedstawienie teatralne, gry i zabawy, zaś od godz. 19.00 — zabawa zapustowa.

Uwaga przedsiębiorcy!

Jeśli chcesz mieć własne stoisko, zadzwoń pod numerem: 380 56557, 8 653 30668, 8 651 14956.

Główny organizator: Dom Polski w Ejszyskach

Współorganizatorzy: Starostwo Ejszyszek

Towarzystwo Miłośników Ziemi Ejszyskiej

Jesteśmy już bliżej Was!

Centrum obsługi klientów
w Wilnie zaprasza

- * Badania próbek gleby
- * Plany w zakresie nawozów i chemicznej ochrony roślin
- * Certyfikowane nasiona, nawozy, preparaty ochrony chemicznej
- * Bezpośrednia dostawa towarów
- * Konsultacje w zakresie nawozów i chemicznej ochrony roślin
- * Rozwiązania
- * Skup i sprzedaż plonów

Kemira GrowHow

Centrum obsługi klientów
w Wilnie

Tel. (8-5) 264 01 28

Konsultant centrum
obsługi klientów

w Wilnie

Tel. 8 699 82083

www.kemira-growhow.com

Porozumienie Turcji z USA w sprawie wojsk

"Front północny"

Premier Turcji Abdullah Gul powiedział wczoraj, że osiągnięto "wzajemne zrozumienie" w rozmowach z Waszyngtonem w sprawie udostępnienia przez Turcję jej baz wojskom amerykańskim na wypadek wojny z Irakiem. Gul dodał, że negocjacje będą kontynuowane.

Równocześnie źródła NATO podały, że dowódca sił sojuszniczych w Europie gen. James Jones wydał rozkaz przemieszczenia do Turcji samolotów zwiadowczych AWACS.

"Wzajemne zrozumienie"

"Osiągnęliśmy wzajemne zrozumienie. Rozmowy są kontynuowane, poinformujemy was, gdy się zakończą" — powiedział Gul dziennikarzom.

Waszyngton jest niezadowolony z przeciągania się decyzji Turcji w sprawie zgody na rozmieszczenie w tym kraju wojsk amerykańskich, co w wypadku wojny z Irakiem

umożliwiłoby otwarcie "frontu północnego".

Turcja, która — jak twierdzi — poniosła dotkliwe straty gospodarcze w 1991 r. wskutek wojny w Zatoce Perskiej, domaga się zapewnienia jej przez USA wielomiliardowej pomocy w różnej formie.

Spór o miliardy

Według nieoficjalnych informacji z prasy amerykańskiej i brytyjskiej, Turcja zażądała początkowo aż 92 miliardów dolarów w formie darowizn, pożyczek i gwarancji kredytowych. Potem obniżyła tę sumę do 32 miliardów dolarów, z czego bezwrotna pomoc miałaby stanowić 10 miliardów dolarów.

Amerycanie, zaproponowali najpierw 4 miliardy dolarów bezwrotnej dotacji i 20 miliardów dolarów gwarancji kredytowych, a w środę podnieśli proponowaną dotację do 6 mld dolarów, zastrzegając, że jest

to już "ostateczna" oferta. Powtórzył to sekretarz stanu Colin Powell.

Turcja zareagowała na to przesunięciem aż na przyszły tydzień głosowania w parlamencie w sprawie zgody na udostępnienie wojskom amerykańskim baz w Turcji. W czwartek, mimo upartych nalegań Waszyngtonu o przyspieszenie decyzji, szef dyplomacji, tureckiej Yasar Yakis powtórzył, że głosowanie parlamentu w tej sprawie jest możliwe dopiero na początku przyszłego tygodnia. Nie wykluczył jednak, że decyzja rządu tureckiego może zapaść wcześniej.

Waszyngton zirytowany

Waszyngton nie krył irytacji z powodu ociągania się Turcji, bo do jej brzegów zbliżają się już okręty z żołnierzami, czołgami i innym sprzętem 4. Dywizji Piechoty. Dowódcy amerykańscy mówią, że jeśli do końca tygodnia sytuacja się nie

wyjaśni, skierują te okręty do Zatoki Perskiej.

Zdaniem strategów w Pentagonie, bez rozmieszczenia wojsk amerykańskich w bazach w Turcji nie da się zaatakować Iraku od północy siłami wojsk pancernych i zmechanizowanych, gdyż nie można ich przewieźć — w koniecznej ilości — samolotami transportowymi.

Dwa fronty

Analitycy uważają, że równoczesne otwarcie dwóch frontów z Irakiem — od południa i od północy — pozwoliłoby skrócić wojnę i ograniczyć straty amerykańskie.

Tymczasem źródła NATO poinformowały wczoraj, że najwyższy dowódca sił sojuszniczych w Europie gen. James Jones wydał w czwartek rozkaz przemieszczenia do Turcji samolotów zwiadowczych AWACS w ramach zabezpieczenia tego kraju na wypadek wojny w Ira-

ku. Rozkaz ten jest konsekwencją powziętej w ostatnią środę decyzji Komitetu Planowania Obronnego NATO o wzmocnieniu ochrony Turcji w związku z możliwością wojny z Irakiem.

Rozmieszczenie samolotów w Turcji pozwoli zapewnić kontrolę sytuacji i ogłoszenie jak najszybciej alarmu "dla celów defensywnych, by zachować integralność tureckiego przestrzeni powietrznej" — głosi komunikat NATO.

Pierwsze maszyny AWACS powinny dotrzeć do Turcji w przyszłym tygodniu i rozpocząć swą misję w czwartek — 27 lutego.

Rzecznik wojskowy SHAPE (Kwatera Główna Połączonych Sił Zbrojnych) powiedział AFP, że na początku byłyby to dwa samoloty, ale ostatecznie do Turcji zostaną przemieszczone "co najmniej cztery" maszyny. Samoloty te będą stacjonować w nowoczesnej bazie lotniczej w Konyi.

Brytyjska prasa pastwi się nad Chirakiem

Czerwony dywan dla Husajna?

Dzień po nazwaniu Jacques'a Chiraca "robakiem", brytyjski popularny dziennik "The Sun" dalej atakował wczoraj francuskiego prezydenta.

Najpoczytniejsza gazeta na Wyspach Brytyjskich zamieszcza zdjęcie Chiraca, witającego w Paryżu prezydenta Zimbabwe Roberta Mugabego i ściskającego jego rękę. "Francuski robak Jacques Chirac ma za nic ogólnoświatowe potępienie i ściska ociekającą krwią rękę tyrańca Zimbabwe, Roberta Mugabego" — podpisał zdjęcie "The Sun". Dopisek głosi: "A teraz umyćcie ręce. Obaj".

Zaproszenie Mugabego do Paryża, gdzie na trwającym szczycie francusko-afrykańskim Chirac gości przywódców Afryki, spotkało się z ostrą krytyką brytyjskiej prasy.

Prezydent Zimbabwe jest powszechnie oskarżany o łamanie praw człowieka, korupcję i prześladowanie opozycji. Ma zakaz wjazdu do Unii Europejskiej, uchylony na prośbę Francji na czas szczytu.

"Gdyby Irak leżał w Afryce, Chirac rozwinąłby czerwony dywan dla Sadama Husajna" — pastwi się nad francuskim prezydentem "The Sun".



Jacques Chirac ściska rękę Roberta Mugabego

Fot. EPA - ELTA

Gazeta, o nakładzie sięgającym 4 mln egzemplarzy, jest własnością magnata prasowego, Ruperta Murdocha, gorącego orędownika wojny z Irakiem. Na łamach jego dzien-

ników pojawiają się szczególnie zjadliwe ataki na prezydenta Francji, który należy do najzagorzalszych krytyków amerykańskiej interwencji militarnej.

Wybory prezydenckie w Rosji 14 marca 2004

Początek walki o Kreml

Wybory prezydenckie w Rosji odbędą się 14 marca 2004 roku, a parlamentarne dokładnie trzy miesiące wcześniej — 14 grudnia 2003 — poinformował wczoraj szef Centralnej Komisji Wyborczej (CIK), Aleksandr Wieszniakow.

Dodał on, że oficjalna kampania przed wyborami prezydenckimi rozpocznie się około 10 grudnia, a przed parlamentarnymi — na początku września.

"Przewiduję, że o urząd prezydenta Federacji Rosyjskiej będzie ubiegać się 4-5 kandydatów" — powiedział Wieszniakow. Jego zdaniem, mniej więcej tyle samo partii

pokona 5-procentowy próg w wyborach parlamentarnych.

Według styczniowego sondażu instytutu WCIOM, gdyby dziś odbywały się wybory parlamentarne, do Dumy Państwowej weszłyby komunisty (24 proc.), prokremlowskie ugrupowanie Jedna Rosja (14 proc.), liberalne partie Jabłoko (8 proc.) i Sojusz Sił Prawicy (5 proc.) oraz nacjonaliści z Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji (LDPR) Władimira Żyrinowskiego (6 proc.).

W wyborach prezydenckich faworytem jest obecny gospodarz Kremla, Władimir Putin. Deklarowane w sondażach poparcie dla niego

niekoniecznie wystarczy jednak do zwycięstwa już w pierwszej turze wyścigu o prezydenturę.

W styczniu na Putina głosowało 45 proc. uprawnionych, zaś za nim uplasowałby się minister ds. sytuacji nadzwyczajnych Siergiej Szojgu (16 proc.), lider komunistów Giennadij Żuganow (14 proc.), premier Michaił Kasjanow (10 proc.) oraz nacjonalista Żyrinowski (9 proc.).

Nie wiadomo, jakie przełożenie może mieć taki sondaż na rzeczywisty układ sił w wyborach. Szojgu wyklucza bowiem swój udział w nich; trudno się też spodziewać, by do walki z Putinem stanął podległy mu premier Kasjanow.

Pożar podczas koncertu

26 ofiar śmiertelnych

Co najmniej 26 osób zginęło, a ponad 160 zostało rannych w pożarze, który wybuchł podczas koncertu rockowego w jednym z klubów w West Warwick w amerykańskim stanie Rhode Island — podały wczoraj władze miejskie.

Pożar wybuchł w klubie The Station w West Warwick w czwartek około godz. 23 czasu miejscowego podczas pokazu pirotechnicznego towarzyszącego koncertowi popularnego w latach 80. i 90. zespołu rockowego Great White. Władze szacują, że w klubie znajdowało się około 250 osób. Wielu rannych jest w stanie krytycznym.

Płomienie błyskawicznie objęły, a następnie doszczętnie strawiły

jednopiętrowy budynek, w którym mieścił się klub. We wczesnych godzinach porannych w piątek pożar opanowano. Według straży pożarnej, wiele ciał znaleziono przy drzwiach wyjściowych, co wskazuje, że ludzie próbowali w panice wydostać się na zewnątrz.

Miejscowość West Warwick znajduje się w odległości 24 km od stolicy stanu Rhode Island — Providence.

Do pożaru w West Warwick doszło zaledwie cztery dni po tym, jak 21 osób zginęło w wyniku stratowania lub zaduszenia w klubie nocnym w Chicago, gdy ochrona klubu rozpyliła w powietrzu pieprz, aby rozdzielić uczestników bójki.

Władze palestyńskie "zdemilitaryzują" intifadę

Szansa na pokój

Kierownictwo palestyńskie podjęło decyzję o "zdemilitaryzowaniu" intifady w ciągu roku — zapowiedział wczoraj w Moskwie Mahmud Abbas (Abu Mazen), bliski współpracownik Jasera Arafata, po spotkaniu z szefem rosyjskiej dyplomacji Igiorem Iwanowem. Nie sprecyzował co konkretnie ma na myśli.

Deklarując w imieniu palestyńskiego kierownictwa wolę pokojo-

wego rozwiązania konfliktu z Izraelem, Mahmud Abbas oświadczył, że jeśli premier Ariel Szaron "będzie kontynuował agresję", to "cała wina spadnie na niego".

Antyizraelskie powstanie palestyńskie, tzw. druga intifada, trwające od końca września 2000 roku, pochłonęło — wraz z izraelskimi akcjami odwetowymi — blisko 3 tys. ofiar śmiertelnych, w większości po stronie Palestyńczyków.

Epidemia na Słowacji

Ferie grypowe

W wielu słowackich szkołach ogłoszono tzw. ferie grypowe; placówki zamknięto z powodu dużej liczby chorych na gripę. Na Słowację choroba dotarła z Czech i z Polski.

Słowaccy uczniowie nie są zbyt zadowoleni z dodatkowych wakacji. Materiał, który obejmuje okres "ferii grypowych", będą musieli przerobić w weekendy lub po ogłoszeniu wakacji letnich. Decyzję o czasowym zamknięciu szkoły może podjąć dyrektor, gdy liczba chorych uczniów przekracza 30 procent. W niektórych ten odsetek przekroczył 50 procent, a w jednej ze szkół w Bardiejuwie na lekcje przyszedł tylko co piąty uczeń.

Grypa dotarła na Słowację z dwóch kierunków: z Czech i z Polski — twierdzą epidemiolodzy. Potwierdzają to informacje o zamkniętych szkołach; najwięcej jest ich w powiatach graniczących z Czechami i Polską, najmniej wzdłuż Dunaju, na granicy z Węgrami.

W Preszowie, stolicy województwa graniczącego z Podkarpacim, od czwartku są zamknięte wszystkie przedszkola i szkoły podstawowe oraz większość szkół średnich.

Grypę przywieźli Słowacy, którzy pracują na Morawach, a z Polski przybyła wraz z amatorami zimowych sportów — mówią epidemiolodzy.

POLACY NA ŚWIECIE

Rosja: W Moskwie zakończyły się Dni Anny German —
Spiewający geolog

Wieczorem muzycznym w sali kinowo-koncertowej na obrzeżach Moskwy zakończyły się we wtorek w stolicy Rosji Dni Pamięci Anny German — polskiej piosenkarki, która zmarła w 1982 roku. Dni trwały od 14 lutego.

Gośćmi honorowymi Dni Anny German w Moskwie byli jej mąż i urodzony w roku 1975 syn. Agencja ITAR-TASS podała, że w Centralnym Domu Pracowników Sztuki w Moskwie odbyła się prezentacja nowej płyty kompaktowej z nagraniami Anny German.

Anna German urodziła się w roku 1936 w byłym ZSRR, w mieście Urgencz w Uzbekistanie. Obecnie główna ulica tego 130-tysięcznego miasta nosi imię polskiej piosen-

karki.

German, która miała zostać geologiem i rozpoczęła stosowne studia na uniwersytecie we Wrocławiu, dokąd trafiła po wojnie z jej rodziną, zadebiutowała w studenckim teatryku Kalambur. Pierwszym jej sukcesem był udział w festiwalu piosenki w Sopocie, potem był triumf w Opolu, gdzie zaśpiewała „Tańczące Eurydyki”. Dysponując sopranem lirycznym wykonywała też repertuar operowy z zespołem Con moto ma cantabile.

Anna German występowała w wielu krajach, jednak największą popularność zdobyła w ZSRR, gdzie nagrywała płyty i współpracowała z rosyjskimi kompozytorami.

Czechy: W olimpijskiej oprawie

Siderek z Węgierskiej Górki

W pierwszej połowie stycznia odbyła się największa zimowa impreza sportowa zaolziańskich szkół podstawowych — Zjazd Gwiazdzy.

Zgromadziła ona na stokach w pobliżu szkoły podstawowej w Mostach k. Jabłonkowa 418 zawodników reprezentujących wszystkie, nawet najmniejsze placówki oświatowe, położone w najdalszych zakątkach historycznego Zaolzia.

Podzieleni na pięć kategorii wiekowych, chłopcy i dziewczęta rywalizowali w dwóch dyscyplinach — biegach płaskich i w slalomie. Zgodnie z oczekiwaniami, sukces odniosły drużyny ze szkół beskidzkich. I miejsce spośród małoklasówek (klasy I—V) wywalczyli uczniowie z Milikowa, w segmencie szkół pełnoklasowych zwyciężyła Bystrzyca n. Olzą.

Zawody miały iść olimpijską oprawę. Zainaugurowało je uroczyste zapalenie znicza, złożenie ślubowania i stosowne przemówienia, na zakończenie zaś wręczano uczestnikom medale, puchary i nagrody rzeczowe.

Zjazd Gwiazdzy doszedł do skutku po raz 32., głównie zastęga

nauczycieli i rodziców, wspieranych przez Macierz Szkolną w RC, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski”, Zarząd Główny PZKO oraz liczne grono prywatnych przedsiębiorców. Rokrocznie jego organizacją zajmuje się inna szkoła, tym razem honoru tego dostąpiła pełnoklasowa Polska Szkoła Podstawowa w Trzyńcu I.

Przed wakacjami uczniowie polskich szkół spotykają się na murawie i bieżniach stadionu sportowego w Trzyńcu VI, gdzie tradycyjnie organizowane są igrzyska lekkoatletyczne. Zawody te z powodzeniem prowadzi i komentuje szef wyszkolenia w dyscyplinach klasycznych Polskiego Związku Narciarskiego, Marek Siderek. Ten sam, który stał u źródeł sukcesów skoczka z drugiej strony Beskidów, Adama Małysza. Siderek bowiem, choć pochodzi z Węgierskiej Górki (też Beskidy, ale nie Śląskie, lecz Żywieckie), mieszka na stałe w Czeskim Cieszynie, gdzie się szczęśliwie ożenił.

Kazimierz Kaszper,
Specjalnie dla
„Kuriera Wileńskiego”, Czechy

Niemcy: „Lichter” — film o polsko-niemieckim pograniczu
Pieniądze na komunijną sukienkę

Powikłane losy ludzi z polsko-niemieckiego pogranicza — tematem niemieckiego filmu „Lichter” (Światła), który ubiegał się o tegoroczną główną nagrodę Festiwalu Filmów Berlińskich. Film w reżyserii Hansa-Christiana Schmidta spotkał się z aplauzem festiwalowej publiczności.

„Moim zamiarem było pokazanie, w jaki sposób bogaty Zachód odgradza się od biednego Wschodu” — powiedział Schmid. „Chciałem zrobić film polityczny, ale równocześnie pokazać stosunki międzyludzkie” — dodał.

Granica polsko-niemiecka przypomina — jego zdaniem — granicę między USA i Meksykiem. Tereny przygraniczne, oddalone od Berlina tylko o godzinę drogi samochodem, są dla mieszkańców stolicy Niemiec całkowicie nieznanne — powiedział Schmid.

Bohaterowie filmu Schmidta mieszkają po obu stronach Odry —

w polskich Stubicach i niemieckim Frankfurcie. Jest wśród nich polski taksówkarz (Z. Zamachowski), pilnie potrzebujący pieniędzy na komunijną sukienkę dla córki, grupa Ukraińców, usiłujących przedostać się z Polski do Niemiec, tłumaczka niemieckiej służby granicznej — Sonia oraz Niemiec Ingo — sprzedawca materacy, który zbankrutował. W serii epizodów reżyser ukazuje życie bohaterów szukających odrobiny szczęścia i usiłujących polepszyć swój los. Pokazuje jak przecinają się drogi tak różnych ludzi.

— To ponura historia bez happy endu — przyznał podczas konferencji prasowej reżyser.

Złotego Niedźwiedzia — główną nagrodę 53. Festiwalu Filmowego Berlińskiego — odebrał brytyjski reżyser Michael Winterbottom. Nagroda została mu przyznana za film „In This World” (Na tym świecie).

Londyn: Zmarł publicysta i społecznik Andrzej Czyżowski

Naczelny z dużym poczuciem humoru

W miniony weekend zmarł w Londynie w wieku 83 lat Andrzej Czyżowski — dziennikarz i działacz społeczny, przez 20 lat związany z Rozgłośnia Polską Radia Wolna Europa w Monachium. Czyżowski był w Londynie redaktorem naczelnym „Dziennika Polskiego” — najstarszego pisma polskiej emigracji ukazującego się od ponad 60 lat, prezesem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich poza granicami Polski i koła byłych pracowników RWE.

Wtorkowy numer „Dziennika Polskiego” wydawanego w Londynie m. in. pisze: „Społeczność polska w Wielkiej Brytanii poniosła dotkliwą stratę. Zmarł znany publicysta, były redaktor naczelny „Dziennika Polskiego” Andrzej Czyżowski”.

Objąłem po
nim funkcje ministra

— Poznałem go po przyjeździe z Monachium do Londynu. Objąłem po nim funkcje ministra informacji. Ostatnio widziałem go przed Świętami na opłatku „załogi Zamku” (żyjący jeszcze ministrowie i personel ministerstw i central instytucji emigracji politycznej). Uwa-

żam go za ostatniego niepodległościowego redaktora „Dziennika” i „Tygodnia”, pokolenia wolnej Polski. Jego następcy to już są ludzie wychowani w Polsce Ludowej — inne pokolenie — powiedział „Kurierowi Wileńskiemu” Walery Choroszewski, były minister informacji w rządzie RP na uchodźstwie.

Czyżowski urodził się w Nowym Sączu w 1919 roku. Do szkół uczęszczał w Bydgoszczy. Kampanię wrześniową przeszedł na Pomorzu i w obronie Warszawy, następnie przedostał się do Francji, gdzie walczył w szeregach 2. Dywizji Strzelców Pieszych pod Saoną koło Belfortu.

Po przekroczeniu przez dywizję granicy szwajcarskiej, został internowany. W Szwajcarii studiował na uniwersytecie we Fryburgu. Później dołączył do 2. Korpusu generała Władysława Andersa, gdzie pracował m. in. w „Gazecie Żołnierza”.

Zmienne szczęście artysty
grafika

Po wojnie w Anglii, ze zmiennym szczęściem, próbował zarobkować m. in. jako artysta grafik. W Rozgłośni Polskiej RWE pracował ponad 20 lat w dziale monito-

ringu prasy polskiej i dzienniku radiowym.

Po przejściu na emeryturę Czyżowski był m. in. ministrem ds. informacji w rządzie RP na uchodźstwie, do którego wszedł z ramienia PPS Lidii Ciołkoszowej. W latach 1986-1992 był redaktorem naczelnym „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” oraz „Tygodnia Polskiego”, a pod koniec życia pracował społecznie w Polskiej Macierzy Szkolnej. W bogatym dorobku publicystycznym Andrzej Czyżowski ma kilka książek i liczne artykuły.

Dobroduszny
i życzliwy

Przez kolegów pamiętany jest jako osoba obdarzona dużym poczuciem humoru, łatwością nawiązywania kontaktów i niepospolitą erudycją.

— W moim odczuciu, był człowiekiem dobroduszny, życzliwym otoczeniu, o ostrym zmyśle obserwacyjnym — powiedział „Kurierowi” Walery Choroszewski z Londynu.

Zmarł po spacerze w domu, oglądając program telewizyjny. Pozostawił żonę, syna i dwie wnuczki.

Wanda Zajczkowska

W Izraelu, Niemczech i USA wzrasta popyt na polskie obywatelstwo

Kto ty jesteś? — Polak mały!

Według nieoficjalnych danych, tylko w grudniu 2002 r. do ambasady polskiej w Izraelu wpłynęło 1,5 tys. wniosków o potwierdzenie polskiego obywatelstwa. Okazuje się, że także w Stanach Zjednoczonych i Niemczech polskie obywatelstwo staje się coraz cenniejsze.

Wyjść za mąż za obcokrajowca, najlepiej Amerykanina, albo udowodnić niemieckie korzenie i wyjechać do RFN — to były tylko niektóre sposoby na wydostanie się z PRL do wolnego świata i dobrobytu. W latach 1950-89 wyjechało z Polski blisko 2 miliony ludzi. Nie wszyscy chcieli opuścić kraj, ale władze PRL wielu obywatelom dały do zrozumienia, że ich nie chcą. Tak było w latach 1968-69, kiedy Polskę opuściło ok. 20 tys. Polaków żydowskiego pochodzenia. Prawie 4 tys. z nich trafiło do Izraela.

Dodatkowa wartość

Dzięki zachodniemu paszportowi, obywatel Polski Ludowej stawał się obywatelem demokratycznego świata, a nie podróżnikiem drugiej kategorii. Z różnych względów, najczęściej sentymentalnych, emigranci uzyskawszy nowe obywatelstwo nie rezygnowali ze starego, odnawiając w konsulatach polskie paszporty albo, deklarując, że je zgubili, starali się o nowe. Państwo polskie zaak-

ceptowało to. Osoba z dwoma paszportami musi jedynie posługiwać się polskimi dokumentami w Polsce, a jeśli popełniłaby na jej terenie przestępstwo, byłaby traktowana jako jej obywatel.

Odkąd Polska jest krajem demokratycznym, a granice stoją przed Polakami otworem, więcej — polski paszport będzie wkrótce paszportem UE — polskie obywatelstwo zaczęło nabywać dodatkowej wartości. Wiedzą o tym ci, którzy opuścili Polskę przed laty, oraz ich dzieci, które nie czują się zbyt mocno związane z krajem rodziców, ale dla wygody składają wnioski o potwierdzenie obywatelstwa.

1,5 tys. wniosków
do ambasady polskiej

Od 1998 r. państwo polskie zrobiło kilka kroków, by ułatwić osobom zmuszonym do zrzeczenia się obywatelstwa jego odzyskanie. Procedura nie cieszyła się zainteresowaniem aż do końca ubiegłego roku, kiedy to z ambasady polskiej w Izraelu pobrano kilka tysięcy formularzy, których wypełnienie jest potrzebne dla potwierdzenia obywatelstwa. Według nieoficjalnych, i niepotwierdzonych przez ambasadę w Izraelu, danych tylko w grudniu 2002 r. do ambasady polskiej w Izraelu wpłynęło 1,5 tys. wypełnionych wniosków. To

dużo, biorąc pod uwagę, że np. rocznie polskie obywatelstwo otrzymują ok. 3 tys. cudzoziemców.

Konsul Marek Pędzich potwierdza tylko „wzrastające dynamicznie zainteresowanie” polskim obywatelstwem. Interesują się nim przede wszystkim młodzi ludzie, emigranci w drugim pokoleniu, których związek z Polską jest znikomy. Dyrektor Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców Jan Węgrzyn zapewnia, że każdy wniosek jest szczegółowo sprawdzany przez polskich urzędników. Każdy przypadek jest odmienny i będzie rozpatrywany indywidualnie.

Nowe możliwości

Nagle Polską zainteresowały się izraelskie media. Osoby składające wnioski, pytane przez dziennikarzy, jako argument przytaczały głównie spodziewane przystąpienie Polski do UE. Potwierdza to Eli Barbur (w 1969 r. wyemigrował do Danii, potem Izraela; korespondent z Tel Avivu „Gazety Wyborczej”, teraz radia RMF). — Nie chodzi o turystykę, bo z izraelskim paszportem też można bez kłopotu podróżować po Europie — mówi Barbur. Obywatelstwo UE daje nowe możliwości np. tym, którzy chcieliby prowadzić na jej terenie działalność gospodarczą, kupić ziemię czy zatrudnić się.

II Międzynarodowa Konferencja Polonijna „Polska-Polonia wzajemne oczekiwania”

Ku Europie. Zadania polskiej diaspory

Uniwersytet Szczeciński, pod honorowym patronatem pani Heleny Miziniak — prezydenta Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, zaprasza na II Międzynarodową Konferencję Polonijną, która odbędzie się w dniach 18-20 września br. pod hasłem: KU EUROPIE. ZADANIA POLSKIEJ DIASPORY.

Zgłoszenia uczestników z tematem referatu prosimy nadsyłać na adres: **Biuro Organizacyjne II MKP „Polska-Polonia wzajemne oczekiwania”, al. Jedności Narodowej 22a, 70-453 Szczecin, fax (91) 444 1150, e-mail: leszek.watrobki@univ.szczecin.pl w terminie do dnia 15 sierpnia 2003 roku.** W naszej konferencji uczestniczyć będą naukowcy akademicy z kraju i zagranicy oraz działacze polonijni. Odpowiemy też chętnie na Państwa wszystkie zapytania. Czekamy też na Państwa sugestie i propozycje. Serdecznie zapraszamy do Szczecina.

Leszek Wątróbski, Pełnomocnik Rektora US ds. kontaktów z Polonią

63. rocznica masowych wywózek Polaków na Wschód

Dwa miliony wywiezionych



W uroczystościach na Białorusi wzięła udział młodzież. Zgromadzeni w Polskiej Szkole modlili się za dusze tych, którym nie udało się przejść przez gehenną wojny



Fot. archiwum

Sybiracy, kombatanci i rodziny ofiar uczcili przed warszawskim pomnikiem "Poległym i Pomordowanym na Wschodzie" 63. rocznicę pierwszej masowej wywózki obywateli polskich do ZSRR.

Przed pomnikiem otoczonym rzędami pocztów sztandarowych Związku Sybiraków zebrani złożyli wieńce. Ksiądz prałat Jerzy Siedlecki odmówił modlitwę w intencji Polaków poległych na Wschodzie w czasie II wojny światowej.

"Jesteśmy żywą historią"

"My, Sybiracy, jesteśmy żywą historią naszej gołgoty Wschodu — pamiętamy, że w latach 40. NKWD deportowało z Kresów Wschodnich do ZSRR około dwóch milionów Polaków" — przypomniał zebrany przez Oddział Warszawskiego Związku Sybiraków, Olgierd Poważński.

"Enkawudziści wywieźli całą moją rodzinę — moją matkę i czwórkę dzieci — w kwietniu 1940 r. Przyszli w nocy, obudzili matkę i powiedzieli: "Obudź dzieci i zbierajcie się". Załadowali nas w wagony i wywieźli do Kazachstanu. Jako 14-letni chłopiec musiałem pracować w kotłoch, rozwoziłem wodę na wołach dla kołchoźników. Szczęśliwie po sześciu latach zsyłki w ZSRR w 1946 r. wróciliśmy do Polski" — powiedział Poważński.

Zobligował ojciec

Hołd wywiezionym złożyły też ich rodziny. "Nie zostałam osobiście wywieziona, ale czuję te rzeczy, bo sprawami Sybiru żyła cała moja rodzina. Mój ojciec, dowódca oddziału AK "Smola" i więzień łagrów, który zmarł w ubiegłym roku

Pierwsza polskojęzyczna książka o obozie zagłady w Sobiborze

Ostatni żyjący uczestnik powstania

Pierwsza polskojęzyczna książka o hitlerowskim obozie w Sobiborze w Lubelskiem, miejscu zagłady 250 tys. Żydów w czasie II wojny światowej zaprezentowana została na spotkaniu autorskim we Włodawie.

Polskie wydanie książki pt. "Z poliołów Sobiboru" przedstawił jej autor Thomas Toivi Blatt, były więzień obozu zagłady w Sobiborze, ostatni żyjący uczestnik sobiborskiego powstania, dziś na stałe mieszkający w USA. "To są moje osobiste doświadczenia. Ja przyrzekłem sobie, że jeżeli przeżyję wojnę, to opowiem o zbrodni w Sobiborze" — powiedział autor podczas spotkania.

Blatt opisuje społeczność żydowską w Izbicy na Lubelszczyźnie, gdzie urodził się w 1927 r., wywózkę

w wieku 99 lat, przychodził z nami pod pomnik przez kilka lat. On zobligował mnie do tego, żebym nie zapomniała o wywiezionych na Wschód" — powiedziała prezes koła Związku Sybiraków Warszawa—Ochota, Maria Markiewicz.

Obchody na Białorusi

Dnia 9 lutego w Polskiej Szkole w Grodnie zgromadlili się członkowie Stowarzyszenia Ofiar Represji Politycznych, Akowcy oraz żołnierze września 1939 roku, by oddać hołd Polakom, którzy podczas II wojny światowej byli mordowani, wywożeni do łagrów stalinowskich, ginęli w partyzantce, zachowując w sercach miłość ku Ojczyźnie i niezależność wewnętrzną.

Represje dotknęły prawie każdą polską rodzinę na byłych Kresach Wschodnich. W tym roku zgromadzeni w Polskiej Szkole trzymając się za ręce modlili się za dusze tych, którym nie udało się przejść przez gehenną wojny, przy zapalonych zniczach wspominali bohaterskie czyny rodaków. Patriotyczne pieśni z lat wojennych zaśpiewał chór „Głos znad Niemna". W uroczystościach wzięła udział młodzież. Ważna i odpowiedzialna rola spoczęła na barkach młodych ludzi, gdy podczas zmiany warty sztandarowej sędziwych Sybiraków zamienili harcerze. Tym samym młode pokolenie przejęło wezwanie pamięci, ponieważ wśród harcerzy byli potomkowie represjonowanych.

Obecnie w Stowarzyszeniu Ofiar Represji Politycznych działającym przy ZPB jest zaledwie około 200 członków. Co roku ta liczba maleje. Na pewno osób wywiezionych na Sybir w latach 40. jest o wiele więcej, lecz dotychczas nie

mają oni świadzeń na otrzymanie pomocy finansowej ze strony polskiej na równi z kombatantami czy weteranami.

Dwie rocznice

Tegoroczne obchody wywózek są połączone z obchodami 75. rocznicy powstania Związku Sybiraków i 15. rocznicą jego reaktywowania po okresie zakazu działalności w czasach PRL.

Przed wojną Związek Sybiraków zrzeszał ofiary carskich wywózek na Wschód. Do reaktywowania Związku w 1988 roku doprowadzili deportowani w latach 40. przez władze ZSRR i ich rodziny.

Od 10 lutego 1940 r. do czerwca 1941 r. władze ZSRR zorganizowały cztery wywózki obywateli polskich na Wschód. Ogólną liczbę zesłanych historycy szacują na dwa miliony.

Deportacje

Pierwsza wywózka ze wschodniej części kraju objęła głównie urzędników państwowych, m.in. sędziów, prokuratorów, policjantów, leśników, a także właścicieli ziemskich i osadników wojskowych. Wywieziono wówczas ok. 140 tys. ludzi, którzy trafili do północnych regionów ZSRR, w okolice Archangielska oraz do Irkucka, Kraju Krasnojarskiego i Komi.

Druga masowa deportacja rozpoczęła się w kwietniu 1940 r. Tym razem objęła przede wszystkim rodziny osób poprzednio wywiezionych, w większości kobiety i dzieci — razem ok. 320 tys. osób. Transporty kierowano głównie na południe azjatyckiej części ZSRR.

(PAP, "Głos znad Niemna")

ucieczką. Natychmiast po tym Niemcy zlikwidowali obóz zacierając ślady zbrodniczej działalności — rozebrano baraki, teren zaorano, a na miejscu obozu zasadzono las.

W latach 60. dla upamiętnienia ofiar w miejscu obozu usypany został kopiec-mauzoleum z prochami pomordowanych. Wystawiono też pomnik. Dzięki wysiłkom Thomasa Blatta w 1993 r. powstało Muzeum byłego obozu zagłady w Sobiborze. Książka Blatta po raz pierwszy została wydana w USA w 1997 r. i miała tam cztery wydania. Dwa razy wydano ją w Niemczech. Po polsku wydało ją Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego. Środki z jej sprzedaży przeznaczone są na prowadzenie prac badawczych na terenie obozu w Sobiborze. (PAP)

Wspomnienia kresowe (8)

Olesia

Bardzo się ucieszyłem z jego powrotu. Pytaliśmy, jak było, co z kasztanem, jak tam jest, co mówili o wojnie. Tatuś przy wspólnej kolacji opowiedział, że był tam duży bałagan. Żołnierze podeszli, obejrzeni konia i wóz, zabrali, dając tylko kartkę z pokwitowaniem. Powiedzieli, że jak skończy się wojna, to ta kartka może być podstawą do oddania tego lub innego konia, ale oni nie potrafili nic bliżej powiedzieć.

Tatuś wraz z innymi sąsiadami wrócił początkowo idąc pieszo, a później skorzystał z podwiezienia przez jakichś nieznanymi ludzi. Tatuś mówił, że chyba już nie będziemy mieli takiego kasztana; zmarszczył przy tym czoło w sposób charakterystyczny; tak przeważnie wyglądała jego twarz, kiedy się czymś martwił albo coś przeżywał. Wszyscy rozumieliśmy jaka to strata; wiedzieliśmy co to znaczy być bez konia w takim dużym gospodarstwie; zresztą stosunkowo słabym i nie na najlepszej ziemi.

Oderwani od świata

Przez dalszych kilka dni nic się specjalnie nie działo. Parę osób z Chomicz dostało powołanie do wojska, radia jeszcze w Chomiczach nie było, wprawdzie Piotr Stecewicz, należący do strzelców, miał jakieś radio ze słuchawkami, zainstalowanymi drutami na dwóch słupkach, ale słupek akurat krowa przewróciła, więc radio i słuchawki nie działały. Gazet nie było, nikt w tym czasie nie kupował. Nic nie wiedzieliśmy, co się dzieje na świecie. Sam Piotr Stecewicz, mający mundur i karabin, gdzieś wyjechał i nie wrócił.

My natomiast, po kilkunastu dniach, zobaczyliśmy maszerującą ławą po gościńcu wojsko z czerwonymi gwiazdami na czapkach. Jesienne słońce jeszcze mocno przygrzewało; oświetlało zmęczone, opalone twarze czerwonoarmistów; jechały także czołgi, wozy, konie, a najwięcej było idących pieszo.

Za poczęstunek płacili

Szli od strony szosy, prowadzącej od Podborza w kierunku Ejszyszek. Robiło to wrażenie zmasowanej siły, budzącej trwogę, a także — moją ciekawość. Nigdy dotychczas nie widziałem podobnych maszyn i ludzi, takiej ilości żołnierzy. Niektórzy z nich zatrzymywali się na chwilę, prosili o wodę do picia, czasem poili konie przy naszej studni.

Olesia z mamą wpadły na pomysł, aby wyjść z wiadrami wody i kubeczkami, a także dużym dzbanem zsiadłego mleka bliżej gościńca i tych, co się chcieli poczęstować, częstowały — wodą, zsiadłym mlekiem. Spragnieni chętnie z tego korzystali. Potem powiedziano mi,

żebym przyniósł koszyk gruszek z naszego sadu, co uczyniłem, oczywiście, z przyjemnością.

Czerwonoarmiejcy częstowali się i chcieli koniecznie nam płacić — jakimiś czerwonoarmijskimi papierowymi. Myśmy mówili, że to jest poczęstunek, że nie trzeba płacić. Oni natomiast mówili po rosyjsku, że muszą płacić, ponieważ takie jest polecenie dowódców, aby nic od tutejszych „życieli" nie brać, a jeśli coś się bierze, to ma być zapłacone. Częstowali się, kładli te swoje pieniądze obok koszyka z jabłkami i pytały, czy wystarczy — i szli dalej, mówiąc „spasiba".

Przyszli przepędzić bogaczy

Wreszcie jeden wdał się w rozmowę z Olesią, że oni przyszli tu po to, aby oswobodzić tutejszych ludzi od burżujów i wielkich panów. Olesia mówiła, że nie ma tu żadnych burżujów, a jeśli kto ma więcej krów czy koni, to więcej pracuje. Nie mogli się w pełni porozumieć, chociaż Olesia mówiła po białorusku, mama po rosyjsku, ale nie wszystko dało się wyjaśnić w krótkich słowach. Oni twierdzili, że przyszli tylko nam pomóc, przepędzić bogaczy, a ich dobra rozdać biednym, którzy pracowali na bogatych. Olesia i mama mówiły, że my nic nie będziemy brać od nikogo, także od bogatszych: co nie nasze, to przecież nie będziemy brać. Jeśli można komuś zabierać, to tylko wtedy kiedy się kupi albo zapłaci. Oni pytali, gdzie są kulaki. Olesia dziwiła się, że szukają jakichś kulaków, ale mama już o tym słyszała, że to dotyczy bogatych gospodarzy. Obie mówiły, że tutaj nie ma kulaków.

„Kulackie" gospodarstwo Sąginiów

Co prawda, niedaleko tej drogi było gospodarstwo Sąginiów — dom kryty blachą, wyróżniał się spośród zabudowań tej okolicy jasnymi oknami, stodoła murowana, podwórko ogrodzone malowanym płotem, ale właściciele już nie było, natomiast obok stał drewniany domek, w którym mieszkała rodzina Juralowiczów, dzierżawców gospodarstwa Sąginiów. Sąginiówny w tym czasie gdzieś wyjechały, zostawiając to swoje ponad sześćdziesięciohektarowe gospodarstwo pod opieką dzierżawców. Rodzina Sąginiów sama nigdy nie uprawiała gospodarstwa, lecz ciągle wydzierżawiała innym, a przedstawiciele rodziny Sąginiów tylko raz na jakiś czas przyjeżdżali do tego dobrze, elegancko wybudowanego domu.

Stanisław Bohdanowicz

(Cdn., poc. w nr. 2 (14 549)

4.6.01.2003)

Zmarł reżyser filmów wojennych Jerzy Passendorfer

Urodzony w Wilnie

Zmarł Jerzy Passendorfer — wybitny reżyser, znany z filmów o tematyce okupacyjno-wojennej oraz popularnego serialu telewizyjnego "Janosik" — poinformował Związek Artystów Scen Polskich. 8 kwietnia reżyser skończyłby 80 lat.

Urodzony w Wilnie Jerzy Passendorfer ukończył w 1951 roku studia filmowe na wydziale reżyserii na FAMU w Pradze. W czasie wojny, w latach 1943-1945, występował w konspiracyjnym teatrze w Krakowie, po czym rozpoczął naukę aktorstwa

w Studium Dramatycznym Starego Teatru. Był założycielem Polskiego Teatru Akademickiego w Krakowie. W 1946 roku ukończył Kurs Przygotowania Filmowego i rozpoczął pracę jako operator w krakowskiej ekipie Polskiej Kroniki Filmowej. Studia rozpoczął w Łodzi, kontynuował je w Pradze. Trzy lata temu wystąpił jako aktor w jednym z odcinków serialu "Dom" — wcielił się w postać dyrektora szpitala w Będzinie. Zmarł w czwartek w Domu Aktora w podwarszawskim Skolimowie. (PAP)

Pytanie po co potrzebne są crash-testy, brzmi jak pytanie o sensowność badań nad rakiem

Zderzenia kontrolowane

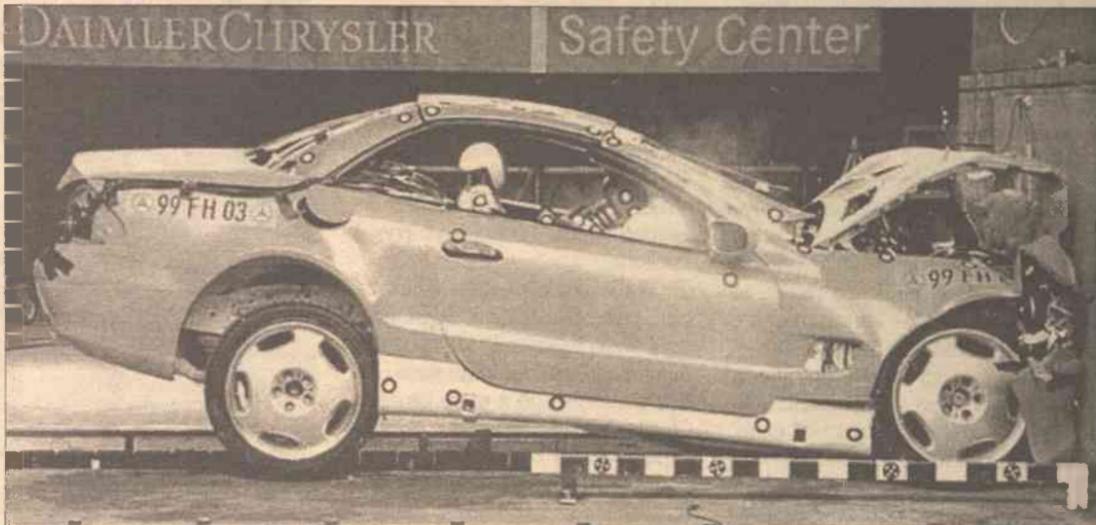
Crash-testy stały się dzisiaj regułą. Dzięki nim ocalono wiele istnień. Wiele kolejnych ma szansę zostać ocalonych. Pytanie komu i po co potrzebne są crash-testy, jest jak pytanie o sensowność badań nad rakiem. I w jednym, i w drugim przypadku podejmowane przedsięwzięcia mają za zadanie ochronę wartości najwyższych: ludzkiego zdrowia i życia, tak więc motywacja ich istnienia jest bardzo mocna.

Obliczono, iż 15 tysięcy ludzi ginących w wypadkach samochodowych to ofiary uderzeń czołowych, zaś 6,5 tysiąca uderzeń bocznych. Dlatego właśnie głównym celem testu zderzeniowego jest ocena wielkości obrażeń, jakich doznają pasażerowie samochodów w czasie kolizji czołowych i bocznych.

Podczas trwającego zaledwie 0,1 sekundy zaaranżowanego zderzenia (tyle czasu pochłania bowiem kolizja dwóch pojazdów na drodze) ocenie podlega szereg różnych elementów. Oczywiście, do najważniejszych należą odkształcenia w strefach kontrolowanego zgniotu, działanie airbagów (wszystkich ich rodzajów, a więc przednich, bocznych i tzw. kurtyn powietrznych), zachowanie się teleskopowej kolumny kierowniczej oraz pedałów, wreszcie funkcjonowanie pasów bezpieczeństwa oraz zagłówków.

„Testor” za 150 tys. USD

Oczywiście, w kokpitach poddawanych crash-testom samochodów człowiek zastępowany jest manekinem. Dzisiejszy „testor” to bardzo skomplikowane urządzenie, którego koszt niejednokrotnie oscyluje w okolicach 100 - 150 tysięcy dolarów. Manekin naszpikowany jest imitującą organy żywego człowieka aparaturą pomiarową, zaś technologiczna doskonałość jego



Podczas trwającego zaledwie 0,1 sekundy zaaranżowanego zderzenia ocenie podlega szereg różnych elementów Fot. archiwum

konstrukcji posunięta została tak daleko, że potrafi on udawać człowieka w różnym wieku (np. dziecko), o różnym wzroście i masie ciała (istnieją nawet manekiny naśladujące kobietę w ciąży).

Podczas dokonywanych na torze próbnym zderzeń na manekina działają dokładnie takie same siły i przeciążenia, jakie działałyby na człowieka. Tak więc okoliczności zajścia są identyczne jak na drodze. Aparatura pomiarowa rejestruje wszystkie zjawiska dotyczące ludzkiego (manekina) ciała, a więc głowy (np. jej styczności z poduszką powietrzną), klatki piersiowej (styczność z kierownicą), ud, kolan, miednicy, łydek, stóp i kostek.

Testuje siedem (!) organizacji

Wszystkie programy testów zderzeniowych muszą obejmować dwa zderzenia czołowe oraz jedno boczne. Powinny być przeprowadzane w taki sposób, aby poddawany próbom samochód zderzał się z pojazdem cięższym i lżejszym. Tylko wówczas bowiem dane po-

chodzące z testu uznać można za kompletne.

Aktualny problem crash-testów to brak jednolitych norm i przepisów dotyczących ich przeprowadzania oraz uzyskiwania wyników. Paradoks polega na tym, że w chwili obecnej istnieje aż siedem różnych organizacji (australijska ANCAP, amerykańskie USNCAP i IIHS, europejskie EuroNCAP, ADAC i TUV, oraz japońska OSA), przeprowadzających próby zderzeniowe. Każda z nich usurpuje sobie prawo do nieomyślności i absolutnej fachowości. W konsekwencji prowadzi to do tego, iż samochód, który chwalony jest jako bezpieczny przez ANCAP czy IIHS, ADAC uważa za całkowicie pozbawiony norm bezpieczeństwa.

Bezpieczne auto łatwiej sprzedać

Jakie dobrodziejstwa, i czy w ogóle, wypływają z faktu istnienia instytucji przeprowadzających crash-testy dla zwykłego zjadacza etyliny? Otóż trudno ich nie docenić. Przede wszystkim każdy ze współczesnych producentów stara

się o to, aby firmowany przez niego samochód wyszedł z prób zderzeniowych z jak najlepszym skutkiem. Bezpieczny samochód sprzedaje się przecież znacznie szybciej niż niebezpieczny. Wymusza to na konstruktorach wprowadzanie nowych rozwiązań stanowiących o bezpieczeństwie pojazdu. Czyż nie stąd właśnie wzięły się kontrolowane strefy zgniotu, wzmocnienia drzwi, sztywniejsze karoserie, aktywne zagłówki, poduszka powietrzna, pirotechniczne napinacze pasów bezpieczeństwa, składane kolumny kierownicze i chowane pedały?

Ujednolicić kryteria prób

Przekonanie o konieczności przeprowadzania crash-testów wobec powyższych faktów jest dzisiaj powszechne. Chcemy jeździć bezpiecznymi samochodami, które nawet w momencie poważnej kolizji będą w stanie uchronić nas przed najgorszym. Chodzi jednak o to, aby świat ujednolicił wreszcie kryteria prób zderzeniowych i abyśmy mieli świadomość, że dane dotyczące naszego pojazdu są wiarygodne.

Wypadek? To on!

Słuczka? To ona!

Kobieta za kierownicą była przedmiotem niewybrednych żartów ze strony męskiej części miłośników czterech kółek. Z badań przeprowadzonych przez pewną brytyjską firmę ubezpieczeniową wynika jednak, że panie znacznie rzadziej niż panowie powodują poważne wypadki na drodze.

Aż 98 proc. kierowców ukaranych za niebezpieczną jazdę to mężczyźni. Panie mają za to więcej kłopotów na parkingach, gdzie aż o 23 proc. częściej niż panowie do-

prowadzają do stłuczek. Wyniki badań opierają się na informacjach o 500 tysiącach wypadków. Zdaniem specjalistów dane te odzwierciedlają różnice w sposobie użytkowania samochodów.

Mężczyźni częściej prowadzą samochody na długich trasach, gdzie nietrudno o poważne wypadki. Kobiety korzystają z aut głównie na krótkich dystansach – np. robiąc zakupy – i dlatego częściej zdarzają im się błędy przy parkowaniu.

Stronę na podstawie informacji agencji BNS, PAP, i portalu interia.pl przygotował Aleksander Borowik

CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW A. ŽUKAUSKASA

(Zam. 121)

Organizujemy kursy kategorii
A, B, C, D, E, C1, D1.

Zaleta - autodrom z licencją.

Nowość!
Nauka jazdy w
warunkach ekstremalnych

Vilnius, Antakalnio 38; Žirmūnų 1b;
Vileišio 18; Laisvės pr. 53

Telefony: 234 33 11, 234 33 88, 8 299 47100
Filie: Nemenčinė, ul. Švenčionių 12, tel. 8 689 55717
Pabradė, Gamyklos 7; Trakai, Vienuolyno 111



Patrol policyjny zatrzymał kierowcę, który prowadził wóz w sposób dość ekscentryczny.

— Czy pan przypadkiem nie wypił paru kieliszków?

— Skąd znnowu!

— Więc proszę przejść parę kroków po linii wyznaczającej oś jezdni.

— Po lewej czy po prawej?

Wymiana apteczek na zestawy pierwszej pomocy

Eurostandard

Od 1 kwietnia na Litwie rozpocznie się sprzedaż zestawów pierwszej pomocy, które zastąpią obowiązujące dotychczas apteczki w samochodach.

Podobnie od 1 kwietnia na podstawie rozporządzenia ministra zdrowia zezwolono na sprzedaż zestawów pierwszej pomocy dla rowerzystów, przedsiębiorstw, podróżnych, motocyklistów, uczestników wypraw i in. Określono je jako zestawy pierwszej pomocy, dlatego że nie zawierają one leków, a tylko środki pomocy medycznej.

Zestawy pierwszej pomocy starego wzoru i apteczki mogą być używane do 1 stycznia 2004 roku.

Jedną z nowości w tych zestawach jest specjalny koc, przeznaczony do ułożenia i okrycia poszkodowanego, aby nie leżał on na zimnej i mokrej ziemi. Ministerstwo Zdrowia odnotowuje, że ten koc jest bardzo wygodny, gdyż mieści się w dłoni. Zależnie od tego na którą stronę układany jest poszkodowany koc odmiennie działa na organizm: albo grzeje, albo chłodzi. W przypadku ułożenia poszkodowanego na stronie srebrzystej, koc chroni od przemarznięcia, natomiast na złotej – ochładza ciało.

Zestaw zawiera też specjalne nożyce pierwszej pomocy (odpowiednio wygięte), bandaż różnych rozmiarów, rękawiczki jednorazowe oraz inne środki pomocy medycznej. Wstępnie planuje się, że cena zestawu pierwszej pomocy wyniesie około 40 litów.

Medycy zalecają, aby w samochodzie mieć też roztwór amoniaku, taśmę odblaskową, płyn do dezynfekowania ran, maskę do sztucznego oddechu, sterylne 0,9-proc. chlorek sodu (w jednorazowych opakowaniach 25 ml albo 200 ml) do przemywania uszkodzonych oczu lub ran.

Apteczki samochodowe starego wzoru wycofuje się z użytku tylko dlatego, że w krajach Unii Europejskiej zezwala się na korzystanie z zestawów pierwszej pomocy wyłącznie standardu europejskiego.

Ministerstwo odnotowuje, że osoby zamierzające samochodami podróżować za granicę, od 1 kwietnia powinny zaopatrzyć się w zestaw pierwszej pomocy. Ponieważ Europejczycy w celach bezpieczeństwa używają jednorazowych masek sztucznego oddychania, taśm odblaskowych, zaleca się, aby wyjeżdżający za granicę również nabyli te środki.

Sprintem

• Wyniki meczów ligi NHL: Ottawa Senators — Florida Panthers 3:4, Washington Capitals — Toronto Maple Leafs 2:6, Detroit Red Wings — Edmonton Oilers 6:2, Philadelphia Flyers — Los Angeles Kings 5:0, Pittsburgh Penguins — Colorado Avalanche 2:5, St. Louis Blues — Vancouver Canucks 2:4, Nashville Predators — Calgary Flames 4:1, Chicago Blackhawks — Phoenix Coyotes 1:2.

• Wyniki meczów ligi NBA: New Jersey Nets — Indiana Pacers 98:91, Dallas Mavericks — San Antonio Spurs 95:87, Sacramento Kings — Boston Celtics 105:83.

• Włoch Alberto Loddo z grupy Lampre wygrał po finiszu drugi etap kolarskiego wyścigu Dookoła Algarve. W klasyfikacji generalnej pozycję lidera zachował Hiszpan Angel Edo (Milaneza).

• Włoch Giuseppe Palumbo z grupy De Nardi wygrał po finiszu z pelotonu drugi etap kolarskiego wyścigu Dookoła Ligurii, z Pietra Ligure do Andory. Liderem klasyfikacji generalnej został jego rodak Paolo Bossoni (Sidermec).

• Hiszpan Javier Pascual Llorente z grupy Kelme wygrał kolarski wyścig Dookoła Andaluzji. Na piątym, ostatnim etapie najlepszy okazał się Mołdawianin Ruslan Iwanow. W klasyfikacji końcowej Llorente wyprzedził Włocha Davide Rebellina o osiem i swojego rodaka Alejandro Valverde o dwieście sekund.

• Władze Międzynarodowej Federacji Siatkówki (FIVB) zakazały szefowi komitetu organizacyjnego ubiegłorocznych mistrzostw świata Argentynieckowi Mario Gojmanowi wszelkiej działalności w tej dyscyplinie sportu. FIVB zdecydowała się na ten krok ze względu na „wielokrotne i poważne złamanie przez Gojmana zapisów konstytucji federacji, a także naruszenie umowy dotyczącej organizacji mistrzostw świata w październiku 2002 roku”. 2 lutego komisja finansowa FIVB potwierdziła stawiane Argentynieckowi zarzuty o nadużycia finansowe i wykluczyła Gojmana ze swoich szeregów. Jeszcze w trakcie turnieju w Argentynie szef federacji Meksykanin Ruben Acosta oskarżył Gojmana o to, że wykorzystał część pieniędzy przyznanych mu przez FIVB na inny cel niż organizacja turnieju.

• Sven Fischer odniósł pierwsze zwycięstwo w tym sezonie biathlonowego Pucharu Świata. 31-letni Niemiec wygrał sprint (10 km) w szwedzkim Oestersund. Fischer uzyskał czas 25:41,5 i wyprzedził — starszego o siedem lat — Białorusina Władimira Draczewa o 1,2 s oraz Norwega Larsa Bergera o 14,7 s.

• Prezes Japońskiej Federacji Piłkarskiej Saburo Kawabuchi powiedział, że reprezentacja tego kraju nie weźmie udziału w zaplanowanych na marzec w Stanach Zjednoczonych meczach towarzyskich. „Nawet jeżeli nie wybuchnie wojna z Irakim, nie wiadomo jaki będzie rozwój wypadków. Nie możemy podejmować niepotrzebnego ryzyka” — powiedział Kawabuchi. Piłkarze reprezentacji Japonii mieli w planach rozegranie dwóch meczów towarzyskich na terenie Stanów Zjednoczonych: 26 marca w San Jose z Urugwajem i trzy dni później w Seattle z drużyną narodową USA.

Puchar UEFA

Krakowska niespodzianka

Wisła kontynuuje serię znakomych występów w Pucharze UEFA. W pierwszym meczu 1/8 finału Pucharu UEFA zremisowała na wyjeździe 3:3 z Lazio Rzym i ma duże szanse na awans do najlepszej ósemki rozgrywek.

Wiślacy przez długi czas grali dość nerwowo. Natomiast piłkarze Lazio grali z dużą swobodą i coraz groźniej atakowali bramkę polskiej drużyny. W 22. minucie w dużym zamieszaniu w polu karnym polskiej ekipy gola zdobył Nikola Lazetic.

Przez kilka minut po stracie bramki na boisku niepodzielnie panowali gracze włoskiej ekipy. W ostatnich minutach pierwszej połowy polska ekipa przeszła jednak zadziwiająco metamorfozę. Dziesięć minut przed przerwą Wisła złapała wreszcie odpowiedni rytm gry i „bezrobotny” do tej pory Luca Marchegiani musiał wykazać się bramkarskimi umiejętnościami.

Był jednak bez szans w 39. minucie. Wówczas to znakomite zagranie w polu karnym drużyny włoskiej otrzymał Kalu Uche i posłał z siedmiu metrów piłkę do bramki rywali.

Nie minęło jednak pięć minut, kiedy prowadzenie ponownie objęli gracze włoscy. Po dośrodkowaniu

Fabio Liveraniego Mariusz Jop interweniował tak niefortunnie, iż skierował piłkę do własnej bramki.

W 50. minucie znakomitą akcją zainicjował na środku boiska Maciej Żurawski. Wbiegł w pole karne i idealnie wyłożył futbolówkę Marcinowi Kuźbie. Marchegiani faulował Polaka i sędzia bez wahania wskazał na „wapno”. „Jedenastkę” wykorzystał Żurawski.

W 63. minucie włoscy kibice zaczęli przecierać oczy ze zdumienia, gdyż Wisła wygrywała już 3:2. Autorem bramki był znowu Żurawski i ponownie zdobył go z rzutu karnego. Chwilę wcześniej to właśnie tego piłkarza faulował Marchegiani w polu karnym. „Żuraw” po raz kolejny zmylił bramkarza Lazio i zapachniało sensacją.

Polakom nie udało utrzymać się tak korzystnego rezultatu do końca spotkania. W 71. minucie Hugues skapitulował po raz trzeci po uderzeniu Enrico Chiesy.

Wisła: Angelo Hugues, Marcin Baszczyński, Arkadiusz Glowacki, Mariusz Jop, Maciej Stołarczyk, Kalu Uche, Paweł Strąk, Mauro Cantoro (75 Mirosław Szymkowiak), Kamil Kosowski, Marcin Kuźba, Maciej Żurawski (77 Daniel Dubicki).



FC Porto pokonali u siebie Denizlispor 6:1, a jedną z bramek dla zwycięzców strzelił napastnik reprezentacji Litwy Edgaras Jankauskas (pierwszy z lewa) Fot. EPA-ELTA

Wyniki: Lazio Rzym — Wisła Kraków 3:3 (Nikola Lazetic 22, Mariusz Jop 44-sam., Enrico Chiesa 71 — Kalu Uche 39, Maciej Żurawski 50, 63), Hertha Berlin — Boavista Porto 3:2 (Alex Alves 15, 43, Dick van Burik 90 — Rui Oscar 37, Alexandre Goulart 80), Panathinaikos Ateny — Anderlecht Bruksela 3:0 (Emmanuel Olisadebe 12, 73, Nikos Liberopoulos 62), Slavia Praga — Besiktas Stambuł 1:0

(Tomas Dosek 62), AJ Auxerre — FC Liverpool 0:1 (Sami Hyypia 73), Malaga — AEK Ateny 0:0, Celtic Glasgow — VB Stuttgart 3:1 (Paul Lambert 36, Shaun Maloney 45, Stilian Petrov 68 — Kevin Kuranyi 27), FC Porto — Denizlispor 6:1 (Nuno Capucho 48, Derlei Silva 53, Ricardo Costa 64, Edgaras Jankauskas 69, Deco Souza 74, Dimitrij Alejniczew 82 — Roman Kratochvil 78).

Euroliga koszykarek

Dramatyczne spotkanie

Dopiero w dogrywce rozstrzygnięła się sprawa tego, że Lietuvos telekomas stracił ostatnie szanse na awans do następnej rundy rozgrywek. Lotos VBW Clima Gdynia pokonał Lietuvos telekomas Wilno 76:73 (17:18, 16:18, 20:20, 16:13, 7:4). Gdynianki zapewniły sobie pierwsze miejsce w swojej grupie Euroligi.

Niezwykle nerwowe i zacięte było spotkanie mistrzyń Litwy i Polski. Losy zwycięstwa rozstrzygnęły się w dogrywce, w której nie brakowało dramatycznych sytuacji.

Litwinki w czwartek musiały wygrać, aby przedłużyć szanse na awans do play off. Grały niezwykle ambitnie, walczyły o każdą piłkę, w pewnym momencie prowadziły już 12:4. Polski zespół otrząsnął się i wyszedł na prowadzenie 15:12. Końcówka pierwszej kwarty należała jednak do gości.

Podobny scenariusz powtórzył się w kolejnych kwartach. Na 100 sekund przed końcem regulaminowego czasu gry było 69:65 dla mistrzyń Polski. Najpierw jednak rzut oddała

Muraszkińska, później Marčiauskaitė przecięła podanie mistrzyń Polski i trafiła do gdyńskiego kosza, doprowadzając do remisu 69:69.

Dodatkowe pięć minut było niezwykle nerwowe. Po rzucie Melvin było 71:69 dla gdynianek, później 73:71 dla Lietuvos telekomas i wreszcie 75:73 dla Lotosu.

Kiedy do końca dogrywki pozostało prawie dwie minuty, na boisku doszło do niezwykle dramatycznych sytuacji. Najpierw po starciu pod gdyńskim koszem na parkiet upadła Olga Muraszkińska. Zawodniczka z Wilna długo nie podnosiła się z parkietu. Cały czas płakała kryjąc twarz w dłoniach.

W konsekwencji tego starcia prawdopodobnie złamała nos. Kilkaśście sekund później już na połowie Litwinek doszło do ostrego starcia Joanny Cuprys z Sandrą Valużyte. Krewkie koszykarki musieli rozdzielić sędziowie.

Ostatnie punkty w meczu zdobyła po rzucie wolnym Agnieszka Bibrzycka.

— Mój zespół ma o wiele mniej-

szego doświadczenie w grze na europejskich parkietach, co widać było w dzisiejszym spotkaniu. Szczególnie dała się nam we znaki Melvin, nie mogliśmy poradzić sobie z jej zbiórkami na naszej tablicy — powiedział po meczu Algirdas Paulauskas, trener Lietuvos telekomas.

Lietuvos telekomas: Iveta Marčiauskaitė 17, Sandra Valużyte 15, Olena Žerzerunova 13, Olga Muraszkińska 9, Irena Baranauskaitė 8, Ilona Nikonovaitė 4, Rima Valentienė 3, Vita Miklyčiūtė 2, Diliara Wieliszajewa 2, Aušra Bimbaitė 0.

Lotos: Małgorzata Dydek 18, Chasity Melvin 17, Gordana Grubin 11, Joanna Cuprys 10, Agnieszka Bibrzycka 10, Sophia Witherspoon 8, Natalia Wodopianowa 2, Ilse Ose Hlebowicka 0.

Grupa A

Pool Comense Como — Buducnost Podgorica 94:71, Gambrinus Brno — Gespe Tarbes 79:59, UMMC Jekaterinburg — PZU Polfa Panianice 95:65, MIZ-o Peci Peci — Olym-

pic Valenciennes 66:65.

	Z	P	Kosze
1. Valenciennes	11	2	1023:786
2. Gambrinus	9	4	999:875
3. Jekaterinburg	9	4	938:851
4. Peci	9	4	911:813
5. Pool Comense	6	7	896:926
6. Gespe	3	10	860:944
7. Buducnost	3	10	859:1047
8. PZU Polfa	2	11	768:1012

Grupa B

Gysev Euroleasing Sopron — CJM Bourges 72:60, SCP Ruzomberok — Famila Beretta Scio 99:66, Lotos VBW Clima Gdynia — Lietuvos telekomas Wilno 76:73, Lavezzini Basket Parma — ROS Casares Walencja 53:72.

	Z	P	Kosze
1. Lotos VBW Clima	11	2	1023:953
2. Bourges	9	4	925:851
3. Gysev	8	5	936:866
4. Ruzomberok	7	6	958:893
5. ROS Casares	7	6	880:839
6. Lietuvos tel.	5	8	854:888
7. Lavezzini	4	9	840:944
8. Familia	1	12	837:1019

Seattle oddało Paytona

Wymiana na szczycie

Klub ligi NBA Seattle SuperSonics oddał swojego najlepszego zawodnika Garry'ego Paytona do Milwaukee Bucks. W zamian za Paytona i Desmondą Masona „Ponadźwiękowy” pozyskali trzech innych zawodników.

Do Seattle przeszli Ray Allen, Kevin Ollie oraz Ronald Murray. Poza tym SuperSonics uzyskali prawo wyboru zawodnika w pierwszej rundzie tegorocznego draftu do NBA. Payton miał rozegrać swój 1000. mecz w barwach SuperSonics, ale ostatecznie podczas meczu w Seattle po raz pierwszy założy koszulkę Bucks.

Czwartek był w NBA ostatnim dniem, w jakim kluby mogły dokonywać transferów zawodników.

Przed podpisaniem umowy z Milwaukee właściciele SuperSonics oddali także Kenny'ego Andersona do New Orleans Hornets w zamian za Eldena Campbella.

34-letni Payton jest jednym z najlepszych i najbardziej doświadczonych zawodników NBA. W obecnych rozgrywkach odnotował średnią 20,8 punkta oraz 8,8 asysty w meczu. Jego zarobki w tym sezonie osiągnęły kwotę 13 milionów dolarów.

Najlepszy zawodnik przekazany z Milwaukee, 27-letni Allen ma na koncie średnią punktów — 21,3 oraz 3,5 asysty. Niedawno został powołany do reprezentacji olimpijskiej USA, która wystąpi na igrzyska w Atenach w 2004 roku.

Nie będzie niepokonanego komputera

Intuicja pomoże

W tym wieku nie uda się człowiekowi zbudować niepokonanego programu do gry w szachy — taką prognozę wygłosił najwyżej sklasyfikowany szachista świata Rosjanin Garri Kasparow.

— W naszym wieku nie dojdzie w szachach do zastąpienia człowieka przez maszynę — człowiek jeszcze bardzo długo będzie w stanie przynajmniej w jednej partii wygrać z komputerem — stwierdził posiadacz najwyższego w historii rankingu Elo.

— Choćby w jednej partii najsilniejszym arcymistrzem w ogrywaniu maszyny pomagać będzie ludz-

ka intuicja — dodał. Kasparow — uważany za najlepszego gracza wszechczasów — stoczył na przełomie stycznia i lutego pojedynek z komputerem Deep Junior, który zakończył remisem 3:3. W 1997 rosyjski arcymistrz poniósł z kolei porażkę z innym programem Deep Blue 2,5:3,5.

Według rosyjskiego arcymistrza, przewaga komputera nad człowiekiem dotyczy jednej rzeczy — wytrzymałości.

— Człowiek nigdy nie zdoła w takiej samej formie rozegrać ośmiu-dziesięciu partii z rzędu — ocenił Kasparow.

TEATRY

Opery i Baletu

Vienuolio 1

W sobotę o godz. 18 — premiera jednoaktowego baletu CARMINA BURANA. 26 lutego, w środę o godz. 18 — balet „Jezioro łabędzie”.

Narodowy Dramatyczny

Gedimino 4

W sobotę o godz. 18.00 — „Trzy siostry” Czechowa. W niedzielę o tej samej porze dramat komiczny „Lis i winogrona” (przedstawienie teatru dramatycznego w Szawlach).

Młodzieżowy

Arklių 5

W sobotę o godz. 18.00 — „Jack Fatalist i jego gospodarz”, w niedzielę o tej samej porze premiera „Sen dziadka” F. Dostojewskiego.

Rosyjski Dramatyczny

J. Basanavičiaus 13

W sobotę o godz. 18 — „Swoi ludzie”, komedia A. Ostrowskiego.

Dziwaków

(scena Domu Prasy)

W sobotę o godz. 18 — „Rycerz o smutnym obliczu”.

MUZEA

Narodowe

Arsenal 1

„Historia i kultura państwa litewskiego”. Jednocześnie obejrzyć tu można pokaz fotograficzny A. Mickusa pt. „Veliuona 1925-1943”.

I jeszcze jedna wystawa — „Napoleon i Litwa”.

Sztuki Użytkowej

Arsenal 3a

Wystawa „Chrześcijaństwo w sztuce litewskiej”.

Ratusz

Didžioji 31

Pokaz malarstwa znanego artystyka litewskiego Vytautas Ciplauskasa.

GALERIE

PGA „Znad Wili”

Išgarytojo 2/4

Malarstwo wilnianina Wiktora Szocika.

Obrazów

Didžioji 4

„Malarstwo pedagogów Łotwy lat 1920-1940”.

„Arka”

Aušros Vartų 7

Obszerna ekspozycja z międzynarodowego pleneru malarskiego w Nidzie. Jednocześnie obejrzyć tu można twórczość A. Bulokasa, R. Jundaitė, S. Kruopisa. Prezentowana też jest wystawa witraży Švarliša.

„Vartai”

Vilniaus 39

Wystawa malarzy Estonii „Akademicy”.

„Akademija”

Latako 2

Tylko dziś ekspozycja prac K. Grigaliūnasa. Od 24 lutego wystawa rzeźb L. Žilisa „Tak to jest”. Wystawa fotografii R. Urbanavičiūtė

„Ekwador. Sny stamtąd”.

Užupio

Užupio 3

Wyroby jubilerskie A. i M. Szimkiewiczów.

„Lietuvos Aido”

Universiteto 2

Grafika A. Skliutauskaitė „Bez koncepcji”.

Fotograficzna

Stiklių 4

Estońska wystawa fotograficzna „Arte factum”.

„Prospektas”

Gedimino 43

Ekspozycja prac znanego fotografa J. Kazlauskasa (1941-2002).

KONCERTY

Filharmonia

W sobotę o godz. 19 — opera „Samson i Dalila” (wykonanie koncertowe). Występują S. Ąarin, C. Kenen, D. Stumbras, V. Prudnikas i in. W niedzielę o godz. 12 — koncert litewskiej orkiestry kameralnej „Dla całej rodziny”. Dyr. Sondeckis.

Muzeum Sztuki Użytkowej

Arsenal 3

W niedzielę o godz. 16 — cykl „Wieczory muzyki kameralnej krajów Wspólnoty Europejskiej”. Program komentuje muzykolog O. Narbutaitė.

Kościół Ewangelicki

Vokiečių 20

W niedzielę o godz. 18 — cykl koncertów nt. „2003 — Światowy Rok Niepełnosprawnych”.



REPERTUAR

OD 22 DO 27 LUTEGO



WIELKA SALA

„Listy do Elizy” — godz. 14.30; 19.00; melodramat, Rosja.

„Władca pierścieni. Dwie twierdze” — godz. 11.00; 21.15; film fant., USA.

„XXX” — godz. 16.45; film akcji, USA, Czechy.

Wejściówka do WIELKIEJ SALI — 10 Lt. W poniedziałki — 5 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci — 5 Lt.

SALA 88

„Epoka lodowa” — godz. 11.15; 19.15; film anim., USA.

„Ciepła woda pod czerwonym mostem” — godz. 13.00; 21.00; dramat, Japonia, Francja.

„Porozmawiaj z nim” — 22-24.II, 26, 27.II — godz. 15.15; dramat, Hiszpania, Francja.

„Głos morza” — godz. 17.30; dramat erot., Hiszpania.

Wejściówka do SALI 88 — 10 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 — 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci — 5 Lt.

Coca-Cola Plaza Vingis

„8 mila” — godz. 11.15; 13.45; 16.15; 18.45; 21.15; dramat, USA.

„Rozstrojona mafia” — godz. 11.30; 16.15; 18.45; komedia, USA.

„28 dni po...” — godz. 11.30; 16.15; 21.15; horror fant., W. Brytania, Holandia, USA.

„Moje wielkie, grube, greckie wesele” — godz. 11.15; 13.45; 16.15; 18.45; 21.00; komedia, USA.

„Władca pierścieni. Dwie twier-

dze” — godz. 11.00; 14.45; film fant., USA, Nowa Zelandia.

„Biały oleander” — godz. 13.15; 18.30; 21.00; dramat, USA, Niemcy.

„Dziewczyna z Alabamy” — godz. 18.45; 21.30; komedia, USA.

„Twardy gorący kumpel-2” — godz. 11.00; 16.00; komedia, Niemcy.

„Miasto zablakanych dusz” — godz. 13.45; 21.15; film akcji, Japonia.

„Zakochać się w ciągu dwóch tygodni” — godz. 11.30; 14.00; 16.30; 19.00; 21.30; komedia, USA.

„Ekstremaliści” — godz. 11.45; 14.15; 16.30; 19.00; 21.15; thriller, W. Brytania, Francja, Kanada.

Akropolis

„Zakochać się w ciągu dwóch tygodni” — godz. 10.30; 12.30; 14.30; 16.30; 18.30; 20.30; 22.30; komedia, USA.

„Smoking” — 22-26.II — godz. 11.00; 13.00; 15.00; 17.00; 19.00; 21.00; 22.55; 27.II — godz. 11.00; 13.00; 15.00; 17.00; 21.00; 22.55; komedia, USA.

„28 dni po...” — godz. 12.10; 16.10; 20.10; horror, W. Brytania, USA.

„8 mila” — godz. 10.20; 15.30; 17.40; 19.45; 21.50; dramat, USA.

„Dzieci szpiegów 2. Wyspa utraczonych marzeń” — 22-24.II — godz. 10.45; 12.40; 14.30; 16.20; 25-27.II — godz. 12.40; 14.30; 16.20; komedia fant. dla całej rodziny, USA.

„Rozstrojona mafia” — godz. 10.20; 14.20; 18.20; komedia, USA.

„Atak monstrów” — 22-24.II — godz. 12.00; 16.00; 19.55; 25-27.II — godz. 12.00; 19.55; fant. film przyg., W. Brytania, USA.

„Gorąca dziewczyna” — godz. 10.00; 14.00; 18.00; 21.55; komedia, USA.

„Moje wielkie, grube, greckie wesele” — 22-24.II — godz. 12.00; 16.00; 18.00; 20.00; 22.00; 25-27.II — godz. 12.00; 18.00; 20.00; 22.00; komedia, USA.

„Strach” — godz. 22.20; thriller, W. Brytania, Niemcy, Luksemburg.

„Władca pierścieni 2. Dwie twierdze” — godz. 18.15; 21.40; film fant., USA, Nowa Zelandia.

„Migrujące ptaki” — godz. 10.10; 14.00; film dok., Francja, Włochy, Niemcy, Hiszpania, Szwajcaria.

„Harry Potter i pokój tajemnic” — godz. 12.30; bajka, USA.

„Intymny dziennik” — godz. 16.00; 21.30; dramat, Francja, W. Brytania, Holandia.

„Twardy gorący kumpel” — godz. 10.40; 18.15; komedia, Niemcy.

„Uroczna kolacja” — godz. 12.30; 20.00.

„Dzieci szpiegów” — godz. 14.10; komedia fant. dla całej rodziny, USA.

Lekcja kina

„Herkus Mantas” — 25-27.II — godz. 10.00; dramat hist., Litwa.

„Elżbieta” — 25-27.II — godz. 15.45; dramat hist., W. Brytania, USA.

„Herakles” — 25-27.II — godz. 16.00; film anim., USA.

Konkurs wspomnień i refleksji

„Pół wieku — z polskim słowem”

Wkroczyliśmy w rok pięćdziesiąty, od kiedy na Litwie powojennej powstał dziennik, wydawany w języku polskim i dla Polaków. Istnieje stabilnie, bez przerw i zakłóceń. 1 lipca 2003 roku będziemy obchodzić Jubileusz półwiecza.

Nasi starsi Czytelnicy pamiętają, jaką niepowtarzalną rolę „Czerwony Sztandar” odgrywał w tamtych czasach, jak wielu ludziom pomagał w ich trudnościach życiowych, jak służył szkołom polskim, jak skupiał wokół siebie rodzimych poetów, jak niósł słowo prawdy (niech z przyczyn wiadomych między wierszami) o życiu społeczności polskiej na Litwie.

Drukowane słowo w języku ojczystym wchodziło i nadal wchodzi do Waszego domu niczym najbardziej oczekiwanym gościem, doradcą i informator.

Wiemy też, że wielu z naszych Czytelników i pracowników byłych i aktualnych może opowiedzieć o przeszłości i dniu dzisiejszym dziennika, który od lutego roku 1990 ukazuje się pod tytułem „Kurier Wileński”.

Zapraszamy więc Państwa do udziału w konkursie pod nazwą „Pół wieku — z polskim słowem”, który, zgodnie z naszym pomysłem, będzie skarbnicą wiedzy o życiu społeczności polskiej w epoce, która już przeminęła, jak też o dniu dzisiejszym. Będzie to też uczczeniem znaczącego półwiecza naszej gazety.

Dla zwycięzców będą ufundowane cztery nagrody pieniężne, najlepsze prace zostaną opublikowane w gazecie.

Pierwsza nagroda wynosi 500 Lt, druga — 300 i dwie trzecie po 200 Lt. Niektóre z prac zostaną też wyróżnione nagrodami rzeczowymi.

Prace konkursowe pt. „Pół wieku — z polskim słowem” prosimy nadsyłać do 15 maja 2003 roku, byśmy mogli je opublikować i ogłosić wyniki do 1 lipca. W wypadku, gdyby ktoś z naszych Czytelników nie mógł sam napisać, a chciał się wypowiedzieć, prosimy o poinformowanie nas o tym.

Nasz adres — ul. Birbinių 4a, 2030 Vilnius, „Kurier Wileński”, tel. 260 84 46.

Z dopiskiem: Na konkurs „Pół wieku — z polskim słowem”.

Dziękujemy naszym Czytelnikom i byłym współpracownikom redakcji za nadesłane wspomnienia. Drukować je będziemy każdego poniedziałku zaczynając od 3 marca. Jako pierwsze — wspomnienie wieloletniej dziennikarki „Kuiera Wileńskiego” Łucji Brzozowskiej.

Pałac Kultury i Sportu
22 marca, godz. 18.00RYSZARD
RYNKOWSKI

dary losu
intymnie
za młodzi, za starzy
nazwij to snem



Generalny sponsor

szczęśliwej drogi już czas

Bilety do nabycia:
DOM KULTURY POLSKIEJ W WILNIE (tel. 222 36 63)
WILEŃSKI PAŁAC KONCERTÓW I SPORTU (tel. 272 39 42)
MADA, VAIKŲ PASAULIS
FILHARMONIA (tel. 260 52 53)
Ceny biletów: 20, 30, 40, 50 Lt.



Sponsor medialny:

KURIER
WILEŃSKI

Sponsorzy:

NSMS
reklama

VE VESKONAS

BAREMA

POLONEZA

Viliota

Lietuvos
Liedas

W

NET

ЭКСПРЕС
НЕДЕЛЯ

ЛИТОВСКИЙ
КУРЬЕР

00300

Polska Szkoła Średnia w Czarnym Borze uprzejmie zaprasza absolwentów, a także wszystkie roczniki maturzystów klas polskich szkoły mieszanej na uroczystość nadania szkole imienia Urszuli Ledóchowskiej, która się odbędzie w dniu 28 lutego 2003 roku.

Początek uroczystości — Msza święta w Kościele Niepokalanego Poczęcia NMP w Czarnym Borze — o godz. 14.

Nie będzie padać

Na zakończenie zimy w kraju nieco będzie się ocieplało, koniec tygodnia — bez deszczu.

W sobotę w kraju nie będzie opadów, w nocy i rano lokalnie mgły. Najniższa temperatura w nocy 4-9, gdzieś gdzie do 12 stopni mrozu. Najwyższa w dzień 0-5 stopni ciepła.

W niedzielę i poniedziałek — bez opadów. Temperatura w nocy 3-8 stopni mrozu, na wybrzeżu około 0, w dzień 2-7 stopni ciepła.

**DRZWI SEJFOWE**

Kupimy wasze,
zainstalujemy nowe

Vilnius,
Žalgirio 90
Tel.: 272 47 88,
8 615 15357
na raty (Zam. 083)

**TRIFLE -handel hurtowy i detaliczny
OZDOBAMI DO WŁOSÓW**

(gumki, spinki i in.)
Vilnius, Vilkpėdės 8,
Galanėksio bazės 6 korp. (prieš "Viltuką"),
Tel. 231 15 96, +370 699 58750,
e-mail: trifle1995@yahoo.com

GABINET STOMATOLOGICZNY

Lekarze stomatolodzy:
Lilia Zebietowicz
Dariusz Żyborc
Iwona Borisewicz
Godziny pracy: I-V 9-20; VI 9-13
Dom Kultury Polskiej
Naugarduko 76, Vilnius. tel. 33 24 67

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” zatrudni pracowników do działu reklamy.

CV prosimy przysyłać na fax 260 84 44 lub pocztą elektroniczną: reklama@kurier-wilenski.lt

aluplast
Plastikowe, drewniane okna i szklenie balkonów (sejfowe drzwi)
PROPONUJEMY KUPOWAĆ NA RATY W CIĄGU 18 MIESIĘCY
Zalgirio 88 - 605, Vilnius; tel. 275 41 34, tel.kom. 8 686 54865

Wynajem autokarów
SOFINA
Usługi transportowe, turystyczne
Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

LISENAS PRODUKCJA
CUKIERKÓW
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405
Druk UAB "KLION"

Taniej u tych, którzy je produkują!

DRZWI SEJFOWE

Vilnius,
al. Laisvės 55, pokój 107
Tel.: 241 26 66, 8 615 15352

**KLINIKA STOMATOLOGICZNA
A. L. TRETJAKOWÓW**

oferuje:
AKCJA!
Leczenie
Profilaktyka
Proteżowanie
Metaloceramika
260 Lt
(Opłata ratalna do 18 mies.) (Zam. 013)

Vilnius, ul. Parko 55 - 1;
tel. 248 57 93, 8 687 17760
Godz.prac. 9 do 19, soboty - według umowy

**NOWA PRACOWNIA
RAM i LUSTER**

Usługi w zakresie
oprawiania w ramy,
produkcja luster
S. Žukausko g. 49, Vilnius
(obok "Hyper Rimi" na Žyrmunach)
tel. 278 92 73. (Zam. 096)

**Niemiecki Dom Kultury
zaprasza**

23 lutego o godz. 14.00
na komedię
„Tatusz pozwolił”
(Polski teatr)
Bilety do nabycia na godzinę
przed przedstawieniem.
Informacja: tel. 8 612 66571.
(Zam. 107)

**DOBRY WĘGIEL -
TANIE CIEPŁO**

Sprzedajemy najwyższej jakości
kuzbaskiego węgla
kamiennego marki
SSKO.
Dostarczymy
własnym transportem
Paneriu 54a, tel./fax 32 60 49

PRACA

Pracowity, uczciwy mężczyzna (47 lat, kat. B, C, D) poszukuje stałej pracy. Vilnius, tel. 267 09 20, po godz. 18.

Doświadczona główna księgowka poszukuje pracy. Może być doradcą. Vilnius, tel. 246 03 82.

Poszukujemy pracowników ze znajomością języka rosyjskiego. Vilnius, tel. 262 20 22, 8 685 13012.

Firma proponuje perspektywiczną i dobrze opłacalną pracę. Tel. 8 652 38643, 8 612 22543.

Bez wcześniejszej opłaty znajdujemy pracę (duży wybór ofert). Zwracać się od godz. 8 do 12, plac J. Matulaitio 5 (Wirszulizki). Tel. 8 524 00540.

SPRZEDAM/KUPIĘ

Kupię stare pocztówki, fotografie, monety i banknoty. Tel. 232 80 93.

Firma sprzedaje używany dzwignik samochodowy (podnośnik), elektromechaniczny dwukolumnowy typu „SDO -2,5” (2,5 t). Cena — 1500 Lt. Vilnius, tel. 261 83 85, w dniach pracy (godz. 8.00-17.00).

Sprzedam MAZ wywrotkę 1983 r. Tel. 260 68 33, od godz. 20.00.

Sprzedam kłacz (8 lat) z inwentarzem (wóz, kultywator, plug, brozna). Tel. 249 02 54, 8 672 04737.

We wsi Geluże sprzedam 25 arów pod budowę domu. Tel. 8 689 06213.

Drzwi plyninowe z ościeżnicą — 200 Lt. Vilnius, tel. 231 94 26, 8 686 26922.

Skupujemy w dowolnej ilości pierwotny i wtórny surowiec mas plastycznych. Vilnius, tel. 243 65 76, 8 698 21317.

Sprzedajemy deski podłogowe (800 Lt/m²), szalówkę wewnętrzną i zewnętrzną (15-16 Lt/m²), heblowane beleczki, listwy podłogowe. Vilnius, tel. 231 94 26, 8 686 26922.

Tanio sprzedam nasienne i paszowe: jęczmień, żyto, łubin, groch, ziemniaki wczesne i późne; hydrofor. Tel. 264 53 54, 8 650 13044.

DO WYNAJĘCIA

W salonie „Prie bokšto” wypożyczanie sukien ślubnych i wizytowych. Pracujemy I-V w godz. 11-19, VI — 11-14. Vilnius, ul. Sausio 13 nr 31. Tel. 240 30 02.

Wydzierżawę ziemię orną lub las na okres nie mniej niż 7 lat w gminach: suderwskiej, zujuńskiej, dukszańskiej lub mejszagolskiej. Tel. (8-5) 249 02 54, 8 672 04737, e-mail: zukskanaus@sala.lt.

USŁUGI

Niedrogo na zlecenie wykonam prace hydrauliczne. Tel. 246 96 10.

Firma produkuje i montuje metalowe drzwi sejfowe do piwnic, wrota garażowe, kraty, ogrodzenia, stojaki, grille. Tel. 8 686 59806.

Śluby, imprezy okolicznościowe. Film i zdjęcia, komputerowy montaż i pomysliwość. Tel. 8 682 40895.

Wydzierżawę las wraz z ziemią na okres 10 lat. Tel. 249 02 54, 8 672 04737, e-mail: zukskanaus@sala.lt.

Instalujemy nowoczesne anteny telewizyjne: lokalne i satelitarne. Vilnius, tel. 244 26 02, 8 699 61081.

Filmuję i fotografuję profesjonalną cyfrową videokamerą wesela, bale maturalne, komunie itp. Vilnius, tel. 8 (5) 247 55 70, 8 698 09430.

Przewozimy meble i inne ładunki. Bez dni wolnych. Usługi ładownicze. Vilnius, tel. 245 89 87, 232 59 01, 8 689 11 601.

Instalujemy sygnalizację samochodową w cenie od 200 Lt. Naprawiamy instalację elektryczną, instalujemy aparaturę radiową. Vilnius, ul. Vileišio 18, tel. 270 97 44, 8 686 04943.

Naprawiam kuchenki mikrofalowe. Kupuję nieczynne. Sprzedaję używane. Vilnius, tel. 243 77 12.

Naprawiamy miękkie meble w domu klienta. Gwarancja. Dla emerytów zniżka. Vilnius, tel. 233 38 81.

Naprawiamy pralki automatyczne i zmywarki do naczyń, lodówki, mikrofalówki, pęknięte płyty szklano-ceramiczne. Vilnius, tel. 232 58 15, 8 698 15307.

Niedrogo i fachowo remontujemy w domu klienta telewizory, odnawiamy kineskopy, instalujemy dekodery, piloty, bloki TV kablowej. Gwarancja. Vilnius, tel. 267 94 13, 260 09 85, 8 689 01971, 8 670 64619 (za telefon na komórkę kompensujemy 5 Lt).

N. Rostowa i R. Rostowa. Diagnostyka-leczenie chorób kobiecych, skórno-wenerycznych, grzybic. Vilnius, ul. Matulaitio 11-81. Tel. 230 30 08, 8 687 96919.

Lekarz psychoterapeuta D. Sajkow pomaga uwolnić się od alkoholizmu, palenia i nadwagi. Vilnius, tel. 271 04 39, 8 689 64511.

ZSA „Geromeda” — centrum badań medycznych i poradnictwa. Badania medyczne, badania cytologiczne, echoskopia, lekarze specjaliści. Naugarduko 50-11, tel. 216 20 50, 216 26 99.

Szybko i jakościowo leczymy i proteżujemy zęby. Vilnius, tel. 242 99 59, 242 96 98.

Kalendarium

* Sobota (22. II) jest 53 dniem 2003 roku. Do końca roku pozostało 312 dni.

* Znak Zodiaku — Ryby.
* Imieniny: Małgorzaty, Marty.

* Wschód Słońca — 7.26, zachód — 17.40. Długość dnia 10 godz. 14 min.

* Księżyc. Pierwsza kwadra — od godz. 9.36.

* Niedziela (23. II) jest 54 dniem 2003 roku. Do końca roku pozostało 311 dni.

* Znak Zodiaku — Ryby.
* Imieniny: Izabeli, Romy, Damiana, Polikarpa.

* Wschód Słońca — 7.24, zachód — 17.42. Długość dnia 10 godz. 18 min.

* Księżyc. Pierwsza kwadra — od 22 lutego.

* Poniedziałek (24. II) jest 55 dniem 2003 roku. Do końca roku pozostało 310 dni.

* Znak Zodiaku — Ryby.
* Imieniny: Bogusza, Macieja, Sergiusza.

* Wschód Słońca — 7.21, zachód — 17.44. Długość dnia 10 godz. 23 min.

* Księżyc. Pierwsza kwadra — od 22 lutego.

KURS WALUT**Bank Litewski**

Oficjalny kurs
na 22 lutego 2003 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	3,2085
Dolar australijski	1,9121
1000 rubli białoruskich	1,6349
Dolar kanadyjski	2,1283
Frank szwajcarski	2,3485
Korona czeska	0,1091
Korona duńska	0,4646
Korona estońska	0,2209
Funt brytyjski	5,1360
100 forintów węgierskich	1,3990
100 jenów japońskich	2,6980
Łat lotewski	5,5467
Korona norweska	0,4569
Złoty polski	0,8286
Rubel rosyjski	0,1016
Korona szwedzka	0,3789
1 mln lir tureckich	1,9481
Griwna ukraińska	0,6047
10 tys. lei rumuńskich	0,9752

Dyplomowany manuolog-masażysta. Masaż przy bólach pleców, osteoporozie, zapaleniu korzonków. Niedrogo. Przyjeżdża do domu. Vilnius, tel. 241 35 93, 8 680 27939.

**NOWY ZAKŁAD KRAWIECKI
zatrudni krawcowe.**

Dużo pracy.
Dobre zarobki.
Tel. 230 05 19.

(Zam. 095)

**KURIER
WILENSKI**

Wydawca
Vš | „Vilnius žodis”
Dyrektor spółki
Roman Baranowski
(tel.260 84 44)
Adres: Birynių g. 4a
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405
Druk UAB "KLION"

Krystyna Adamowicz — zastępcza redaktora naczelnego (tel. 260 84 46). Zespół dziennikarzy: Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — „Pocopotek”, Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Robert Mickiewicz — społeczeństwo, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Edyta Szalkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter (tel. 260 84 46, 260 84 47, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, tel. 8 685 04103, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki.

Wanda Zajązkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępcza sekretarzy odpowiedzialnych, (e-mail: sekret@kurierwilenski.lt). Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — tamani komputerowe (tel. 260 84 44), Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guscza — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż — prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo skracania i adustacji tekstów niezamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne z opinią redakcji.